

Zeszyt **katechetyczny**

Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2018/2019

W MOCY BOŻEGO DUCHA



Duch, który
umacnia miłość
2017-2019

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2018/2019
„W mocy Bożego Ducha”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. Jana Bartoszka

ks. mgr. lic. Romana Chromego

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej

Konferencji Episkopatu Polski)

oraz zespołu GN

REDAKTOR ZESZYTU KATECHETYCZNEGO:

ks. dr hab. Roman Buchta

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

DRUK:

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach

ISBN kolekcja: 978-83-950701-0-5

ISBN z.3.: 978-83-950701-3-6

Spis treści

WPROWADZENIE

ks. Roman Buchta5

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powołaniem do udziału w życiu i misji
Kościoła (martyria, liturgia, diakonia)

ks. Wojśław Czupryński9

Duch Święty twórcą *communio* Kościoła – parafia wspólnotą wiary i życia

ks. Rafał Bednarczyk 23

Nowa ewangelizacja w mocy Ducha Świętego

ks. Marek Studenski 31

KATECHEZY DLA RODZICÓW KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

Rodzina chrześcijańska domowym Kościołem – jedność (łączność)
ze wspólnotą parafialną

ks. Jan Kochel 43

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powołaniem do udziału rodziny

w życiu i misji Kościoła – uczestnictwo w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej

Karol Fromont 57

Świadectwo życia chrześcijańskiego rodziców pomocą w odkrywaniu
powołania dzieci

ks. Radosław Chałupniak 67

„Misja w mocy Bożego Ducha” – wychowanie do odpowiedzialności
za kształtowanie życia społecznego

Aneta Rayzacher-Majewska 79

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powołaniem do udziału w życiu
i misji Kościoła – uczestnictwo w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej

ks. Sebastian Mandrysz 89

Małe wspólnoty kościelne przestrzenią działania Ducha Świętego.

Moje miejsce w Kościele

ks. Damian Broda 103

„Misja w mocy Bożego Ducha” – odpowiedzialni za kształtowanie
życia społecznego

ks. Michał Borda 113

Odpowiedzialność za misje *ad gentes*

ks. Łukasz Simiński 127

Wprowadzenie

Sobór Watykański II poprzez refleksję nad naturą Kościoła wypracował monumentalną wizję wspólnoty ludu Bożego, będącego w całości podmiotem pośrednictwa zbawczego przekazanego mu przez Jezusa Chrystusa. W konstytucji *Lumen gentium* czytamy, że „lud mesjański [...] jest dla całego rodzaju ludzkiego najpotężniejszym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia. Ustanowiony przez Chrystusa dla komunii życia, miłości i prawdy, używany jest przez Niego jako narzędzie zbawienia wszystkich i posłany do całego świata jako światłość świata i sól ziemi (Mt 5,13-16)” (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 9). Koncentrując się na sakramentalnym charakterze Kościoła i wypływającej z niego misji zbawczej wobec świata, Sobór akcentuje misteryjny wymiar Kościoła jako wspólnoty Ciała Chrystusa. To mistagogiczne ujęcie wspólnoty Kościoła odnajdujemy w dekrecie *Presbyterorum ordinis*, gdzie stwierdzono, że:

Pan Jezus, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10,36), całe swoje Mistyczne Ciało czyni uczestnikiem namaszczenia Duchem Świętym, którym został namaszczony. W Duchu bowiem wszyscy wierni stają się królewskim i świętym kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary poprzez Jezusa Chrystusa i ogłaszają wielkie dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła. Nie ma więc członka, który nie miałby udziału w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy powinien uznać w swoim sercu Jezusa za świętego i duchem proroctwa dawać świadectwo o Nim.

(Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów*, 2)

Wszyscy zatem bez wyjątku, którzy przez chrzest włączeni zostali do wspólnoty ludu Bożego – wszczępieni w Mistyczne Ciało Chrystusa – mają niezbywalny udział w apostołstwie i misji Kościoła. Dawanie świadectwa o Chrystusie poprzez codzienne życie w duchu Ewangelii we wspólnocie ludu Bożego uzależnione jest jednak od „uznania w sercu Jezusa za świętego”. W tym miejscu staje przed nami jedno z podstawowych zadań katechezy, jakim jest formacja postawy apostołsko-misyjnej wszystkich katechizowanych (zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 86–87). W polskim dyrektorium katechetycznym dookreśla się, że katecheza powinna uzdalniać uczniów Jezusa do obecności – jako chrześcijan – w społeczeństwie, w życiu zawodowym, kulturalnym i społecznym oraz przygotować ich do współdziałania w różnych zadaniach eklesjalnych zgodnie z ich własnym powołaniem. Szczególnego zaangażowania wierzących domaga się zwłaszcza nowa ewangelizacja, która przez Kościół w Polsce powinna być podejmowana z większą intensywnością. Trudno pozostać biernym, podczas gdy „całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii” (Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 29).

Wprowadzanie wiernych do podjęcia „misji w mocy Bożego Ducha” powinno dokonywać się najpierw w ramach katechezy rodzinnej, gdyż ta z natury swej powołana jest do ewangelizacji i do misji. Podkreślić należy, że niezastąpioną rolę w tym względzie odgrywa świadectwo wiary rodziców wobec własnych dzieci (zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 53). Chrześcijańskie rodziny są także miejscem odkrywania i dojrzewania powołań misyjnych, dzięki którym możliwe jest podejmowanie przez Kościół misji *ad gentes* (zob. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 80). Adekwatnym wsparciem w dziele chrześcijańskiego wychowania oraz wtajemniczenia dzieci i młodzieży mogą stać się zawarte w programie duszpasterskim katechezy dla rodziców kandydatów do bierzmowania. Ujmując problematykę wprowadzenia do misji całościowo, katechetyczne duszpasterstwo powinno mieć na celu budzenie świadomości udziału w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła całej wspólnoty parafialnej, która wezwana jest do modlitwy, ofiary, materialnego wsparcia misji oraz do troski o nowe powołania misyjne. Trudno zatem pogodzić się z faktem, że w wielu wspólnotach „zbyt łatwo zrezygnowano z formacji do-

rosłych lub jest ona realizowana jedynie okazjonalnie, a nierzadko w sposób infantylny, przez co dorośli nie znajdują dla siebie potrzebnego wsparcia” (Międzynarodowa Rada ds. Katechezy, *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej*, 21). Zgodnie z intencją autorów katechezy adresowane do członków parafialnych rad duszpasterskich oraz katechezy dla dorosłych mają przyczynić się do wskazania obszarów życia wspólnoty parafialnej, które wymagają odrodzenia „w mocy Bożego Ducha”, oraz stać się inspiracją do poszukiwania nowych – adekwatnych do duszpasterskich uwarunkowań – dróg formacji świadków Chrystusa.

KS. ROMAN BUCHTA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

KS. WOJŚLAW CZUPRYŃSKI
WYDZIAŁ TEOLOGII UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
W OLSZTYNIE

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powołaniem do udziału w życiu i misji Kościoła (martyria, liturgia, diakonia)

Cele:

- przedstawienie drogi przygotowania do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej;
- ukazanie parafii jako miejsca urzeczywistniania i budowania wiary;
- wypracowanie nowych, adekwatnych do obecnej sytuacji sposobów chrześcijańskiej formacji;
- kształtowanie świadomości na temat pierwszoplanowej roli rodziny w procesie przekazywania wiary.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, Boże,

tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte.

Prowadź mnie, abym czynił to, co jest święte.

Przyciągaj mnie do siebie, abym kochał to, co jest święte.

Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.

Amen.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Prowadzenie do żywej wiary, wyrażającej się w przeżywaniu osobowej relacji z Jezusem, jest fundamentem i gwarantem skuteczności wszelkich

działań duszpasterskich. „Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia są fundamentami całego życia chrześcijańskiego. »Wierni odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego [...]«” (KKK 1212).

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej uzdalniają człowieka, aby wzrastał ku chrześcijańskiej dojrzałości. Owa chrześcijańska dojrzałość urzeczywistnia się przez pogłębioną relację z Bogiem na modlitwie (liturgia), zdolność i gotowość do dawania świadectwa (martyria) oraz służbę na rzecz wspólnoty wierzących (diakonia).

Obserwując sytuację Kościoła w licznych miejscach zachodniej cywilizacji, także w Polsce, nie można oprzeć się wrażeniu, że wielu nominalnych chrześcijan nawet w najmniejszym stopniu nie odczytuje swojego powołania do udziału w życiu i misji Kościoła. Ksiądz Franciszek Blachnicki, jeden z największych teologów i duszpasterzy, pisał już przed czterdziestu laty:

Doświadczenie Kościoła obecnych czasów wymownie ukazuje, że chrześcijaństwo niepełne, połowiczne, spłycone w ogóle się nie utrzyma. [...] *Niby-chrześcijaństwo*, oparte na zwyczajach, na nacisku środowiska, nie wytrzymuje próby czasu, nie wytrzymuje przemian społecznych, które się dokonują, i w szybkim tempie dochodzi do całkowitej laicyzacji. Natomiast utrzymać się może i mieć w sobie siłę ekspansji tylko autentyczne chrześcijaństwo, które traktuje poważnie Ewangelię jako *słowo życia*, które stawia radykalne wymagania, zwłaszcza w dziedzinie przykazania miłości chrześcijańskiej, przebaczenia, głosi ideał ubóstwa ewangelicznego, ascezy, krzyża¹.

IV. Fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, inne dokumenty Kościoła

Dz 8,26-38

„Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta” – powiedział anioł Pański do Filipa. A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. „Podejź i przyłącz się do tego wozu” – powiedział Duch do Filipa. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: „Czy rozumiesz, co czytasz?” – zapytał. A tamten odpowiedział: „Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?”. I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. A czytał ten urywek Pisma: „Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi”. „Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym?” – zapytał Filipa dworzanin. A Filip, wychodząc z tego tekstu Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: „Oto woda – powiedział dworzanin – cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?”. Odpowiedział Filip: „Można, jeśli wierzysz z całego serca”. Odparł mu: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”. I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go.

KKK 1212

Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są fundamentami całego życia chrześcijańskiego. „Uczestnictwo w Boskiej naturze, które ludzie otrzymują w darze przez łaskę Chrystusa, objawia pewną analogię do powstania, rozwoju i wzrostu życia naturalnego. Wierni odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego w coraz większym stopniu osiągają skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości”.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, 19

Katechumenat jest dłuższym okresem, w którym kandydaci otrzymują duchową formację oraz zdobywają wprawę w przestrzeganiu zasad chrześcijańskiej karności. Dzięki temu dojrzewają ich wewnętrzne dyspozycje,

¹ F. Blachnicki, *Mala grupa w Kościele*, „Oaza” nr 9 (1993), s. 2–3.

ujawnione podczas przyjęcia do katechumenatu. Dokonuje się to na czterech drogach:

1) Odpowiednia katechizacja – prowadzona przez kapłanów, diakonów lub katechetów czy innych ludzi świeckich, stopniowo ukazująca wszystkie zagadnienia wiary i moralności, dostosowana do roku liturgicznego i wsparta nabożeństwami słowa. Wiedzie ich ona nie tylko do należytej znajomości dogmatów i przykazań, lecz także do głębokiego poznania tajemnicy zbawienia, w której pragną uczestniczyć.

2) Katechumeni, ucząc się życia chrześcijańskiego w przyjaznej atmosferze, wspomagani przykładem i pomocą poręczających oraz rodziców chrzestnych, a nawet całej wspólnoty, łatwiej zdobywają umiejętność modlitwy i wyznawania wiary, uczą się we wszystkim zachowywać wymagania Chrystusa, w działaniu ulegać wyższym natchnieniom i pełnić miłość bliźniego aż do wyrzeczenia się siebie. Wychowani w ten sposób nowo nawróceni wchodzi za łaską Bożą na drogę duchową, na której, mając już udział przez wiarę w tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania, przechodzą od starego do nowego człowieka doskonałego w Chrystusie. To przejście, pociągające za sobą stopniową zmianę myśli i obyczajów, powinno się uwidaczniać w swych społecznych skutkach, a w czasie katechumenatu powoli się rozwijać. Ponieważ Pan, któremu się wierzy, jest znakiem sprzeciwu, nawrócony człowiek doznaje nieraz rozdarcia i osamotnienia, ale również radości, której Bóg udziela bez miary.

3) Na tej drodze wspiera ich Matka Kościół przez odpowiednie obrzędy liturgiczne, które kandydatów stopniowo oczyszczają i umacniają, udzielając im Bożego błogosławieństwa.

Należy z ich udziałem sprawować nabożeństwa słowa. Katechumeni mogą nawet razem z wiernymi uczestniczyć w liturgii słowa, aby się lepiej przygotować do przyszłego uczestniczenia w Eucharystii. Gdy jednak biorą udział w zgromadzeniu wiernych, wówczas, jeżeli tylko nie zachodzi jakaś trudność, należy ich, zgodnie ze zwyczajem, życzliwie pożegnać przed rozpoczęciem liturgii eucharystycznej. Muszą bowiem czekać na chrzest, który dopiero włączy ich do ludu kapłańskiego i uzdolni do uczestnictwa w nowym kulcie Chrystusa.

4) Ponieważ życie Kościoła ma charakter apostołski, katechumeni powinni uczyć się współdziałania w ewangelizowaniu i czynnym budowaniu Kościoła przez świadectwo życia i wyznawanie wiary.

V. Katechumenat

1. Katechumenat wczoraj – sprawdzona droga ku chrześcijańskiej dojrzałości

Przygotowanie do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, zwane katechumenatem, sięga samych początków Kościoła, a swoje uzasadnienie znajduje w misyjnym nakazie Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uctie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). W tych słowach zawiera się cała struktura katechumenatu: głoszenie – wiara – nawrócenie – chrzest – życie chrześcijańskie.

Najlepszym wzorem dla budowania systemu formacji chrześcijańskiej jest wspólnota uczniów Chrystusa. Prawie trzyletni okres był czasem asymilacji wiary nie tylko w jej wymiarze teoretycznym. Przede wszystkim był rodzajem doświadczenia – szczególną szkołą życia. Uczniowie są świadkami objawiania się królestwa Bożego w słowach i czynach swojego Mistrza. Są pierwszymi odbiorcami Jego nauczania, obserwatorami cudów. Na ich oczach Chrystus naucza, wskrzesza, uzdrawia, wzywa do nawrócenia, modli się. Uczniowie Jezusa nie tylko otwierają się na doświadczenie wiary, ale przyjmują zadania misji i świadectwa, przygotowując się tym samym do dzieła ewangelizacji.

Z chwilą dynamicznego wzrostu liczby wierzących rodzi się w Kościele coraz bardziej zinstytucjonalizowana forma katechumenatu. Dorośli, którzy pragnęli stać się chrześcijanami, byli poddawani wstępnej weryfikacji (pierwszy egzamin), mającej ustalić autentyczność ich motywów. Katechumenat trwał zwykle trzy lata, ale mógł być skrócony, gdy postępy duchowe katechumena były znaczne. Gdy katechumen nie wydawał właściwych owoców, odsuwano jego chrzest w czasie, bywało, że przez całe życie. W końcowym okresie katechumenatu kandydaci byli poddawani drugiej weryfikacji, która dotyczyła postępów moralnych. Zwracano w niej uwagę nie tyle na teoretycz-

nią znajomość prawd wiary, ile na stopień ich przenikania w życie katechumena. Szczególnie badano na przykład sposób postępowania katechumena wobec chorych i potrzebujących. Najlepszym dowodem na owocność życia katechumena było to, gdy przyprowadzał on do wspólnoty kolejnego kandydata, który dzięki niemu usłyszał o Jezusie i zapragnął oddać Mu życie. Łatwo daje się dostrzec wielką wartość duszpasterską katechumenatu, którego struktura implikowała tak ważny element jak świadectwo. Przez cały okres katechumenowi towarzyszyła osoba odpowiedzialna za jego przygotowanie. Jej opinia była kluczowa dla ostatecznej oceny kandydata.

2. Katechumenat dziś – zagrożenia

Wydaje się, że u wielu wiernych uczestniczących w niedzielnej Mszy św. zanikła (lub nigdy się nie ukształtowała) żywa wiara, będąca osobistym przyłgnięciem do Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Znaleźli się w Kościele i przyjęli sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, ale nigdy nie przeżyli swojego chrześcijaństwa. Zaraz po urodzeniu otrzymali sakrament chrztu, potem zgodnie z wymogami tradycji byli u Pierwszej Komunii św. i przyjęli bierzmowanie. Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego traktowali jedynie jako ryty, które przyjmuje się w pewnych okresach życia. Dlatego ich religijność jest teraz czysto obrzędowa, ograniczona do niedzielnej Eucharystii i zamknięta w murach parafialnego kościoła. W konsekwencji wielu ochrzczonych na co dzień żyje tak, jakby Chrystus nie istniał. Co jakiś czas powtarzają gesty i znaki związane z wiarą, zwłaszcza w praktykach religijnych, ale w żaden sposób nie łączy się z nimi rzeczywista akceptacja treści wiary i przyłgnięcie do Osoby Jezusa i Jego Kościoła.

Wielu autorów jest zdania, że forma nauczania religii w szkole nie wystarcza do pełnej formacji chrześcijańskiej. Nie jest ona w stanie zrealizować integralnego wtajemniczenia, przez co domaga się uzupełnienia poprzez parafialne inicjatywy katechetyczne². Wyraźnie też trzeba stwierdzić, że poza

² Zob. A. Potocki, *Polemiki wokół powrotu religii do państwowego systemu oświaty*, „Ateneum Kapłańskie” 1992, z. 2, s. 221–232; tenże, *Katecheza w szkole jako problem duszpasterski*, „Homo Dei” 1993, nr 3, s. 48–59; J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 22–27; tenże, *Lekcje religii w szkole a parafia*, „Przegląd Powszechny” 1992, nr 6, s. 403–415; M. Majewski, *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*, w: M. Majewski (red.), *Katecheza w szkole*, Lublin 1992, s. 157–169; R. Murawski, K. Misiaszek, *Katechizacja: szanse i trudności*, „Ateneum Kapłańskie” 1993, z. 2–3,

przygotowaniem do Pierwszej Komunii św. oraz do bierzmowania w przestrzeni parafii nie ma innej formy systematycznej katechezy. Zauważa się, że ten rodzaj katechezy parafialnej w praktyce Kościoła w Polsce ma często charakter okazjonalny, ograniczony do niewielu spotkań i często przypomina bardziej instruktaż techniczny niż pełną katechezę wtajemniczącą w sakramenty Kościoła³.

Słabość tradycyjnego modelu przygotowania do Pierwszej Komunii św. i bierzmowania zasadniczo dotyka dwóch kwestii. Po pierwsze, dość łatwo przyjmuje się, że kandydaci do sakramentów są ludźmi prawdziwie wierzącymi (w rozumieniu wiary jako przeżywania osobowej relacji z Bogiem). Deklaracja wiary sama w sobie nie stanowi wystarczającego kryterium. Okazuje się bowiem, że tradycyjnym formom pobożności i religijnym praktykom często na poziomie bardzo minimalnym i bardzo formalnym nie towarzyszy wiara. Ksiądz F. Blachnicki dobitnie stwierdzał, że „największym problemem współczesnego chrześcijaństwa w Polsce i na całym świecie jest to, że większość wiernych nigdy nie przeżyła owego fundamentalnego wydarzenia, jakim jest odrodzenie z Boga, które by uczyniło z nich prawdziwych chrześcijan”⁴. Kolejnym błędem jest przekonanie, że „przepuszczenie” kandydatów do sakramentów przez najróżniejsze formy pobożności jest drogą budzenia i rozwijania wiary. Taki model formacji jest degeneracją katechumenatu w kierunku liturgicznego rytualizmu i magicznego pojmowania działania sakramentów.

3. Proponowane kierunki zmian

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych mówią o przygotowaniu do bierzmowania i Eucharystii dorosłych, którzy przyjęli chrzest jako dzieci, ale nie otrzymali pouczenia w wierze. W dokumencie wskazuje się, że najlepszą propozycją dla takiej kategorii osób jest ewangelizacja i katechumenat.

s. 225–240; K. Misiaszek, *Katecheza parafialna – rzeczywistość i oczekiwania*, w: S. Dziekoński (red.), *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, Olecko 2000, s. 63–74; tenże, *Formacja katechetów*, „Ateneum Kapłańskie” 1992, z. 2, s. 265–274; tenże, *Wyzwania współczesności dla formacji katechetów*, „Ateneum Kapłańskie” 1994, z. 2–3, s. 203–214.

³ K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej*, Warszawa 2010, s. 221.

⁴ F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko 2002, s. 22.

■ **Od duszpasterstwa do ewangelizacji**

Bezpośrednią konsekwencją naszej refleksji winno być przeorientowanie duszpasterstwa tak, aby w swoich zamierzeniach koncentrowało się na budzeniu i pogłębianiu wiary. W związku z tym formułuje się generalny postulat przejścia od duszpasterstwa do ewangelizacji. Jest to swego rodzaju zwrot kopernikański, który ma się dokonać w naszej świadomości⁵. Ksiądz F. Blachnicki uzasadniał go następująco:

Koncepcja duszpasterstwa i koncepcja ewangelizacji różnią się zasadniczo tym, że jedna jest statyczna, a druga dynamiczna. [...] Duszpasterstwo jest nastawione na owczarnię, którą się trzeba opiekować, o którą się trzeba troszczyć, której trzeba zapewnić paszę. W całej tej koncepcji z góry jest jakaś determinacja na zachowanie tego, co jest. Nie ma w niej dynamiki zdobywczej, misyjnej, apostołskiej⁶.

Obserwowana przez ks. F. Blachnickiego „parafia tradycyjna” bardzo często ograniczała swoje duszpasterstwo do działań, które można scharakteryzować dwoma słowami: informacja i organizacja. Parafia stała się miejscem wielorakich akcji, często w żaden sposób z sobą nie powiązanych. Brakowało całościowej wizji i zwartego programu duszpasterskiego. Wysiłek organizacyjny towarzyszący tym akcjom był niewspółmierny do mizernych efektów duszpasterskich. Jak zauważał ks. F. Blachnicki:

Coraz większa ilość oddanych sprawie Chrystusa i Kościoła kapłanów oraz ich świeckich współpracowników odczuwa niedosyt i niewystarczalność dotychczasowego podejścia duszpasterstwa i apostołstwa. Jest to podejście wybitnie aktywistyczne, koncentrujące się wokół całego szeregu akcji i w nich się wyczerpujące⁷.

⁵ F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991, s. 12.

⁶ Tamże.

⁷ F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, w: tenże (red.), *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko 2002, s. 28–29.

Dalej stwierdzał, że ten aktywistyczny model duszpasterstwa tradycyjnego pozbawiony jest dwóch istotnych elementów, jakimi są świadectwo i partycypacja. Dopiero autentyczne uczestnictwo w dziele lokalnego Kościoła zakłada jakiś rodzaj odpowiedzialności i przyczynia się do odkrycia świadomości owego „my”, stanowiącego podstawową prawdę o naturze Kościoła. Wtedy nasze słowo i czyn stają się świadectwem, które ma moc pociągania. Bez poczucia odpowiedzialności za siebie nawzajem nie można mówić o prawdziwej wspólnotcie. Aktywność jednej strony skutkuje biernością drugiej i zanikiem apostołskiego dynamizmu. Ludzie wierzący, choć mają w przestrzeni swojego życia ludzi niewierzących, nie podejmują nawet najmniejszego ewangelizacyjnego wysiłku czy to przez świadectwo życia, czy słowo.

Duszpasterstwo powinno stać się zdecydowanie bardziej misyjne i ewangelizacyjne, by skuteczniej ukazywać wiarę jako osobową relację z Bogiem. Ważną propozycję w procesie odnowy i wzrostu Kościoła we wspólnocie lokalnej mogą stanowić rekolekcje ewangelizacyjne.

■ **Miejsce oraz znaczenie ruchów i stowarzyszeń**

Wydaje się, że ciągle niedocenioną i niewykorzystaną szansą w tym zakresie są współczesne ruchy i stowarzyszenia, działające w duchu odnowionej teologii Soboru Watykańskiego II. Stwarzają one prawdziwie eklezjalną przestrzeń do umacniania chrześcijańskiej tożsamości i wzrostu wiary. Dzięki ruchom eklezjalnym może dokonać się przekształcenie parafii we wspólnotę wspólnot. Współczesne ruchy eklezjalne są także jednym z najlepszych narzędzi ewangelizacyjnych, jakimi dysponuje współczesny Kościół.

■ **Katecheza dorosłych**

Nie pomijając wychowania religijnego dzieci, katechetyczna posługa Kościoła w parafii musi obejmować, a nawet czynić swoim najważniejszym adresatem, człowieka dorosłego, który jest głównym podmiotem zbawczej posługi Kościoła. Katecheza dorosłych jest fundamentem skutecznej formacji młodego pokolenia. Od dorosłych bowiem zależy realizacja katechumenatu rodzinnego i skuteczność wszelkiej katechezy dzieci i młodzieży.

Wielką pomocą mogą okazać się tzw. szkoły ewangelizacji prowadzone przez współczesne ruchy odnowy. Udział w takim doświadczeniu może być cennym czynnikiem ożywienia i pogłębienia relacji z Bogiem, a także prze-

strzeżeniu teoretycznego i praktycznego przygotowania do ewangelizacji innych.

■ **Kerygmaticzna struktura przygotowania do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej**

Tematyka spotkań powinna tworzyć logiczną strukturę, wpisaną w treść kerygmatu i budowania relacji z Bogiem. Spotkanie z Osobą Boga dokonuje się w trojaki sposób: w słowie Bożym, modlitwie i sakramentach.

Treścią nowej ewangelizacji jest w pierwszej kolejności kerygmat, czyli głoszenie Jezusa jako Dobrej Nowiny. W kerygmacie zawiera się sześć kolejnych, metodycznie uporządkowanych tematów, będących równocześnie etapami ewangelizacji: (1) miłość Boża, (2) grzech, (3) odkupienie i uzdrowienie w Jezusie, (4) nawrócenie wyrażające się w przyjęciu Jezusa jako Pana i Zbawiciela, (5) Duch Święty, (6) wspólnota Kościoła.

Kerygmat jest orędziem domagającym się odpowiedzi, podjęcia decyzji wobec prawd w nim zawartych⁸.

■ **Troska o rodzinę**

Na przestrzeni całej historii Kościoła rodzina była zawsze głównym i najważniejszym miejscem chrześcijańskiej formacji. Istotnym warunkiem dla zaistnienia katechezy rodzinnej, a zwłaszcza jej skuteczności, jest przede wszystkim kształtowanie właściwej świadomości dotyczącej pierwszoplanowej roli rodziny w procesie przekazu wiary⁹. Wyrazić się to powinno w szeregu konkretnych działań adresowanych do rodziny, takich jak katechezy, prelekcje, warsztaty czy wspólne wyjazdy, które wszystkim członkom rodziny stworzą okazję do przebywania razem i odczuwania swojej obecności. W dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego zachęca się do kultywowania i rozwijania sprawdzonych form duszpasterstwa rodzin (parafialne kluby i kawiarnie dla rodziców, rekolekcje rodzinne, wizyta duszpasterska, udział

⁸ J. Kochel, *Kerygmat jako treść nowej ewangelizacji*, w: P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 34–40

⁹ J. Stala, *Miejsce katechezy rodzinnej w wychowaniu chrześcijańskim*, w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 728–742.

w ruchach i stowarzyszeniach prorodzinnych, poradnie psychologiczne, pedagogiczne, rodzinne, telefony zaufania)¹⁰.

VI. Wprowadzenie do dyskusji

Kościół doświadcza siebie w konkretnej sytuacji współczesnego świata. Zmiany w obrębie religijności ostatnich dziesięcioleci stanowią konkretne wyzwanie dla chrześcijan. Dlatego istnieje nieustanna potrzeba poszukiwania adekwatnych do obecnego czasu projektów duszpasterskich.

VII. Pytania do dyskusji

1. W czym konkretnie może wyrażać się udział rodziców w przygotowaniu ich dzieci do Pierwszej Komunii św. lub bierzmowania?
2. Jakie znamy sprawdzone praktyki przygotowania do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej w parafii i rodzinie?
3. Jakie konkretne formy zaangażowania w życie parafii możemy zaproponować dzieciom, młodzieży i dorosłym?

VIII. Dyskusja

IX. Podsumowanie

Wydaje się, że najlepszą konkluzją powyższej refleksji są następujące słowa ks. Blachnickiego:

Musimy sobie powiedzieć trzeźwo i bez złudzeń: jeżeli chcemy pozostać jako społeczność żywą częścią Kościoła powszechnego, musimy podjąć ogromny trud odnowy i odbudowy realnego i skutecznego katechumenatu, który byłby w stanie wprowadzać młode pokolenia Polaków do życia we wspólnocie ludu Bożego. Nie wolno nam zakładać, że taki katechumenat posiadamy tylko jako szczątki, które są w stanie zaniku. Trud odnowy musi iść w czterech kierunkach.

– W kierunku odnowy katechezy.

¹⁰ II Polski Synod Plenarny, *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, nr 44–49.

– W kierunku ratowania i odnowy rodziny polskiej jako chrześcijańskiej wspólnoty wiary i środowiska wychowującego.

– W kierunku zorganizowania różnych form katechizacji dorosłych w ramach zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego.

– Wreszcie w kierunku odnowy liturgii, aby wierni skupiający się tak licznie wokół naszych ołtarzy wynosili stamtąd głębokie przeżycie Kościoła jako zgromadzenia ludu Bożego i aby stamtąd byli skutecznie pobudzani do budowania Kościoła jako wspólnoty dzieci Bożych w swoich rodzinach i innych wspólnotach swego życia. Oto jest droga do wypracowania integralnego katechumenatu, jakiego domaga się chwila obecna i jaki jedynie może zagwarantować przyszłość Kościoła w Polsce¹¹.

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Boże, który wszystko otaczasz swoją nieskończoną dobrocią i miłością, prosimy Cię, błogosław naszej parafii.

Polecamy Ci rodziny naszej parafii,
niech będą silne Twoją mocą.

Oddajemy Ci pod opiekę dzieci i młodzież,
aby ich wzrastanie ku prawdziwej dojrzałości
przebiegało zgodnie z Twoją wolą.

Modlimy się za chorych, starszych i samotnych,
abyś Ty sam był dla nich pociechą i umocnieniem.

Twojej łaskawości polecamy naszych kapłanów
i prosimy o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Ze szczególną mocą zawieramy Ci tych,
którzy nie przyjęli dotąd orędzia zbawienia.

Przemień ich serca i uczyn je miłymi sobie.

Ojcze, przyjmij nasze pokorne oddanie się Tobie
i błogosław naszej parafii. Amen.

¹¹ F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, „Biblioteczka Animatora” 2002, z. 2, s. 18–27.

Duch Święty twórcą *communio* Kościoła – parafia wspólnotą wiary i życia

Cele:

- pogłębienie świadomości znaczenia Ducha Świętego w budowaniu wspólnoty eklesjalnej (cel dydaktyczny);
- wskazanie obszarów życia wspólnoty parafialnej, które wymagają odrodzenia ducha jedności;
- konceptualizacja propozycji zmierzających do pogłębienia i utrwalenia jedności w parafii.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

Duchu Prawdy, który przenikasz
głębokości Boże, żywa pamięci
i prorocstwo Kościoła, prowadź ludzkość
do uznania w Jezusie z Nazaretu
Pana chwały, Zbawiciela świata,
najwyższe spełnienie dziejów.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

Duchu świętości,
Boskie tchnienie, które porusza wszechświat,
przyjdź i odnów oblicze ziemi.
Wzbudź w sercach chrześcijan pragnienie pełnej jedności,
aby byli dla świata skutecznym znakiem i narzędziem
wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem
i jedności całego rodzaju ludzkiego.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

Duchu komunii, duszo i podporo Kościoła,
spraw, aby bogactwo charyzmatów i posług
umacniało jedność Ciała Chrystusowego;
spraw, aby wierni świeccy,
osoby konsekrowane i wyświęceni szafarze sakramentów
wspólnie dążyli do budowania królestwa Bożego.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!¹²

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Przeżywając kolejny rok duszpasterski, dedykowany osobie Ducha Świętego, mamy już bogatsze doświadczenie tego, kim On jest w życiu Kościoła. W związku z tym nasz temat może wielu osobom wydawać się bardzo oczywisty. Jeśli jednak zagłębimy się w to zagadnienie, okaże się ono o wiele bogatsze, niż mogłoby się to wydawać na początku.

Pierwszą rzeczą, którą należy sobie uświadomić w punkcie wyjścia, jest prawda, że to nie my decydujemy o jedności Kościoła, o jedności naszej diecezji, parafii i naszych wspólnot. O zachowaniu jedności decyduje nasze posłuszeństwo wobec Bożego Ducha. Dlatego jeśli w budowaniu wspólnoty ograniczamy się tylko do własnych wysiłków, a nie szukamy działania Ducha Świętego, to nie będzie ona budowlą trwałą. Powinniśmy zatem modlić się o ten dar do Ducha Świętego oraz być posłuszni Jego natchnieniom.

Drugie zadanie dotyczy wskazania tego, co narusza jedność naszej wspólnoty, oraz tych obszarów jej życia, które wymagają szczególnej troski z naszej strony. Uświadomienie sobie, że bez współpracy z Duchem Świętym nie będziemy w stanie pokonywać istniejących podziałów, powinno być kluczowym punktem odniesienia naszych rozważań.

IV. Fragmenty z Pisma Świętego oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego

Wybrane poniżej fragmenty tekstów źródłowych eksponują temat jedności.

Dz 2,42-46

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

J 17,20-23

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś.

Ef 2,13-22

Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współ-

¹² Fragmenty modlitwy Jana Pawła II na drugi rok przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

obywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

KKK 813

Kościół jest jeden *ze względu na swoje źródło*: „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym, w Troistości Osób”. Kościół jest jeden *ze względu na swego Założyciela*: „Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele”. Kościół jest jeden *ze względu na swoją „duszę”*: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napełnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła”. Jedność należy więc do istoty Kościoła.

KKK 814

Od początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej *różnorodności*, która pochodzi zarówno z różnaitości darów Bożych, jak i wielości otrzymujących je osób. W jedności ludu Bożego gromadzi się różnorodność narodów i kultur. [...] Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jedności Kościoła. To grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności. Apostoł wzywa więc do zachowania „jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4,3).

KKK 815

Jakie są więzy jedności Kościoła? „Na to [...] wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3,14). Jedność Kościoła pielgrzymującego jest zapewniana także przez widzialne więzy komunii:

- wyznanie jednej wiary otrzymanej od Apostołów;
- wspólne celebrowanie kultu Bożego, przede wszystkim sakramentów;
- sukcesję apostołską za pośrednictwem sakramentu święceń, która to sukcesja strzeże braterskiej zgody rodziny Bożej.

V. Wprowadzenie do dyskusji

W świetle powyższych tekstów można wyprowadzić kilka istotnych spostrzeżeń. Istotną cechą Ducha Świętego jest bycie więzią jedności (*communio*) Trójcy Świętej (Ojca i Syna) oraz Chrystusa i Kościoła. Zatem nasza duchowa jedność jest darem Pana Boga i owocem (potwierdzeniem) działania Ducha Świętego. Można na tej podstawie stwierdzić, że brak naszej jedności to dowód na nasz brak posłuszeństwa wobec Bożego Ducha.

Zlektury wybranych fragmentów wynika także, iż zagrożeniem naszej jedności jest nie nasza różnorodność, ale grzeszność. Przejawem tego może być brak otwartości i chęć zamykania się w małym gronie wybranych osób, brak akceptacji dla innych bądź brak gotowości służenia bliźnim. Pewien ideał jedności pierwotnego Kościoła znajdujemy w cytowanym wcześniej fragmencie Dziejów Apostolskich (2,42-46). Analizując ten tekst, możemy zastanowić się, co przyczyniało się do umacniania tej wspólnoty i co możemy spróbować przenieść na nasz grunt.

VI. Pytania do dyskusji

Biblijnego opisu Kościoła nie da się dziś zaadaptować do naszych warunków. Czytając tekst, spróbujmy wskazać to, co służyło tej jedności.

Uczestnicy powinni wskazać, że na jedność wspólnoty wpływały: trwanie w nauce apostołów, wspólnota życia i dóbr materialnych, Eucharystia, modlitwy oraz wspólna troska o potrzebujących. Jeśli te wnioski nie pojawiły się w wypowiedziach, powinien do nich dojść prowadzący i krótko je rozwiniąć.

Omówiliśmy już płaszczyzny budowania jedności pierwotnego Kościoła. Zastanówmy się zatem, co powinniśmy zmienić w życiu naszej wspólnoty, aby pogłębić naszą wzajemną jedność. W grupach zajmiemy się analizą naszej sytuacji i spróbujemy sformułować adekwatne postulaty.

Grupa pierwsza

Podstawowym wymiarem jedności Kościoła jest przyjmowanie pełnej treści wspólnej wiary. Zastanówmy się: czy na tym poziomie nasza wspólnota nie potrzebuje wzmocnienia? Czy spotykamy się z odrzucaniem wybranych

prawd wiary lub ich odmienną interpretacją? Które prawdy bywają trudne do zrozumienia? Na ile staramy się pogłębiać naszą znajomość najważniejszych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła?

W postulatach należy zaproponować kilka form pogłębiania znajomości nauczania Kościoła w parafii (np. katechezy tematyczne, otwarte prelekcje, artykuły w gazecie parafialnej lub na stronie internetowej).

Grupa druga

Drugim obszarem wyrażającym jedność Kościoła jest wspólnota życia. Warto w tym kontekście skupić się na problemie budowania więzi osobowych. Zastanówmy się: jak możemy ocenić zintegrowanie parafii, znajomość siebie nawzajem, problem podziałów i wewnętrznych animozji?

Spróbujmy w postulatach zaproponować sposoby przeciwstawiania się negatywnym tendencjom (np. akcje służące poznawaniu i integrowaniu parafian, modlitwy o pojednanie zwaśnionych, spotkania ze specjalistami z chrześcijańskich poradni psychologicznych lub rodzinnych, porady zamieszczane w gazecie parafialnej).

Grupa trzecia

Kolejnym wymiarem jedności Kościoła jest troska o wspólne dobra materialne. Na ile staramy się dostrzegać potrzeby związane z funkcjonowaniem parafii i jak są one rozwiązywane? Jak wygląda zaangażowanie przeciętnego parafianina związane z funkcjonowaniem kościoła, cmentarza, gazetki lub strony parafialnej bądź innych instytucji służących wspólnocie? Czy jest potrzeba, aby na tym polu poszukiwać nowych inicjatyw?

W postulatach postarajmy się sformułować problemy, jakie na tej płaszczyźnie pojawiają się w parafii, a także zaproponować rozwiązania służące pogłębianiu jedności wspólnoty (np. inicjatywy inwestycyjne, tworzenie grup parafialnych odpowiedzialnych za określony sektor życia parafii – festyny okolicznościowe, odpusty, porządkowanie kościoła, dekorowanie ołtarza kwiatami, segregowanie odpadów na cmentarzu).

Grupa czwarta

Fundamentalnym wymiarem jedności Kościoła jest wspólnota ołtarza. Zastanówmy się, jak możemy ocenić poziom zaangażowania parafian w prze-

żywanie wspólnej niedzielnej liturgii bądź innych spotkań o charakterze modlitewnym. Wskażmy, co przeszkadza w budowaniu poczucia jedności w modlitwie. Jakie inicjatywy moglibyśmy podjąć, aby wzmocnić więzy duchowe wspólnoty parafialnej oraz poszczególnych grup?

W postulatach spróbujmy uwzględnić propozycje odnoszące się do organizacji liturgii niedzielnej (np. oprawa liturgiczna, w którą będą zaangażowane różne grupy parafian, śpiew, samodzielne przygotowanie wezwań modlitwy wiernych, komentarzy, przypominanie o jubileuszach parafian), a także wprowadzania spotkań modlitewnych odpowiadających potrzebom parafian (np. adoracji Najświętszego Sakramentu, procesji, modlitw z myślą o grupach zawodowych lub osobach przeżywających określone problemy – walczących z nałogami, przeżywających załamanie duchowe).

Grupa piąta

Przejawem troski o jedność Kościoła zawsze była opieka świadczona wobec biednych i ubogich. Zastanówmy się: w jakim zakresie zachowujemy wrażliwość na potrzeby osób żyjących w niedostatku? Są wprawdzie w Kościele różne organizacje wspierające potrzebujących, jak Caritas czy Pomoc Kościołowi w Potrzebie, warto się jednak zastanowić, jakie inicjatywy na tym polu są potrzebne w parafii.

W postulatach można zwrócić uwagę nie tylko na wsparcie materialne konkretnych potrzebujących, ale także na świadczenie wobec nich pomocy samarytańskiej (np. odwiedzanie samotnych, pomaganie różnym osobom w docieraniu do kościoła, wspieranie rodzin dysfunkcyjnych w wypełnianiu ich codziennych zadań).

VII. Dyskusja

Wprowadzeniem do dyskusji na forum całej rady może być prezentacja efektów pracy poszczególnych grup. Po jej zakończeniu każdy członek rady ma do dyspozycji dwa punkty, które może przekazać jako głos poparcia dla zaproponowanych inicjatyw. W ten sposób powstanie ranking działań, które można uznać za szczególnie cenne z punktu widzenia wzmocnienia jedności wspólnoty parafialnej. Wnioski powinny zostać spisane.

VIII. Podsumowanie

W punkcie wyjścia spotkania zwróciliśmy uwagę na rolę Ducha Świętego w budowaniu jedności (*communio*) Kościoła. Wypracowane przed chwilą postulaty będą mogły przyczynić się do ożywienia jedności we wspólnocie parafialnej, o ile towarzyszyć im będzie Jego działanie. Do tego konieczna jest osobista modlitwa oraz pełna pokory otwartość wobec innych członków wspólnoty. Święty Augustyn pod koniec życia dokonał aktu samoekskomunikacji, aby w ten sposób zjednoczyć się z osobami pokutującymi w Kościele¹³. Przyjmując takie położenie, sam na sobie mógł doświadczyć, czym jest wyłączenie ze wspólnoty z Bogiem oraz z braćmi, a także jak można głęboko jej pragnąć. Chcąc budować jedność wszystkich wiernych w parafii, należy także odrzucać wszelką wyniosłość oraz zdobywać się na podobną pokorę i empatię, a także modlić się do Ducha Świętego o owoce naszych działań pastoralnych.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

Zadaniami duszpasterskimi powinny być wnioski wypracowane w dyskusji. Wśród nich nie powinno zabraknąć propozycji modlitw lub nabożeństw do Ducha Świętego, aby Jego tchnienie odnawiało duchową jedność Kościoła powszechnego, diecezjalnego oraz parafii.

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

¹³ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – wspólnota – posłanie*, w: S.O. Horn i V. Pfnür (red.), *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunika*, Kraków 2003, s. 76–77.

KS. MAREK STUDENSKI

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ

Nowa ewangelizacja w mocy Ducha Świętego

Cele:

- zapoznanie uczestników spotkania z pojęciem „nowa ewangelizacja”;
- uświadomienie, że Duch Święty jest sprawcą ewangelizacji;
- przypomnienie, że uczeń Chrystusa jest misjonarzem;
- wyjaśnienie, na czym polega nawrócenie pastoralne;
- poznanie podstawowych cech działań o charakterze ewangelizacyjnym;
- analiza życia parafii pod kątem wyzwań nowej ewangelizacji;
- refleksja nad odnową wspólnoty parafialnej w duchu nowej ewangelizacji;
- budzenie odpowiedzialności członków parafialnych rad duszpasterskich za wspólnotę parafialną;
- kształtowanie postawy misyjnej członków parafialnych rad duszpasterskich;
- uświadomienie uczestnikom spotkania potrzeby troski o formację własną;
- wezwanie do modlitwy o owoce ewangelizacji.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, po Twoim zstąpieniu w dzień Pięćdziesiątnicy apostołowie poszli na wszystkie strony świata, aby rozpocząć wielkie dzieło ewangelizacji powierzone Kościołowi, a Piotr tłumaczył ludowi to zdarzenie jako wypełnienie prorocтва Joela: „Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało”. Ty napełniłeś serce Piotra, by „przemawiał do ludu o Jezusie, Synu Bożym”, i uzdolniłeś Pawła, by mógł podjąć się działalności apostołowskiej. Ty jesteś duszą Kościoła, który wzrasta dzięki Twojej obecności. Spraw, byśmy prawdziwie rozumieli naukę i tajemnicę Chrystusa. Daj, abyśmy, tak jak nasi bracia w początkach Kościoła, byli poddani Twemu kierownictwu. Usposabiaj nasze

serca i umyśle, abyśmy otworzyli się na przyjęcie Ewangelii i na głoszone Królestwo. Amen¹⁴.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Duszpasterze pracujący wśród Polaków za granicą dostrzegają niepokojące zjawisko. Część wiernych jak gdyby zapomina tam o Panu Bogu, gubi drogę do Kościoła. W związku z tym pojawia się pytanie: czy wystarczy opuścić rodzinne strony, by wiara narażona była na niebezpieczeństwo utraty?

Jeden z księży pracujących w dużym mieście, składając wizytę koledową parafianom mieszkającym na osiedlu, doświadczył tego, że w klatce schodowej zamieszkiwanej przez dwadzieścia cztery rodziny przyjęto go tylko w dwóch mieszkaniach. Większość mieszkańców tego osiedla stanowią ludzie przyjezdni z różnych stron, którzy przeprowadzili się do aglomeracji miejskiej w poszukiwaniu pracy. Czy zmiana miejsca zamieszkania w tak znaczący sposób wystawia na szwank naszą wiarę? Przecież w Kościele byli – i nadal są – męczennicy, którzy wolą ponieść śmierć niż porzucić wiarę. A może przyczyna jest inna? Czy osoby te tak naprawdę uwierzyły kiedyś w Jezusa? Być może ze wspólnotą Kościoła łączyła je jedynie tradycja. Kiedy ludzie ci żyli w swoim rodzinnym środowisku, czymś naturalnym było to, że „chodzi się tam do kościoła”. Teraz, gdy znikła podpórka w postaci kulturowanego zwyczaju, nie odczuwają potrzeby rozwijania więzi z Jezusem, bo tak naprawdę w ich życiu nigdy jej nie było.

Rozwijając ten temat, można odwołać się do innych wskaźników obserwowanego dziś kryzysu wiary.

IV. Dokumenty Kościoła

Od 7 do 28 października 2012 r. w Rzymie odbywało się XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Owocem tego synodu jest adhortacja apostolska papieża Franciszka *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie (dalej EG). Ojciec Święty ma świadomość trudności, jakie napotyka dziś

¹⁴ Modlitwa oparta jest na fragmencie adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* (pkt 75).

głoszenie Ewangelii. Przesłanie adhortacji jest jednak pełne nadziei. Nawiązując do słów św. Jana XXIII, dokument stwierdza:

Radość Ewangelii jest tym, czego nic i nikt nie zdoła nam odebrać (por. J 16,22). Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. Ponadto spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków, nie zapominając, że „gdzie [...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5,2). Nasza wiara wezwana jest, by dostrzec wino, w które może być przemieniona woda, i odkryć ziarno rosnące pośród kąkolów. Po pięćdziesięciu latach od Soboru Watykańskiego II, nawet jeśli doświadczamy bólu z powodu nędzy naszej epoki i dalej jesteśmy od naiwnego optymizmu, większy realizm nie powinien oznaczać mniejszej ufności do Ducha ani mniejszej hojności. W tym sensie możemy powrócić do wysłuchania słów błogosławionego Jana XXIII z owego pamiętnego dnia 11 października 1962 r.: „Nie bez obrazu dla naszych uszu docierają do nas głosy niektórych, którzy chociaż zapaleni gorliwością do religii, oceniają jednak fakty bez dostatecznej obiektywności i roztropnego sądu. W obecnych warunkach społeczeństwa ludzkiego nie są zdolni widzieć nic innego, jak tylko ruiny i kłopoty. [...] Wydaje nam się, że powinniśmy się zdecydowanie odciąć od tych proroków nieszczęść, głoszących co najgorsze, tak jakby bliski już był koniec świata. W obecnym momencie historycznym, w którym ludzkość wydaje się wkraczać w nowy porządek rzeczy, trzeba raczej dostrzegać tajemnicze plany Bożej Opatrzności, urzeczywistniające się kolejno dzięki działalności ludzi, a często wykraczające poza ich oczekiwania i z mądrością rozporządzające wszystkim, nawet przez niesprzyjające ludzkie wydarzenia, dla dobra Kościoła” (EG 84).

V. Wprowadzenie do dyskusji: „Czym jest nowa ewangelizacja?”

Prowadzący spotkanie przypomina słuchaczom, że po raz pierwszy terminu „nowa ewangelizacja” użył św. Jan Paweł II i miało to miejsce w naszej ojczyźnie. W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile 9 czerwca 1979 r. powiedział:

Kiedy w pobliżu Krakowa powstawała Nowa Huta – olbrzymi kombinat przemysłowy oraz nowe wielkie miasto: nowy Kraków – może nie uświadamiano sobie, że powstaje ono przy tym krzyżu. Przy tej relikwii, którą wraz z prastarym opactwem cysterskim odziedziczyliśmy po czasach piastowskich. [...] Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. [...] Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie Millennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat.

Określenie „nowa ewangelizacja” można rozumieć niewłaściwie – jako głoszenie nowych treści, innych niż te, które przekazywane były w ramach dotychczasowej ewangelizacji. Prawdziwe znaczenie tego pojęcia podał św. Jan Paweł II, zwracając się do uczestników konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej na Haiti w 1983 r.: „Patrzcie w przyszłość, podejmując nową ewangelizację, **nową w swoim zapale, nową w swych metodach i nową w środkach wyrazu**”.

Przedmiotem ewangelizacji jest głoszenie **kerygmatu** (greckie słowo *kerygma* oznacza „ogłoszenie”, „proklamację”). Treścią kerygmatu jest pierwsze orędzie: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić” (EG 164). Przykładem kerygmatu są słowa św. Pawła skierowane do mieszkańców Koryntu: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że

Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,3-4).

Mówiąc o nowej ewangelizacji, mamy na myśli ewangelizację terenów, na których w przeszłości Ewangelia była już obecna, a teraz trzeba zaszcześcić ją powtórnie. Zastanawiające jest to, w jak szybkim tempie nauka Jezusa wyszła poza granice Palestyny, ówczesnej prowincji cesarstwa rzymskiego, i ogarnęła cały świat. W tym miejscu warto przytoczyć historię opowiedzianą przez czeskiego kardynała Tomaša Špidlika:

Znana jest następująca anegdota o życiu słynnego uczonego, Pasteura. Latem mieszkał on na wsi i wieczorami chodził do miejscowego proboszcza na szachy. Pewnego dnia proboszcz w sposób widoczny się niecierpliwił i widać było, że chciałby się jak najszybciej pozbyć swego gościa. Pasteur zauważył to i otwarcie zapytał, o co chodzi. Kapłan wyznał: „Jutro jest niedziela, a ja nie przygotowałem jeszcze kazania”. Uczony zdziwił się: „To mówienie kazań do tych ludzi jest takie trudne? Zawsze myślałem, że to raczej prosta sprawa”. „Właśnie że jest to bardzo trudne. Ale panie profesorze, niech pan mi powie, jak by pan wytłumaczył naszym chłopom, że Kościół pochodzi od Boga?” Pasteur pomyślał chwilę i potem powiedział: „Niech ksiądz powie swoim parafianom tak: weźmy z naszej wsi dwunastu młodych ludzi i uczmy ich przez dwa lata. Potem pošlijmy jednego z nich do Paryża, drugiego do Rzymu, trzeciego do Nowego Jorku, czwartego do Australii i tak dalej, roześlijmy ich po całym świecie. Po dwóch latach zobaczymy, czy ktoś będzie coś o nich wiedział”. Sytuacja dwunastu apostołów nie była z pewnością lepsza. A jednak założyli oni Kościół powszechny. Chrystus ich wybrał właśnie po to, aby świat zobaczył, że nie ich osoby zdziałały to ogromne dzieło, ale łaska Boga¹⁵.

¹⁵ T. Špidlik, *Medytacje nad Ewangelią niedziel i świąt. Rok B*, Kraków 2005, s. 176.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o dynamizm głoszenia Ewangelii w Kościele – pierwszych wieków i dzisiejszym – sięgnijmy po adhortację papieża bł. Pawła VI *Evangelii nuntiandi*:

Techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nie da wyniku bez Niego. I żadna wymowa nie zdoła poruszyć człowieka bez Jego tchnienia. Ponadto zdobycze socjologii czy psychologii, choć gruntowne, bez Niego okazują się daremne. Obecnie w Kościele dostrzegamy szczególny czas Ducha Świętego. Wszędzie wierni usiłują nie tylko lepiej Go poznać i pojąć takim, jakim Go objawia Pismo Święte, ale też oddać się Mu w wielkim rozradowaniu duszy, otwierając się na Jego tchnienie. Bardzo liczni, gromadząc się koło Niego, chętnie poddają się Jego kierownictwu. Jeśli zatem Duch Święty tak wielką rolę odgrywa w życiu Kościoła, to z pewnością największą odgrywa w dziele ewangelizacji. Niebezpiecznie i nieprzypadkowo początek ewangelizacji przypadł na dzień Pięćdziesiątnicy; stało się to właśnie pod tchnieniem Ducha Świętego. **Można więc powiedzieć, że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia** (EN 75).

Następuje lektura fragmentu Dziejów Apostolskich (2,1-13):

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch

pozwał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?” – mówili pełni zdumienia i podziwu. „Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”. Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: „Co ma znaczyć?” – mówili jeden do drugiego. „Upili się młodym winem” – drwili inni.

VI. Pytania do dyskusji

Prowadzący spotkanie formułuje następujące problemy:

- Jakie jest miejsce wspólnoty parafialnej w dziele nowej ewangelizacji?
- Na czym polega „nawrócenie pastoralne” parafii, nadające jej życiu charakter ewangelizacyjny?
- Papież Franciszek przypomina, że podstawowym miejscem nowej ewangelizacji jest parafia:

Parafia nie jest strukturą przestarzałą. Właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo różne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Chociaż z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, to jeśli zachowuje zdolność do nieustannego reformowania się i przystosowania, nadal będzie „samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek” (EG 28).

Żeby życie parafii miało charakter ewangelizacyjny, powinna ona przeżyć „**nawrócenie pastoralne**”. Sens tego pojęcia wyjaśnia dokument

końcowy V Ogólnej Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*. Odbywała się ona w 2007 r. w brazylijskim mieście Aparecida. W opracowaniu dokumentu końcowego uczestniczył ówczesny arcybiskup Buenos Aires, kardynał Jorge Mario Bergoglio. Biskupi biorący udział w synodzie mówili o potrzebie „nawrócenia pastoralnego”. Ma ono polegać na zmianie myślenia i praktyki duszpasterskiej. Nie możemy zadowolić się troską o tych, którzy są w Kościele i już żyją jego życiem, ale trzeba wyjść na peryferie w poszukiwaniu tych, którzy nie mają relacji z Jezusem:

- Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego (pkt 370).

Dokument podkreśla, że nawrócenie pastoralne parafii zakłada stałą formację jej członków:

- Parafie są żywymi komórkami Kościoła i uprzywilejowanymi miejscami, w których większość wiernych w konkretny sposób doświadcza Chrystusa i Jego Kościoła. Zawierają one niewyczerpane bogactwo wspólnotowe, ponieważ to w nich znajduje się ogromna różnorodność sytuacji, wieków i zadań. Szczególnie dzisiaj, gdy kryzys rodziny dotyka tak wiele dzieci i młodych ludzi, parafie oferują przestrzeń, w której można się formować w wierze i wzrastać we wspólnocie (pkt 304).
- Dlatego szczególnie w parafii należy dbać o formację wspólnotową. Poprzez różne celebracje i inicjatywy, a przede wszystkim w niedzielnej Eucharystii, będącej „uprzywilejowanym momentem spotkania wspólnoty ze zmartwychwstałym Panem”, wierni powinni doświadczać parafii jako rodziny w wierze i miłości, gdzie ludzie wzajemnie sobie towarzyszą i pomagają w podążaniu za Chrystusem (pkt 305).
- Jeśli chcemy, aby parafie były centrami, z których misja promieniuje na ich własny obszar, to muszą one być również miejscami stałej formacji. Wymaga to zorganizowania w nich różnych grup

formacji zapewniających towarzyszenie i wzrost wszystkim duszpasterzom i świeckim znajdującym się w świecie (pkt 306).

W kontekście powyższych słów poruszamy następujące treści:

- Towarzyszenie w pójściu za Chrystusem zakłada wzajemną relację pomiędzy ewangelizatorem a ewangelizowanym.
- „Bogactwa wspólnoty” można doświadczyć jedynie w niewielkich grupach, gdzie nie jest się anonimowym i możliwe jest nawiązanie głębokich wzajemnych relacji.
- Tylko przekonany jest przekonujący – metodą ewangelizacji jest świadectwo życia tych, którzy doświadczają obecności i działania Jezusa.
- Uczeń Chrystusa staje się misjonarzem.
- Przypomnijmy sobie sytuacje, w których doświadczamy czegoś dobrego. Czy nie rodzi się w nas wówczas pragnienie, by podzielić się tym z kimś bliskim? Słuchając koncertu czy oglądając ciekawy film, mamy potrzebę sięgnięcia po telefon i zachęcenia znajomych, by i oni włączyli telewizor. A nie da się z tym przecież porównać siły, z jaką osoba żyjąca głęboką wiarą pragnie świadczyć wobec innych o swej relacji z Jezusem.
- Nieodzownym warunkiem nawrócenia pastoralnego wspólnoty parafialnej jest troska o stałą formację parafian.
- Nie będzie owoców ewangelizacji bez modlitwy – indywidualnej i wspólnotowej.
- W jednym z dużych miast przeprowadzono ostatnio owocne przedsięwzięcie ewangelizacyjne z udziałem wszystkich uczniów kilkunastu szkół średnich. Ewangelizację prowadzili księża, członkowie jednej ze szkół nowej ewangelizacji, składający świadectwo i wykonawca muzyki rap. W czasie trwania wydarzenia ewangelizacyjnego trwała nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu, w której brały udział osoby w różnym wieku – w tym także starsze i doświadczone krzyżem choroby.

Spróbujmy zastanowić się nad tym, w jaki sposób powyższe wnioski możemy zastosować w życiu naszej parafii. W tym celu odpowiedzmy na pytania:

- Jakie działania w parafii wpisują się w dzieło nowej ewangelizacji?
- Czy przygotowanie do sakramentów świętych w naszej parafii ma charakter ewangelizacyjny? Zwróćmy uwagę na sakrament bierzmowania. Czy członkowie parafialnej rady duszpasterskiej wiedzą, w jaki sposób w ich parafii przygotowywani są kandydaci do bierzmowania? Czy proces przygotowania i samo przyjęcie sakramentu stanowią dla młodzieży cel sam w sobie (kończy jedynie pewien etap), czy jest impulsem do życia wiarą i włączenia się w życie parafii?
- Jakie grupy – ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia – działają w naszej parafii? Postarajmy się uporządkować je według kategorii wiekowych, rozróżniając: wspólnoty dziecięce, młodzieżowe i dorosłych.
- W jaki sposób grupy parafialne włączają się w dzieło nowej ewangelizacji? Odpowiadając na to pytanie, uwzględnijmy: głoszenie kerygmatu, sposób działalności (metody pracy), wzajemne relacje uczestników, misyjność (otwartość, podejmowanie działań skierowanych na zewnątrz, świadectwo wiary).
- W czym przejawia się troska naszej parafii o formację stałą parafian w duchu nowej ewangelizacji?
- W jaki sposób wspólnota parafialna modli się o owoce ewangelizacji?
- Jakie zaplecze mają do dyspozycji wspólnoty naszej parafii?
- Czasem wystarczy popatrzeć na stan salek katechetycznych, by wiele dowiedzieć się o sytuacji duszpasterskiej w tej wspólnotie. W jednej z parafii ksiądz proboszcz, chcąc pochwalić się swemu biskupowi stanem cmentarza, oprowadzał go po nowo powstałej, pięknej kaplicy cmentarnej. Kolejnym miejscem nawiedzonym przez biskupa była salka katechetyczna. Pomieszczenie to było w fatalnym stanie. Na podłodze leżały martwe owady, na ścianach znajdowały się pajęczyny, a krzesła i ławki były rozstawione w nieładzie i pokryte kurzem. Jakie wnioski na temat dynamizmu

takiej parafii można wyciągnąć na podstawie dokonanych obserwacji i jaka przyszłość maluje się przed tą wspólnotą?

Prowadzący spotkanie proponuje, by po rozpoznaniu sytuacji duszpasterskiej parafii pod kątem wyzwań nowej ewangelizacji zastanowić się, w jaki sposób można na nie odpowiedzieć. Jakie działania należałoby podjąć, by życie parafialne nabrało bardziej ewangelizacyjnego charakteru? Punkty przeprowadzonej analizy życia parafialnego są kluczem, na podstawie którego formułowane są wnioski.

VII. Dyskusja

Prowadzący spotkanie inicjuje dyskusję dotyczącą wagi sformułowanych postulatów. Uczestnicy dyskusji starają się wyznaczyć obszary działań, zastanawiając się, które z nich trzeba i można zrealizować natychmiast, a które mogą być wprowadzone w życie w dalszej perspektywie czasowej.

VIII. Podsumowanie

Starając się zebrać wnioski ze spotkania, prowadzący systematyzuje je na bazie schematu:

- Najważniejsze wyznaczniki procesu nowej ewangelizacji.
- Ich obecność w naszej parafii – nasza parafia jako miejsce ewangelizacji.
- Co mamy do zrobienia?

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

Uczestnicy spotkania pod kierunkiem osoby prowadzącej wyszczególniają zadania duszpasterskie, jakie stoją przed wspólnotą parafialną. Proponowane działania można podzielić według czasu realizacji – na przykład wymieniając te, które należy podjąć od zaraz, w perspektywie roku, pięciu i dziesięciu lat.

X. Wolne wnioski

XII. Modlitwa końcowa

Dziewico i Matko, Maryjo, Ty, któraś pod tchnieniem Ducha przyjęła Słowo życia w głębi swej pokornej wiary, całkowicie oddana Odwieczne-

mu, pomóż nam wypowiedzieć nasze „tak” wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej, by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.

Ty, napełniona obecnością Chrystusa, zaniósłaś radość Janowi Chrzcicielowi i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki. Ty, pełna wielkiej radości, opiewałaś cudowne dzieła Pańskie. Ty, któraś stała wytrwale pod krzyżem z niewzruszoną wiarą i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania, któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego, by narodził się ewangelizujący Kościół. Wyproś nam dziś nowy zapach zmartwychwstałych, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Daj nam świętą odwagę szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie.

Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji, Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin, wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną, aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał w swojej pasji odnowienia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji, pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła. Matko żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich, módl się za nami. Amen. Alleluja! (EG 288)

KATECHEZY DLA RODZICÓW KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

KS. JAN KOCHEL

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

Rodzina chrześcijańska domowym Kociołem – jedność (łączność) ze wspólnotą parafialną

Cele:

- podkreślenie, że największy wpływ na wychowanie religijne młodzieży mają rodzice;
- uświadomienie współodpowiedzialności wszystkich w rodzinie za jedność, harmonię i miłość wzajemną;
- włączenie rodziców w dzieło ewangelizacji w ramach duszpasterstwa parafialnego (grupy, wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia).

Metody: wykład, świadectwo, interpretacja i aktualizacja tekstów Pisma Świętego, celebrowanie liturgiczne.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Wychowanie w rodzinie – w gnieździe wspólnoty domowej – wzorowane jest na pedagogii Boga, który wychowuje swój lud (Pwt 8,5). Uczyńmy kanyk Mojżesza modlitwą Kościoła domowego:

Na pustynnej ziemi go znalazł,
na pustkowiu, wśród dzikiego wycia,
opiekował się nim i pouczał,
strzegł jak żrenicy oka.
Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania,
nad pisklętami swoimi krąży,
rozwija swe skrzydła i bierze je,
na sobie samym je nosi –

tak Pan sam go prowadził,
nie było z nim boga cudzego.

(Pwt 32,10-12)

II. Biblijny obraz rodziny – wspólnoty wychowującej

Obraz rodziny jako orlego gniazda jest pięknym przykładem i wyzwaniem do wychowania młodzieży w duchu odpowiedzialności, czułości i mądrości, gotowej do samodzielności i dojrzałości w wierze – na „rozwiniecie własnych skrzydeł”. Misja ewangelizacyjna w domu rodzinnym jest fundamentalna i nie do zastąpienia przez inne wspólnoty. Nikt nie może zastąpić rodziny w wychowaniu do życia i miłości. Odpowiedzialność rodziców za wychowanie dzieci ma swoje źródło w Boskiej pedagogii (por. Prz 3,12; Hbr 12,5-13), o czym przypomina Kościół:

Ponieważ rodzice dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa i dlatego należy ich uważać za pierwszych i najlepszych wychowawców. Wychowawcze oddziaływanie rodziców jest tak ważne, że trudno je czymkolwiek zastąpić. Do rodziców należy bowiem stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. [...] Tam też zdobywają pierwsze doświadczenie zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła. Rodzina wreszcie wprowadza je stopniowo do wspólnoty państwowej i do ludu Bożego (zob. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 3).

Współczesne otoczenie przypomina pustynię – środowisko nieprzyjazne, chaotyczne, zdesakralizowane, stąd tak pilna potrzeba ochrony „gniazda rodzinnego” i budowania domowego Kościoła. A zatem:

- rodzina jest „gniazdem”, które trzeba chronić;
- rodzice – „pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami”;
- dom – miejscem „wzrastania”, stąd potrzeba „stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi” (por. Łk 2,53; „*Do młodych całego świata*”, 4);

- rodzina – wspólnotą wychowania społecznego, patriotycznego i religijnego.

Uczestnicy IV Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji *Bierzmowanie – matura czy inicjacja chrześcijańska?*, obradujący na Jasnej Górze 23–26 listopada 2017 r., doszli do kilku konkretnych wniosków. Wśród nich znalazło się przekonanie, że ponieważ najważniejszy wpływ na wychowanie religijne młodych mają rodzice (wedle badań tylko 16 proc. zasad moralnych przekazuje dzieciom Kościół, a aż 57 proc. przekazu pochodzi od rodziców), należy przede wszystkim zadbać o ewangelizację rodziców. Inny wniosek? Młodzi szukają dziś relacji, więc nieocenione jest zapewnienie im spotkań w małych grupach. I wreszcie: bierzmowanie ma być startem, a nie zakończeniem chrześcijańskiej formacji młodzieży.

Nasuwa się zatem kilka pytań. Jak powinny odpowiedzieć na te wyzwania współczesne rodziny katolickie? W jaki sposób, przy użyciu jakich metod i środków przekazu winna przebiegać nowa ewangelizacja w rodzinach? Jak wspólnoty rodzinne mogą włączyć się w formację (przed przyjęciem sakramentu bierzmowania i po nim) swoich dzieci?

III. Wczesnochrześcijański wzorzec wspólnot Kościoła domowego

Kościół pierwszych wieków wypracował skuteczne metody ewangelizacji. Efekt? Bardzo szybko Dobra Nowina dotarła „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Co więc było siłą nośną tej pierwszej ewangelizacji? Przy użyciu jakiej metody głosiło się słowo Boże w gminach pierwotnych?

Pierwsza ewangelizacja była skuteczna, gdyż głoszone Słowo było słowem Jezusa we własnej Osobie, ale zawsze w kontekście relacji z kimś, kto słuchał. A pierwsze środowisko przekazu orędzia było środowiskiem domowym, gdzie relacje osobowe charakteryzowała bliskość. Pierwsze wspólnoty powstawały w miastach i domach tych, którzy przyjmowali chrzest. Pierwotnym modelem organizacyjnym Kościoła były tzw. *domus ecclesiae* czy *ecclesia domestica* – Kościoły domowe. Były to całe domy – rodziny (gr. *oikos*) wraz z krewnymi i liczną służbą: „Pozdrówcie Pyskę i Akwilę, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie, którzy dla mnie narażali siebie [...]. Pozdrówcie także Kościół gromadzący się w ich domu” – pisze św. Paweł (Rz 16,3-5; por. 1 Kor 16,19; Kol 4,15; Flm 1,2). Wśród współpracowników apo-

stoła wyróżniał się Tymoteusz, który urodził się w rodzinie żydowsko-hellenistycznej. Pierwszą formację religijną otrzymał w takim Kościele domowym od babki Lois i matki Eunice. Te dwie kobiety, odznaczające się „szczerą wiarą” (1 Tm 1,5), i inni „świadkowie wiary” (2 Tm 2,1n; 3,10n) położyli fundament pod dalszą formację, którą Tymoteusz otrzymał już od Apostoła Narodów.

Pierwsze relacje ze słuchaczami – decydujące o przyjęciu Słowa (wiary w Jezusa) – można ograniczyć do czterech typów:

- znak;
- Duch Święty;
- Pismo Święte;
- przeżycie religijne.

Znak – często pierwsze relacje ze słuchaczem nawiązuje się za pomocą bezpośredniego znaku, np. cudu – uwierzytelniającego posłanie (por. Mk 16,17n; Dz 2,22). W czwartym rozdziale Dziejów Apostolskich Piotr przed Sanhedrynem dokonuje cudu uzdrowienia chromego, by posłużyć się tym jako obiektywnym znakiem dla podkreślenia nowości głoszonej przezeń nauki. Jest to nadal aktualny punkt wyjścia.

Duch Święty – posługując się znakami, wchodzi w bezpośredni kontakt ze słuchaczami: „Oto Duch Święty, którego widzicie i słyszycie” – przekonuje Piotr w mowie po zesłaniu (Dz 2,33b). Duch posłany przez Jezusa Zmartwychwstałego jest widzialny i słyszalny. Jest On sprawcą wydarzenia, sytuacji, dzięki której orędzie staje się zrozumiałe.

Pismo Święte – podkreśla się aktualność Pisma, szczególnie dla tych (słuchaczy), którzy przyjmują Stary Testament jako wyraz planu zbawienia: „Piszemy wam o tym, co było od początku. O tym, co słyszeliśmy i widzieliśmy na własne oczy, co oglądaliśmy i czego dotykaliśmy własnymi rękami – o Słowie Życia” (1 J 1,1). Lektura Pisma Świętego uczyniona z taką świadomością unaocznia nam, w jaki sposób sytuacja przedstawiona w danym opisie biblijnym dotyczy działania Boga w Jezusie (por. Łk 24,25-27). Pismo Święte czytane i komentowane we wspólnotach chrześcijańskich ma wartość dla tych, którzy przyjmują lub przynajmniej rozpoznają w nim plan zbawienia. Istnieją jednak sytuacje, w których nie można posłużyć się Pismem Świętym, ponieważ ludzie nie potrafią odczytać tego znaku. Wychodzi się wtedy od powszechnego przeżycia religijnego, np. świadectwa życia.

Przeżycie religijne – w mowie na Areopagu w Atenach apostoł nie wychodzi od tekstu biblijnego, ale od doświadczenia (przeżycia religijnego) słuchaczy. Jego mowę można sparafrazować następująco: „posiadacie pewną tradycję religijną; w pewien sposób doszliście do tego, iż świat jest powodowany jakimś Boskim planem, jesteście religijni, rozumiecie Boskość jako coś, co góruje nad tym wszystkim, co widzicie i czego dotykacie. Świadomość religijna, jaką żyjecie, jest ta sama, którą wam teraz głoszę w całej pełni” (por. Dz 17,16-31). Przeżycie religijne (doświadczenie) jest punktem zaczepienia dla przekazywania posłania o Jezusie Zmartwychwstałym.

Działanie Ducha Świętego ukazuje się w żywej wspólnotie poprzez znaki, słowo i przeżycie religijne. Trudno jest mówić o skutecznej ewangelizacji jedynie na podstawie słownego przekazu Dobrej Nowiny, bez odniesienia do konkretnej wspólnoty (por. 2 Kor 3,2-3). Przemiana życia członków wspólnoty dokona się tylko wtedy, gdy będzie miało miejsce nawrócenie, wiara i przyjęcie wszystkich darów Ducha Świętego, które mają moc przemieniania¹⁶.

Wczesnochrześcijański model wspólnoty przedstawiony w Dziejach Apostolskich i listach św. Pawła jest wciąż wzorem ewangelizacji, gdyż ma tam miejsce to, co najważniejsze w życiu Kościoła: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2,42).

IV. Jak współtworzyć „wspólnotę wspólnot” w ramach parafii?

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki uważał, że praca formacyjna w Ruchu Światło-Życie i Domowym Kościele powinna służyć odnowie parafii. U podstaw jego wizji Kościoła leżała koncepcja parafii jako „wspólnoty wspólnot”, czyli wspólnoty służb i charyzmatów, obejmująca dynamikę ewangelizacyjną wiernych na terenie konkretnej parafii¹⁷. Bazowała ona na cechach organizmu, który potrzebuje każdej żywej komórki. Stąd potrzeba działań, które sprawią, że coraz więcej osób w parafii będzie przechodziło z postawy biernej i roszczeniowej do świadomego i aktywnego współuczest-

¹⁶ Por. C.M. Martini, *Żyć wartościami Ewangelii*, Wrocław 1999, s. 27–30.

¹⁷ Por. F. Blachnicki, *Godzina Taboru*, Carlsberg-Lublin, 1989, s. 60–65; A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 445–450.

nictwa w życiu i misji Kościoła lokalnego. Konieczne są relacje międzyosobowe i małe grupy, wspólnoty i stowarzyszenia działające w parafii.

Ksiądz Blachnicki pisał o siedmiu kręgach: 1) *peryferyjny (misyjny)* – niepraktykujący, niewierzący oraz ludzie nieochrzczeni; 2) *wierni potrzebujący reewangelizacji* – praktykujący, uczestniczący w liturgii, ale patrzący na Kościół z pozycji osób niezaangażowanych, traktujący parafię jako „punkt usługowy”; 3) *formacyjny* – wierni uczestniczący w katechumenacie lub deuterokatechumenacie (w małych grupach); 4) *zaangażowani apostołsko* – przejmujący odpowiedzialność za wybrane środowiska parafialne; 5) *apostołskie grupy specjalistyczne* – grupy liturgiczna, charytatywna, katechumenalna, duszpasterstwa rodzinnego itp.; 6) *rada apostołska* – odpowiedzialni za poszczególne odcinki życia parafii; 7) *diakonia stała* – proboszcz z innymi księżmi, siostrami zakonnymi i odpowiedzialni ludzie świeccy.

Warto zapytać: w którym z tych kręgów obecnie jesteśmy? Jak znaleźć swoje właściwe miejsce w życiu parafii? Co buduje żywą wspólnotę Kościoła domowego?

Wśród zasad Domowego Kościoła – gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie – są też takie, które służą budowaniu jedności (*communio*) w małżeństwie i rodzinie:

- codzienna modlitwa osobista (namiot spotkania);
- regularne spotkanie ze słowem Bożym;
- codzienna modlitwa małżeńska;
- codzienna modlitwa rodzinna;
- comiesięczny dialog małżeński;
- reguła życia (systematyczna praca nad sobą, swoim małżeństwem i rodziną);
- uczestnictwo, przynajmniej raz w roku, w rekolekcjach formacyjnych.

Dzięki wprowadzaniu w życie tych elementów następuje indywidualne zbliżenie się małżonków do Boga i wzrastanie na drodze duchowości małżeńskiej. Nie są one celem samym w sobie, ale środkiem do niego. Ich realizowanie odbywa się w małżeństwie poprzez codzienny wspólny wysiłek małżonków, podejmujących i realizujących poszczególne zobowiązania, oraz

poprzez wzajemną pomoc małżeństw w kręgu w dążeniu do świętości (por. *Zasady Domowego Kościoła*, 13).

Świadectwo małżonków

„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom [...]. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!” (Ef 5,33). Przypomina się nam fragment usłyszanego niechcący dialogu małżeńskiego prowadzonego w ośrodku rekolekcyjnym o zbyt dobrej akustyce. Punktem wyjścia był zacytowany wyżej fragment Listu do Efezjan. On „wyczytał” z niego tylko sześć słów: „Żony niechaj będą poddane swym mężom” i uparcie dowodził, że Pismo Święte jasno stawia jego żonie wymóg bezwzględnego posłuszeństwa mężowi. Tu następowały przykłady konkretnych sytuacji, w których ona powinna być „posłuszna”. A przecież wystarczyło wczytać się uważnie w kolejne wersy... Choćby w ten: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić [...]”. I takie to jest „panowanie”... Zamiast tronu – krzyż, zamiast fanfar – szydercze okrzyki zgromadzonego na Golgocie tłumu, zamiast hołdów – tortury. My jednak zwróćmy uwagę na inną prawdę zawartą w tym fragmencie. Relacja męża i żony została w nim porównana do związku Chrystusa z Kościołem. Mąż i żona są powołani do tego, aby poprzez wzajemną służbę pokazywać światu, jak bardzo Chrystus kocha swój Kościół. Trudno chyba o większą afirmację małżeństwa i tego, co stanowi jego zasadnicze „paliwo”: służebnej miłości!¹⁸.

V. Celebracja

Celebracja dla rodziców kandydatów i świadków bierzmowania jest propozycją nabożeństwa pokutnego przed uroczystością liturgiczną we wspólnocie parafialnej. Celem nabożeństw pokutnych jest pogłębienie świadomości dotyczącej konieczności ciągłego nawracania się, wewnętrznej odnowy oraz zadośćuczynienia za popełnione zło i zaniedbane dobro. Stanowią one wydatną pomoc dla wiernych w przygotowaniu się do sakramentu pokuty.

¹⁸ B. i T. Strużanowscy, *Służba – być albo nie być udanego małżeństwa*, „Domowy Kościół. List do Wspólnot Rodzinnych”, wrzesień–listopad 2017, s. 50.

NABOŻEŃSTWO POKUTNE

Pieśń: *Duchu Święty, przyjdź, prosimy* (DN 589)

Słowo wstępne

K.: Grzech jest świadomym czynem ludzkim, sprzecznym z wolą Bożą, jest smutną rzeczywistością naszego życia. Ciężkie też są jego skutki dla Kościoła, dla rodziny, dla bliźnich oraz dla samego grzesznika. Bóg jednak tym, którzy czynią pokutę i szczerze się nawracają, okazuje swoje miłosierdzie i przebacza winy. Prośmy w czasie tego nabożeństwa pokutnego najpierw o światło Ducha Świętego dla rodziców i świadków bierzmowania, abyśmy poznali i właściwie ocenili nasze postępowanie i podejmując odważnie dzieło nawrócenia, dostąpili Bożego zmiłowania i przebaczenia.

Modlitwa

K.: Wszechmogący, wieczny Boże, Ty okazywałeś zawsze ludziom swoje miłosierdzie, ześlij na nas moc Ducha Świętego, aby nas oświecił, oczyścił i umocnił w pełnieniu Twojej świętej woli. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Czytanie: Iz 55,1-11

Śpiew: *Pokładam w Panu ufność mą* (DN 230)

Ewangelia: Mk 1,12-15

Rachunek sumienia

Po krótkiej homilii należy zostawić chwilę na osobiste rozważanie i na rachunek sumienia. Zapraszamy rodziców i świadków bierzmowania do refleksji w formie pytań¹⁹.

¹⁹ Zob. *Dekalog do wspólnotowego rachunku sumienia*, w: C.M. Martini, *Tam, gdzie tchnie Duch*, Żabki 2002, s. 65–70.

1. Bądźcie wspólnotą wiary i życie bezwarunkowym przyłgnięciem do Boga Żywego, który przemawiał do nas w Jezusie Chrystusie. Dbajcie o szczerą intencję, bądźcie radosni w ucisku, gotowi świadczyć miłosierdzie bliskim i dalekim.

Czy wasza wiara jest wiara Kościoła katolickiego? Czy życie intensywnie przyłgnięciem do Boga Żywego, którego Kościół pomógł wam spotkać? Czy jesteście wspólnotą (rodziną) słuchającą z wiarą słowa Bożego, celebrującą liturgię i dającą świadectwo Ewangelii Jezusa Chrystusa? Jak przeżywacie błogosławieństwo sakramentu bierzmowania waszych dzieci?

2. Podporządkowujcie się słowu Bożemu i trwajcie w jedności z naszymi pasterzami, abyście byli wspólnotą bogatą w mądrość duchową, zdolną dokonywać trafnych ocen sytuacji i wydarzeń pośród chaosu naszych czasów.

Czy kierujecie się w życiu darem mądrości otrzymanym od Ducha Świętego? Czy jesteście gotowi poddać się słowu Boga? Czy oceniacie siebie, swoje postępowanie, w świetle słowa Bożego? Czy trwacie na modlitwie (indywidualnej, małżeńskiej, rodzinnej)? Czy szczerze zgadzacie się z nauczaniem biskupów? Czy charyzmat wspólnoty (grupy, ruchy, stowarzyszenia) oraz mądrość mistrzów waszej wspólnoty konfrontujecie z mądrością wiary katolickiej zawartą w Magisterium Kościoła?

3. Bądźcie wspólnotą, która pragnie wzrastać w wierze. Poznawajcie naukę mistrzów życia duchowego, którzy są głosem oświecającej i zbawczej prawdy. Ta prawda jest obecna w świadkach wiary, wraz z całym ich bogactwem i różnorodnością, a oni – na przestrzeni wieków, w przeszłości i teraźniejszości – przekazywali i przekazują ten dar społeczności katolickiej. Bądźcie wspólnotą, która tworzy i realizuje plan duszpasterski w wierności Duchowi Świętemu.

Wszystkie wspólnoty – w jedności z całym Kościołem – powinny się otworzyć na dar Ducha Świętego. Czy jesteście wspólnotą, która troszczy się o pogłębienie wiary? Czy dbacie o formację katechetyczną i teologiczną wszystkich członków? Czy staracie się poznawać naukę nauczycieli życia duchowego, których Duch Święty wzbudził w Kościele i których Kościół wam zaleca? Czy realizujecie programy duszpasterskie?

4. Bądźcie wspólnotą otwartą na dar rady, szanującą indywidualne drogi duchowego dojrzewania. Starajcie się dopomóc każdemu, aby mógł

w wolności dokonywać wyborów i żyć nimi pod kierunkiem Ducha Pocieszyciela oraz pod przewodnictwem osób mądrych i wewnętrznie wolnych.

Czy jesteście wspólnotą, która ceni dar rady i nim żyje? Czy szanujecie indywidualne drogi dojrzewania sumień, nawet jeżeli stwarza to trudności we wspólnotowym wzrastaniu? Czy zachęacie się nawzajem do praktykowania regularnej spowiedzi św. i kierownictwa duchowego? Czy macie świadomość, że wasza wspólnota lub grupa jest jedną z dróg pośród wielu innych w Kościele, że ta droga jest naprawdę eklezjalna tylko wtedy, gdy uznajecie fakt, iż inne drogi są lub mogą być z powołania Bożego i bez nich zbawczy plan w dzisiejszym Kościele nie byłby pełny?

5. Bądźcie wspólnotą żyjącą nadzieją, zdolną świadczyć wobec wszystkich i w każdych okolicznościach o wypełnieniu się obietnic Boga, który uwalnia nas od więzów zła i lęku przed śmiercią, pozwala patrzeć w przyszłość z ufnością, bez przywiązania do dóbr ziemskich.

Czy jesteście wspólnotą bogatą w nadzieję? Czy wobec wielkiego zła obecnego czasu potraficie z nadzieją spoglądać w przyszłość, gdyż Bóg jest z nami? Czy dajecie świadectwo nadziei wobec tych, których spotkacie? Czy żyjecie radością tych, którzy nadzieję pokładają w Panu? Czy żyjecie błogosławieństwem ubogich w duchu, spragnionych sprawiedliwości, prześladowanych?

6. Bądźcie wspólnotą, która powierza siebie opiece Boga. Trwajcie w bojaźni Jego świętego imienia i pragnijcie czynić wszystko dla Niego. Dlatego też bądźcie wolni od wszelkiej interesowności, kalkulacji, oceny wyłącznie światowej.

Jakie miejsce dajecie bojaźni Bożej w waszych ocenach i planach? Czy jesteście wspólnotą pozwalającą się prowadzić przez Pana? Czy troszczycie się o to, aby przypodobać się jedynie Panu? Czy oceniacie swoje potrzeby zgodnie z Ewangelią i wymogami naśladowania Chrystusa? Czy też raczej pozwalacie sobie czasami na uległość pokusom ziemskiego sukcesu?

7. Bądźcie wspólnotą ugruntowaną w nadziei, wytrwałą w drodze, którą Bóg wam wyznaczył, a Kościół potwierdził przez swoich pasterzy. Bądźcie wierni Jezusowi, wolni i odważni w dawaniu świadectwa nawet wówczas, gdy będzie was to wiele kosztowało. Wszystkich członków wspólnoty i tych, którzy się do was zbliżają, obdarzajcie prawdziwą wolnością pochodzącą od Pana.

Czy jesteście wspólnotą ugruntowaną w nadziei? Czy jesteście wytrwali na drodze, którą krocycie, wierni powołaniu Bożemu? Czy jesteście wspólnotą godną zaufania? Czy potraficie dotrzymać słowa podjętym zobowiązaniom, nawet jeżeli miałyby to was kosztować i wymagałoby niemałych wyrzeczeń?

8. Bądźcie wspólnotą dynamiczną i gorliwą w miłości, otwartą, zdolną do konkretnych gestów pojednania, gościnną i wielkoduszną wobec wszystkich braci i siostr w wierze, nawet jeśli są od was inni. Bądźcie wspólnotą gotową przyjąć każdego – kimkolwiek jest i skądkolwiek przybywa – z szacunkiem i miłością, bezinteresownie ofiarując mu dar otrzymany od Boga.

Czy jesteście wspólnotą otwartą, gościnną i wielkoduszną? Czy szanujecie różnorodność, która istnieje w Kościele (nie tylko słowami, ale także w czynach)? Czy jesteście gościnni i otwarci wobec tego, kto przychodzi do was z zewnątrz, a zwłaszcza wobec tych, którzy szukają w was oblicza Boga i pragną spotkać Jezusa Chrystusa? Czy jesteście gotowi do służenia Kościołowi (a nie posługiwania się nim), aby wzrastało królestwo Boże, nawet jeśli wasza wspólnota lub grupa musiałaby przestać istnieć? Czy potraficie zachować spokój wobec niezrozumienia i zniewagi? Czy staracie się o wzajemne zrozumienie i pokój?

9. Bądźcie wspólnotą rozmodloną, zakochaną w Bogu, pragnącą odpowiedzieć na Jego miłość – miłość pokorną i czułą. Bądźcie gotowi towarzyszyć Mu w każdej chwili, w cierpieniu i radości.

Wspólnotę wiary, nadziei i miłości można rozpoznać po jej pobożności. Czy jako wspólnota adorujecie Boga i uwielbiacie Go w każdym waszym wyborze? Czy obdarzacie innych tą czułością, którą kochacie Jezusa, a która jest owocem wielkiej miłości otrzymanej za darmo od Boga? Czy dajecie wobec świata świadectwo o konieczności miłowania Pana ponad wszystko, całym sercem, całym umysłem, całym swoim jestestwem?

10. Bądźcie wspólnotą bogatą w mądrość duchową, zdolną oceniać i przeżywać wszystko w duchu miłości, która pochodzi od Boga i czyni nas uczestnikami życia Bożego; dokonujcie starań, aby torować drogi miłości nie skończonej.

Czy jesteście wspólnotą żyjącą mądrością miłości i mądrością krzyża? Czy we wszystkim dajecie pierwszeństwo miłości? Czy pozwalacie się miło-

wać przez Boga, aby móc akceptować każdego członka wspólnoty i hojnie obdarzać go miłością?

Modlitwa żalu

W.: Ojciec najlepszy, żałuję za wszystkie popełnione grzechy i zaniebane dobro, zwłaszcza braki w wychowaniu religijnym moich dzieci. Żałuję, że zasmuciłem Ciebie i obraziłem moich bliźnich. Postanawiam przy pomocy Twojej łaski poprawić moje życie i więcej nie grzeszyć. Panie Jezu, nie bądź mi sędzią, ale zbawicielem. Matko Najświętsza, Ucieczko grzeszników, módl się za mną. Amen.

Inna forma modlitwy żalu i miłości: *Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twojemu* (DN 54.3).

Modlitwa powszechna

K.: Zgromadzeni w imię Jezusa Chrystusa, w którym jest jedyne przebaczenie naszych grzechów, z pokorą błagajmy Boga Wszechmogącego o darowanie naszych win, o łaskę nawrócenia wszystkich grzeszników i o pojednanie w rodzinach, parafii i naszych wspólnotach.

- Módlmy się za święty Kościół powszechny, aby dla wszystkich ludzi był przykładem czynienia pokuty za grzechy.

W.: *Wysłuchaj nas, Panie.*

- Módlmy się za tych, którzy szczerze proszą o przebaczenie swoich grzechów, aby rychło dostąpili Bożego miłosierdzia i cieszyli się pokojem swego sumienia.
- Módlmy się za rodziców i świadków kandydatów do bierzmowania, by ich wspólnoty rodzinne poprzez wzajemną miłość i przebaczenie tworzyły autentyczne domowe Kościoły.
- Módlmy się za tych, którzy utracili wiarę, aby zasługi zbawczej ofiary Chrystusa i wszystkich świętych wyjednały im światło wiary, łaskę nawrócenia, pokuty i pojednania.
- Módlmy się za nas, tu zgromadzonych, abyśmy świadomi naszych grzechów zawsze czynili pokutę oraz okazywali miłosierdzie naszym bliźnim.

Módlmy się i błagajmy Boga Miłosiernego słowami Jezusa:

W.: *Ojciec nasz...*

K.: Wszechmogący i miłosierny Boże, który tyle razy okazywałeś i stale okazujesz ludziom swoje miłosierdzie i przebaczenie, wejrzyj na skruszone serce nasze i oczyść nasze sumienia z brudów grzechu, abyśmy pełni wdzięczności doprowadzili także naszych bliźnich do pojednania z Tobą. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Okazja do spowiedzi indywidualnej!

Można zaprosić w tym czasie do adoracji Najświętszego Sakramentu.

Błogosławieństwo końcowe

K.: Niech Bóg wszelkiej pomocy obdarzy życie wasze swoim pokojem i niech wam błogosławi.

W.: Amen.

K.: Niech was zachowa od wszelkiego nieszczęścia i niepokoju, a serca wasze niech umocni w swej miłości.

W.: Amen.

K.: Niech was ubogaci darem wiary, nadziei i miłości, abyście mogli przejść przez życie, czyniąc dobrze, a kiedyś osiągnąć szczęśliwość wieczną.

W.: Amen.

K.: Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

W.: Amen.

K.: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W.: Bogu niech będą dzięki.

Pieśń: *Bliskie jest królestwo Boże* (DN 464)

VI. Literatura

- Blachnicki F., *Godzina Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989.
- Jan Paweł II, „*Do młodych całego świata*”. *List apostolski z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Watykan 1985.
- Martini C.M., *Tam, gdzie tchnie Duch*, Ząbki 2002.

- Martini C.M., *Żyć wartościami Ewangelii*, Wrocław 1999.
- *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, Poznań 2002.
- Strużanowscy B. i T., *Służba – być albo nie być udanego małżeństwa*, „Domowy Kościół. List do Wspólnot Rodzinnych”, wrzesień–listopad 2017, s. 38–50 (http://www.dk.oaza.pl/wp-content/uploads/List_DK-148.pdf, dostęp: 4.12.2017).
- Wodarczyk A., *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008.
- *Zasady Domowego Kościoła*, Kraków 2015.

KAROL FROMONT

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI OPOLSKIEJ

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powołaniem do udziału rodziny w życiu i misji Kościoła – uczestnictwo w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej

Cele:

- przedstawienie zagadnień sakramentów inicjacji chrześcijańskiej i funkcji: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej w kontekście rodziny;
- ukazanie, w jaki sposób członkowie rodziny uczestniczą w funkcji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej;
- skonfrontowanie życia katechizowanych z poznanymi treściami;
- poprowadzenie uczestników w pełnym ofiarowaniu Bogu siebie i swoich rodzin.

Metody: prezentacja filmu, rozmowa kierowana, wykład, praca w parach, refleksja modlitewna (pisanie listu).

Środki dydaktyczne: kartki A4, długopisy, sprzęt multimedialny, wydrukowane kartki z psalmem, wydrukowane poszczególne słowa – zob. aneks (ważne: słowa te mają być zaprezentowane podczas katechezy).

I. Modlitwa

Psalm zaczerpnięty z czytań na święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa (Ps 128,1-2.3.4-5).

Prowadzący rozdaje kartki z wydrukowaną treścią psalmu. Czyta go, a uczestnicy wspólnie odmawiają refren – po każdych czterech wersach.

Refren: Błogosławiony, kto się boi Pana.

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana,
kto chodzi Jego drogami.

Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczep winny
we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża,
który boi się Pana.
Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,
oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie.

II. Rodzina miejscem miłości i wzrostu

*Katechezę rozpoczynamy od prezentacji klipu przedstawiającego sesję
zdjęciową rodziny (<https://www.youtube.com/watch?v=wYKYBpALuxQ>).*

Prowadzący: Spróbujmy jednym słowem opisać rodzinę, którą przed
chwilą widzieliśmy na filmie.

Przykładowe odpowiedzi uczestników: piękna, pełna, miłość,
szczęśliwa itd.

Prowadzący: Rodzina jest miejscem miłości i wzrostu naszego czło-
wieczeństwa. To w niej uczymy się, jak stać się ludźmi według zamiaru Boże-
go. Kiedy okazujecie sobie miłość jako małżonkowie, tworzycie środowisko
rozwoju dla swoich dzieci.

Bóg pragnie uczestniczyć w życiu waszej rodziny, dając wam i waszym
dzieciom doświadczenie swojej miłości. Zjednoczeni z Nim, możemy prawdzi-
wie budować relacje oparte na prawdziwych wartościach.

*Prowadzący może odwoływać się do obejrzanego filmu jako zobrazo-
wania wykładanych treści.*

III. Powołanie rodziny wypływające z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej

Prowadzący: Kościół pomaga nam wejść w to zjednoczenie z Bogiem,
szczególnie przez sakramenty²⁰. Istnieją trzy sakramenty nazywane sakra-
mentami inicjacji lub wtajemniczenia chrześcijańskiego²¹: **chrzest, bierzmo-
wanie i Eucharystia**.

Chrzest²² wprowadza nas w relację miłości z Bogiem Ojcem, Synem
i Duchem Świętym oraz jednoczy z innymi wierzącymi w Kościele. Poprzez
bierzmowanie²³ jeszcze głębiej jednoczymy się z Kościołem i otrzymujemy
moc Ducha Świętego, dzięki któremu możemy dzielić się naszą wiarą w Boga
– słowem i czynem. Eucharystia²⁴ dopełnia inicjację chrześcijańską i jedno-
czy nas w sposób szczególny z Jezusem.

²⁰ „Sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzone-
mi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których
celebryje się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi.
Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją” (KKK 1131).

²¹ „Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia
są fundamentami całego życia chrześcijańskiego. »Uczestnictwo w Boskiej naturze, które lu-
dzie otrzymują w darze przez łaskę Chrystusa, objawia pewną analogię do powstania, rozwoju
i wzrostu życia naturalnego. Wierni odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakra-
ment bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez
sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego w coraz większym stopniu osiągają skarby ży-
cia Bożego i postępują w kierunku doskonałej miłości«” (KKK 1212).

²² „Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia duchowe-
go (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest
zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chry-
stusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: »Chrzest
jest prawidłowo i słusznie określany jako sakrament odrodzenia przez wodę i w słowie«”
(KKK 1213).

²³ „Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do »sakramentów wtajem-
niczenia chrześcijańskiego«, którego jedność powinna być zachowywana. Należy zatem wy-
jaśnić wiernym, że przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu
[...]. Istotnie, »przez sakrament bierzmowania [ochrzczeni] jeszcze doskonalej wiążą się z Ko-
ściołem i obdarzani są szczególną mocą Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze bardziej są
zobowiązani, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem
oraz do jej obrony«” (KKK 1285).

²⁴ „Najświętsza Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie. Ci, którzy przez chrzest
zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez bierzmowanie zostali głębiej
upodobnieni do Chrystusa, za pośrednictwem Eucharystii uczestniczą razem z całą wspólnotą
w ofierze Pana”. „Eucharystia jest »źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego« [...].
»Pozostałe zaś sakramenty, tak jak i wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się
ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają. W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe
dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha«” (KKK 1322 i 1324).

Te trzy sakramenty czynią was realizatorami funkcji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Chrystusa²⁵.

Jesteście prorokami: powołanymi do tego, by głosić słowem i świadczyć czynem o Bogu i Jego miłości, której doświadczacie.

Jesteście kapłanami: powołanymi, aby ofiarowywać Bogu całe życie – modlitwę, trudności, pracę, odpoczynek... Wszystko. Są to duchowe ofiary, które możemy oddać Bogu wraz z Ciałem i Krwią Pana Jezusa podczas Eucharystii.

Jesteście królami: powołanymi, aby panować nad sobą i rządzić na wzór Chrystusa, który jako Król oddał swoje życie za ludzi z miłości. Kochać tak, jak kocha Jezus, i tak królować.

Pierwszym miejscem, gdzie możecie wypełniać te funkcje, jest **rodzina**.

■ **Miłość małżonków**

Okazując sobie nawzajem miłość, tworzycie środowisko miłości dla waszego dziecka. Dzieci, które widzą kochających się rodziców, doświadczają poczucia bezpieczeństwa i pokoju, które jest tak potrzebne do ich osobistego rozwoju. Więcej, kochając siebie nawzajem, stajecie się świadkami miłości (prorokami) – niejako pierwszym „obrazem Boga” dla waszych dzieci.

Wasz udział w sakramentach – szczególnie w niedzielnej Eucharystii, wasze zaangażowanie w modlitwę osobistą i rodzinną jest bardzo ważne. Dajecie przykład swojemu dziecku, w jaki sposób można żyć z Bogiem (funkcja kapłańska).

Własnym życiem świadczycie wobec waszych dzieci o działaniu łaski Bożej w was, kiedy podejmujecie codzienną walkę duchową – walkę z grzechem, by królestwo Boże w was wzrastało (funkcja królewska).

Możecie stać się wzorem służby (funkcja królewska), kiedy w osobistym życiu będziecie podejmować – oboje bądź osobno – dzieła miłosierdzia. I nie chodzi tutaj tylko o „akcje miłosierdzia”, ale bardziej o styl życia, o codzienne życie miłosierdziem wobec innych. W ten sposób przez dawanie przykładu, wychowujecie swoje dziecko do życia, w którym królowanie na wzór Chrystusa nie jest im obce.

■ **Miłość do dzieci (pomoc w ich rozwoju)**

Miłość okazywana przez was dzieciom pozwala im wzrastać i dojrzewać do pełni człowieczeństwa. Jeżeli wyznajecie wiarę w Boga świadomie i przyznajecie się do tej wiary przed waszymi dziećmi, to okazywanie im miłości każdego dnia jest największym potwierdzeniem tego, że Bóg rzeczywiście jest obecny w waszym życiu.

Bywa tak, że w późniejszym życiu człowiek zmagają się z obrazem Boga dlatego, że nie doświadczył wypełnienia swoich potrzeb w relacji z ojcem i matką. Wypełnienie tych dziecięcych potrzeb może bardzo pozytywnie wpłynąć na obraz Boga w oczach waszego dziecka. W ten sposób, przez wasze świadectwo słowem i czynem, stajecie się świadkami Boga w życiu dziecka (funkcja prorocka).

Sposób, w jaki przedstawiacie obraz Boga swojemu dziecku, od początku jego życia – głosząc Boga Ojca, który posłał z miłości swego Syna i udzielił Ducha Świętego – kształtuje jego relację z Bogiem. Jesteście bowiem pierwszymi głosicielami Dobrej Nowiny dla swojego dziecka (funkcja prorocka).

Modlitwa za wasze dziecko, ofiarowywanie kochającemu Bogu dziecka, jego dojrzewania, ze wszystkimi zwycięstwami i trudnościami – jest następnym ważnym zadaniem rodziców (funkcja kapłańska). Jest to zadanie na całe życie, piękny dar, który możecie ofiarować swojemu dziecku na każdym etapie życia.

Prowadzenie dziecka przez rzeczywistość codziennej walki duchowej, walki z grzechem, tak aby królestwo Boże wzrastało w jego życiu, jest formą towarzyszenia jego rozwojowi, tak aby stało się dojrzałym chrześcijaninem, umiejącym zwyciężać w Chrystusie (funkcja królewska).

Przez postawę codziennej służby ludziom w potrzebie oraz wasze zaangażowanie w konkretne dzieła miłosierdzia dajecie dziecku świadectwo, na którym może budować własną wrażliwość wobec potrzebujących (funkcja królewska). Wielkim krokiem ku dojrzewaniu może być wspólny wolontariat. Po pierwsze, wasze dziecko może widzieć, w jaki sposób przeżywać swoją wiarę w Boga w konkretnym czynie. Po drugie, samo może kształtować w sobie postawę miłości. Z biegiem czasu możecie wspierać osobiste wybory waszego dziecka w tej sferze życia, np. jeżeli samo zdecyduje się na podjęcie wolontariatu w jakimś dziele miłosierdzia (funkcja królewska).

²⁵ O funkcji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej w życiu chrześcijanina zob. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Wrocław 1999, pkt 14, s. 26–31.

Oczywistą rolą was, jako rodziców, jest wprowadzanie dziecka w świat sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Najważniejszym zadaniem jest postawa wiary, z jaką podejmujecie to zadanie. Świadome przyjmowanie łaski tych sakramentów i zrozumienie ich zgodnie z nauczaniem Kościoła przyniosą owoc w życiu waszych dzieci. Przekazujecie im bowiem bardzo praktyczne, życiowe doświadczenie wiary.

Drugim miejscem, gdzie możecie wypełniać funkcję prorocką, kapłańską i królewską, jest **świat**, w którym żyjecie.

Wiąże się to z zaangażowaniem w misję Kościoła, przekroczeniem ram rodzinnych, aby przynieść wiarę w Chrystusa każdemu człowiekowi.

Jako rodzina możecie stać się świadectwem poprzez miłość wzajemną i wiarę wyznawaną publicznie. Sposób, w jaki przeżywacie waszą codzienność w miłości, a także bezpośrednio zaangażowanie w głoszenie Ewangelii (choćby w ramach różnych ruchów kościelnych) jest uczestnictwem w funkcji prorockiej. Funkcja królewska może objawiać się przez włączenie się waszej rodziny w konkretne dzieła miłosierdzia, a funkcja kapłańska – w modlitwie za tych, którym przynosicie Ewangelię w słowie albo czynie.

Uczestnictwo każdego z członków waszej rodziny na Eucharystii poprzez różne posługi – śpiew w scholi, czytanie słowa Bożego, śpiew psalmu, modlitwę wiernych, przyniesienie darów, posługę nadzwyczajnego szafarza – może stać się świadectwem dla wspólnoty zebranej na modlitwie.

Oczywiście zakładamy, że zaangażowanie każdego z was w misję Kościoła – czy przez bezpośrednie głoszenie Ewangelii, czy przez posługę miłosierdzia – musi być zanurzone w realiach życiowych. Dbanie o życie małżeńskie i rodzinne jest podstawą, która nie może być zaburzona przez nieroztropne włączenie się w ogólnie pojętą działalność kościelną.

IV. Refleksja

Prowadzący: Warto zadać sobie kilka pytań, które mogą nam pomóc skonfrontować się z rzeczywistością, o której dzisiaj słyszymy.

Rodzice rozmawiają, odpowiadając na pytania. Jeżeli nie ma takiej możliwości, mogą zapisać odpowiedzi na kartkach.

1. Przypomnij sobie chrzest swojego dziecka – w jaki sposób zadbałaś/zadbałeś, aby był to szczególny duchowy moment dla twojej rodziny?
2. Przypomnij sobie Pierwszą Komunię św. twojego dziecka (oraz rodzinne uczestnictwo w niedzielnych Eucharystiach) – w jaki sposób zadbałaś/zadbałeś, aby był to szczególny duchowy moment dla twojej rodziny?
3. W jaki sposób wspierasz przygotowania swojego dziecka do sakramentu bierzmowania?
4. W jaki sposób dbasz o duchowy rozwój swojej rodziny?
5. W jaki sposób stajesz się świadkiem Ewangelii dla swojego dziecka poprzez miłość okazywaną współmałżonkowi?
6. W jaki sposób głosisz Ewangelię swojej żonie, swojemu mężowi, dzieciom, innym ludziom (funkcja prorocka)?
7. W jaki sposób uczysz swoje dziecko ofiarowywać na modlitwie wszystkie aspekty życia Bogu (funkcja kapłańska)?
8. W jaki sposób wspierasz rozwój swojego dziecka i całej rodziny w służbie ludziom potrzebującym (funkcja królewska)?

V. Modlitwa zawierzenia

Katecheza kończy się krótką modlitwą ofiarowania. Prowadzący przygotowuje wcześniej ołtarz (modlitwa może odbyć się w kaplicy lub kościele), na którym znajdują się: Biblia (jako symbol funkcji prorockiej), krucyfiks (jako symbol funkcji kapłańskiej) i chleb (jako symbol funkcji królewskiej). Na początku uczestnicy są zaproszeni, żeby napisać krótki list do Boga, w którym ofiarowują Mu swojego współmałżonka i dzieci, prosząc Go o pomoc w prowadzeniu. Poświęcamy na to około 5 minut. Prowadzący tłumaczy, że listy nie muszą być podpisane. Po modlitwie zostaną zebrane i spalone, tak by była zachowana prywatność uczestników. Po skończeniu pisania prowadzący zaprasza wszystkich do modlitwy „Ojciec nasz”, która jest wstępem do osobistego ofiarowania swoich listów. Przy akompaniamencie odpowiedniej pieśni (wyrażającej ofiarowanie życia Bogu) uczestnicy podchodzą i składają na ołtarzu swoje listy. Są zaproszeni, by przez chwilę pomodlić się jeszcze przed ołtarzem własnymi słowami, oddając swoją rodzinę Bogu i prosząc o łaskę, aby byli zdolni wspierać jej rozwój duchowy. Po powrocie uczestników na swoje miejsca prowadzący własnymi słowami prosi Ducha Świętego,

aby przyjął ofiarowane listy i umocnił zebranych w ich postanowieniach. Modlitwa może zakończyć się odpowiednią pieśnią wyrażającą uwielbienie Boga.

Prowadzący podsumowuje: Zawierając swoje rodziny Bogu, poprosiliśmy Go o Jego moc, abyśmy potrafili wspierać rozwój duchowy naszej rodziny. To postanowienie możemy odnawiać każdego dnia na naszej modlitwie osobistej oraz rodzinnej. Kościół wspomaga nas na tej drodze przez sakramenty, szczególnie Eucharystię, w której najpełniej możemy doświadczać miłości Boga. To postanowienie możemy odnawiać każdego dnia na naszej modlitwie osobistej oraz rodzinnej. Bądźmy głosicielami tej miłości w naszych rodzinach i świecie, w którym żyjemy.

VI. Aneks

Słowa (zdania) podane poniżej należy wydrukować i zaprezentować na tablicy tak, by były widoczne dla uczestników przez całą katechezę. Prowadzący prezentuje je w odpowiednim momencie – jako zobrazowanie poszczególnych części katechez (tak jak zaznaczono w katechezie pogrubioną czcionką).

Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia

Jesteście prorokami: powołanymi do tego, by głosić słowem i świadczyć czynem o Bogu i Jego miłości, której doświadczacie.

Jesteście kapłanami: powołanymi, aby ofiarowywać Bogu całe nasze życie – modlitwę, trudności, pracę, odpoczynek... Wszystko. Są to duchowe ofiary, które możemy oddać Bogu wraz z Ciałem i Krwią Pana Jezusa podczas Eucharystii.

Jesteście królami: powołanymi, aby panować nad sobą i rządzić na wzór Chrystusa, który jako Król oddał swoje życie za ludzi z miłości. Kochać tak, jak Jezus kocha, i tak królować.

Rodzina

- **miłość małżonków**
- **miłość do dzieci (pomoc w ich rozwoju)**

Świat

Świadećstwo życia chrześcijańskiego rodziców pomocą w odkrywaniu powołania dzieci

Cele:

- Rodzice kandydatów do bierzmowania:
- wiedzą, jak ważne w życiu małżeńskim i rodzinnym są zwyczaje religijne;
- są przekonani o wartości chrześcijańskiego życia;
- pielęgnują miłość małżeńską i rodzinną;
- pragną dobra dla swoich dzieci.

Metody: skojarzenia, wykład, praca z tekstem, metoda skojarzeń, diagram kołowy, dyskusja piramidowa.

Najlepiej, gdyby w katechezie brali udział oboje rodzice – by była okazja do spotkania, dzielenia się i wspólnego podejmowania postanowień dotyczących koniecznych zmian w życiu małżeńskim i rodzinnym.

I. Modlitwa

Prowadzący zaprasza, aby rodzice wymienili na początku imiona swoich dzieci oraz – jeśli chcą – dodali szczegółowe intencje: o co chcieliby prosić Boga dla swoich dzieci. Tę „modlitewną rundkę” zbiera wspólnie odmówiona Modlitwa Pańska oraz słowa: „Za wszelkie dobro, które dzieje się w naszych rodzinach, za wszystkie dobre słowa i gesty, za miłość i przebaczenie... Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...”

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie – punktem wyjścia każdej katechezy powinna być aktualna sytuacja katechizowanych.

Nasze spotkanie rozpoczęliśmy od modlitwy: od prośb i od dziękczynienia. Obie formy modlitwy są bardzo ważne. Jeżeli o coś z wiarą i miłością prosimy, to taka modlitwa bliska jest Bogu i „cenna w Jego oczach”. Więcej, my – kiedy myślimy o kimś, kiedy wypowiadamy prośby w jego intencji – jeszcze bardziej otwieramy się na tę osobę. Jednym z pięknych owoców takiej modlitwy za innych, szczególnie za kochane i bliskie nam osoby, jest umiejętność spojrzenia na nich „oczami Jezusa”, a więc bez osądzania, bez potępiania, bez uprzedzeń. Jezus – jak wierzymy – na każdego z nas patrzy z miłością. Potrafi odnaleźć w każdym z nas to, co dobre i piękne. Modlitwa za innych uczy nas tego spojrzenia.

Ważne jest również dziękczynienie – na co dzień nie zawsze potrafimy zauważyć i docenić obecność bliskich osób, ich słowa i czyny, które mniej czy bardziej wyrażają miłość. Takie podziękowanie Bogu za dobro uwrażliwia nasze serca na wszelkie, nawet te najmniejsze przejawy czyjejs miłości i życzliwości.

Jesteśmy tutaj, bo zależy nam na tych młodych, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Zarówno mnie, ich katechecie, jak i wam, ich rodzicom, zależy, by byli dobrymi i szczęśliwymi ludźmi, by również chcieli i potrafili cieszyć się swoją wiarą, umieli tę wiarę przyjmować i rozwijać, tą wiarą żyć na co dzień, a także – jeśli trzeba – do tej wiary odważnie się przyznać.

Rozpocznijmy nasze spotkanie od szerszej refleksji – od próby spojrzenia na własne życie, a może nawet jego oceny.

Metoda „Słoneczko” – zebranie odpowiedzi (dopowiedzeń): „Moje życie jest...”.

Patrząc na nasze zestawienie, możemy zapytać siebie (raczej do osobistej refleksji):

- Jak oceniam moje życie z perspektywy 35–45-latka?
- Czy uważam swe życie za dobre, udane, owocne?
- Czy doświadczam „kryzysu połowy wieku”? Jak to się przejawia?
- Jakie są moje marzenia, plany, ambicje, sukcesy, porażki?
- Co kieruje moim życiem? Czy jestem szczęśliwy(-a)?
- Czy chciał(a)bym, aby moje dziecko... żyło jak ja?

- Czy (w jakim zakresie) moje życie jest... chrześcijańskie?

Przechodzimy do płaszczyzny religijnej, do tego, jakie miejsce Bóg zajmuje w naszym życiu: osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

2. Refleksja – uświadomienie sobie przez katechizowanych osobistej sytuacji poprzez odniesienie jej do własnych przeżyć oraz doświadczeń innych osób; możliwość podzielenia się doświadczeniami oraz ich uporządkowania.

W ramach wstępu do dyskusji rodziców można posłużyć się metodą diagramu kołowego, rysując bądź rozdając 24-godzinną tarczę zegarową i zaznaczając na niej: (1) jakie zajęcia wypełniały większą część minionej doby, (2) które z nich były „chwilami dla siebie” (dla własnego rozwoju, odpoczynku, rozrywki), (3) które były przeżywane razem ze współmałżonkiem lub mu подарowane, (4) jakie działania adresowane były do dzieci, (5) które chwile poświęcone były Bogu (modlitwa, Msza, czytanie słowa Bożego...).

Podstawowym powołaniem chrześcijanina jest powołanie do dobrego i pięknego przeżywania własnego życia, do szczęścia i do miłości. Życie chrześcijańskie jest uczeniem się nieba. Jeżeli dobrze przeżywam swoje życie, to pragnę, by ono trwało... wiecznie! Jako chrześcijanie jesteśmy zaproszeni, by „nawracać się”, czyli uczyć się tego dobrego życia, jak mówimy – „życia zgodnie z własnym powołaniem”.

Mówi się o trzech „tradycyjnych” drogach powołania: (1) do małżeństwa i życia rodzinnego, (2) do kapłaństwa/życia zakonnego, (3) do życia w samotności (uwaga: nie do egoizmu, lecz służby dla innych!).

Tutaj pojawia się... wolność wyboru. Z jednej strony chcielibyśmy jakoś ukierunkować nasze dzieci, czasem nawet „przymusić” je do określonych decyzji i działań, z drugiej – mamy świadomość, że to jest ich życie, że one muszą wybrać i wziąć odpowiedzialność za swoje wybory. Niektórzy mówią, że w tym „dramacie rodziców” są oni bardzo podobni do Boga – On chce dla nas dobra, ale do tego dobra nikogo nie przymusza, patrzy na nasze wybory: dobre i złe, ale nie cofa wolności, którą nas obdarował.

Kiedy dzieci dochodzą w swym życiu do pytania: „Kim mam być?”, na pewno muszą – podobnie jak my – zmierzyć się z niełatwym rozeznaniem: czego chcę w moim życiu? dlaczego tego chcę? jakimi talentami/zdolnościami zostałem obdarowany? jakie są przeszkody, jakie ideały mojego życia?

Różne są czynniki, które wpływają na wybór dokonywany przez dzieci. Jednym z ważniejszych jest postawa rodziców: jacy są? jak żyją? co jest dla nich ważne?

Tu dochodzimy do istoty naszego tematu – do serca naszej katechezy: nasze świadectwo jako pomoc w odkrywaniu przez nasze dzieci życiowego powołania.

III. Interpretować

1. Konfrontacja-interpretacja – zobaczenie własnego życia w świetle Bożego objawienia i skonfrontowanie go z wiarą Kościoła oraz zinterpretowanie w jej świetle.

W Biblii odnajdziemy wiele opisów powołania (Abraham, Mojżesz, Samuel, Dawid, Jonasz, Zachariasz, Maryja, Józef, apostołowie i inni). Bóg wielokrotnie przemawiał do ludzi i wzywał ich do współpracy. Odczytywanie tego powołania nie było łatwe, czasem łączyło się z otwartym buntem, niezrozumieniem albo nawet ucieczką. Powołanie jest związane z Bożym zaproszeniem i ludzką wolnością (wyborem). Bóg, wzywając do czegoś, daje jednocześnie odpowiednie wsparcie, by dobrze wypełnić powierzone zadanie.

Musimy być świadomi, że, niestety, istnieje wiele czynników, które zagłuszają Boże powołanie – zarówno wewnętrznych (doświadczenie własnych słabości, strach przed większymi wyzwaniami, ucieczka od odpowiedzialności, powierzchowne przeżywanie swego życia itp.), jak i zewnętrznych (chaos wartości, zabieganie, karierowiczostwo, konsumpcjonizm, skoncentrowanie na sobie i własnych potrzebach itp.).

Święty Paweł zachęca wszystkich chrześcijan: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1,26). Młodzi ludzie pytają o swoje życie, o jego sens i wartość. W odkrywaniu powołania wspierają ich przede wszystkim rodzice. Zanim młodzi odważą się na poważne rozmowy z duszpasterza-

mi, spowiednikami czy katechetami, zanim sięgną po odpowiednie lektury, będą szukali pomocy u swoich najbliższych.

Jest wyraźna różnica w wyrażaniu przez rodziców życzeń wobec przyszłości swoich dzieci – pomiędzy „chcę, byś był(a) szczęśliwy(-a), byś dobrze przeżył(a) swoje życie” a „chcę, byś był(a)... księdzem, mężem, ojcem, żoną, matką, siostrą zakonną...”. Takie szczegółowe wybory nie mogą być przez nikogo narzucane. Odpowiedzialność, jaka łączy się z określoną drogą powołania, domaga się, by młody człowiek – dziewczyna albo chłopiec – sam dokonał wyboru, właściwie się przygotował i konsekwentnie dochowywał wierności podjętej decyzji.

Piękne i dobre życie rodziców jest tu jednak wsparciem nie do przecenienia. Rodzinna atmosfera, otwartość i zaufanie, cierpliwość i odpowiedzialność, szacunek i zrozumienie, radość i przebaczenie tworzą odpowiedni klimat do podejmowania właściwych, życiowych wyborów.

2. Praca z tekstami – w zależności od czasu i możliwości percepcyjnych rodziców – wybór pozostawiony jest katechecie.

Zachęcam do poznania wybranych fragmentów papieskiego nauczania, które z jednej strony pokażą nam zadania rodziny we współczesnym świecie, z drugiej przypomną i uporządkują naszą wiedzę na temat zadań rodziców w wychowaniu dzieci.

Jan Paweł II, adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* z 1981 r. (FC):

- Rodzina bowiem, jako **wspólnota wychowawcza**, powinna pomóc człowiekowi w rozpoznaniu własnego powołania (FC 2).
- **Dawanie świadectwa** bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów (FC 20).
- Misja wychowawcza wymaga, ażeby rodzice chrześcijańscy ukazali dzieciom wszystkie te treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości z punktu widzenia chrześcijańskiego i kościelnego. Niechaj zatem przyjmą wyżej przypomniany kieru-

nek wychowania, troszcząc się o to, by **pokazać dzieciom, do jakich głębin prowadzi wiara i miłość Jezusa Chrystusa** (FC 39).

- Posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia: nabiera ona cech typowych dla życia rodzinnego, na które winny się składać **miłość, prostota, konkretne i codzienne świadectwo**. Rodzina winna tak **przygotować dzieci do życia**, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem (FC 53).
- **Modlitwa rodzinna** ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci. Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii, otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa. Do członków rodziny chrześcijańskiej można w sposób szczególny odnieść słowa, w których Chrystus obiecał swą obecność: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyje im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19n). Taka modlitwa rodzinna czerpie swą pierwotną treść z samego życia rodzinnego, które we wszystkich i rozmaitych okolicznościach jest pojmowane jako powołanie Boże i aktualizowane jako synowska odpowiedź na Jego wezwanie: radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąka i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie. Ponadto godność i odpowiedzialność rodziny chrześcijańskiej jako „Kościoła domowego” mogą być przeżywane jedynie przy nieustannej pomocy Bożej, która zawsze zostanie udzielona, jeżeli wyprosi się ją w pokornej i ufnej modlitwie (FC 59).
- Na mocy swej godności i misji kapłańskiej właściwej wszystkim ochrzczonym rodzice chrześcijańscy mają szczególne **zadanie wychowania dzieci do modlitwy**, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim roz-

mowy [...]. Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci, pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe (FC 60).

- Bardziej niż kiedykolwiek w naszych czasach konieczne jest **przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego**. W niektórych krajach są jeszcze rodziny, które, według dawnych zwyczajów, same troszczą się o przekazanie młodym tych wartości, które odnoszą się do życia małżeńskiego i rodzinnego, poprzez stopniowe wychowywanie i wprowadzanie w te problemy. Jednakże zmiany, które dokonały się w łonie prawie wszystkich współczesnych społeczeństw, wymagają tego, ażeby nie tylko rodzina, ale także społeczeństwo i Kościół podjęły wysiłek odpowiedniego przygotowania młodych do odpowiedzialności za ich własne jutro. Wiele negatywnych zjawisk, na które skarżą się dziś rodziny, wypływa z faktu, że w nowych sytuacjach młodzi nie tylko tracą z oczu właściwe widzenie hierarchii wartości, ale i z tego, że nie mając już pewnych kryteriów postępowania, nie umieją sprostać nowym trudnościom ani ich rozwiązać. Doświadczenie jednakże uczy, że młodym ludziom dobrze przygotowanym do życia rodzinnego udaje się to na ogół lepiej niż innym. Odnosi się to jeszcze bardziej do małżeństwa chrześcijańskiego, które wywiera wpływ na świętość wielu mężczyzn i kobiet. Dlatego Kościół winien popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na ile to możliwe, trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw. Przygotowanie do małżeństwa należy pojmować i urzeczywistniać jako proces stopniowy i ciągły. Składa się ono z trzech podstawowych etapów, którymi są: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Przygotowanie dalsze zaczyna się już w dzieciństwie, w tej mądrej pedagogii rodzinnej, nastawionej na doprowadzenie dzieci do odkrycia siebie jako istot obdarzonych

złożoną i bogatą psychiką oraz własną osobowością z jej mocnymi i słabymi stronami. Jest to okres, w którym powinno się zaszczerpić szacunek dla każdej zdrowej wartości ludzkiej, tak w stosunkach międzyosobowych, jak i społecznych, z tym wszystkim, co ma znaczenie dla kształtowania charakteru, dla opanowania i właściwego użycia własnych skłonności, dla sposobu widzenia i traktowania osób odmiennej płci itd. Ponadto wskazana jest, zwłaszcza u chrześcijan, mocna formacja duchowa i katechetyczna, która ukazałaby **małżeństwo jako prawdziwe powołanie i posłannictwo, bez wykluczania możliwości złożenia Bogu całkowitego daru z siebie w pójsciu za powołaniem kapłańskim czy zakonnym** (FC 66).

Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* z 2013 r. (EG)

- W wielu miejscach brakuje powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Często przyczyną tego jest brak we wspólnotach zapachu apostolskiego, który by zarażał, dlatego nie są one atrakcyjne i nie budzą entuzjazmu. **Tam, gdzie jest życie, gorliwość, pragnienie niesienia innym Chrystusa, tam rodzą się prawdziwe powołania** (EG 107).

Teksty mogą być analizowane różnymi metodami, np. rundka: „Które zdanie uważam za najbardziej aktualne i najważniejsze dla współczesnej rodziny?” albo „Które zdanie odbieram jako aktualne i ważne dla MOJEJ rodziny?”.

IV. Działać

1. Działanie – sformułowanie i podjęcie konkretnych zobowiązań, mających na celu skorygowanie dotychczasowych zachowań.

Jest takie ciekawe przedstawienie, ukazujące, w jaki sposób małżonkowie, zbliżając się do Boga, zbliżają się do siebie: trójkąt, na którego górnym wierzchołku napisane jest słowo „Bóg”, a na dwóch przystających bokach „po-

ruszają się” małżonkowie. Jeśli mąż i żona są bliżej Boga, są także bliżej siebie. W ten większy, małżeński trójkąt można wpisać odcinki, po których „poruszają się” dzieci. Jeżeli na co dzień doświadczają one świadectwa rodziców, są „pociągane” ku Bogu. Zbliżając się do Niego, zbliżają się także do swoich rodziców i do własnego rodzeństwa.

Jako swoiste ćwiczenie podsumowujące można zaproponować rodzicom wykonanie takiego „trójkąta swojej rodziny” i refleksję: co nas pociąga ku Bogu? co może pociągać ku Bogu nasze dzieci (dziecko)?

Na bazie tych przemyśleń można podjąć i – co ważne – spisać postanowienia małżeńskie i rodzinne, np.: codzienna wspólna modlitwa wieczorna, modlitwy przed wspólnymi posiłkami i po nich, rodzinna pielgrzymka do regionalnego sanktuarium, rodzinne przeżycie niedzielnej Eucharystii, udział w rekolekcjach parafialnych, niedzielne czytanie i rozważanie słowa Bożego (np. niedzielnej Ewangelii), rodzinne uczestnictwo w październikowym Różańcu, adwentowych Roratach, nabożeństwach wielkopostnych (Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa), majówkach...

V. Celebrować

1. Celebracja – wyrażenie własnej sytuacji w znakach i symbolach chrześcijańskiej wiary, powierzenie jej Bogu w modlitwie.

Każda katecheza powinna zakończyć się odpowiadającą tematowi celebracją w kościele lub kaplicy. Jeżeli nie ma możliwości, by przejść do kościoła albo kaplicy, można pomodlić się np. dziesiątką Różańca oraz odnowić przysięgę małżeńską (por. poniżej). Jeśli celebracja może odbywać się w kaplicy albo w kościele, należy najpierw zaproponować rodzicom np. adorację Najświętszego Sakramentu, podczas której można posłużyć się Modlitwą do Świętej Rodziny i innymi modlitwami, np. przygotowanymi prośbami za przygotowujących się do bierzmowania, a zakończyć odnowieniem przysięgi małżeńskiej i uroczystym błogostawieństwem.

Modlitwa do Świętej Rodziny

Jezu, Maryjo i Józefie,
w Was kontemplujemy blask prawdziwej miłości,
do Was zwracamy się z ufnością.
Święta Rodzino z Nazaretu, uczyn także nasze rodziny
środowiskami komunii i wieczernikami modlitwy,
autentycznymi szkołami Ewangelii
i małymi Kościołami domowymi.
Święta Rodzino z Nazaretu, niech nigdy więcej w naszych rodzinach
nikt nie doświadcza przemocy, zamknięcia i podziałów:
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony,
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.
Święta Rodzino z Nazaretu,
przywrócić wszystkim świadomość sakralnego i nienaruszalnego
charakteru rodziny,
jej piękna w Bożym zamyśle.
Jezu, Maryjo i Józefie, usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania!
Amen²⁶.

Odnowienie przysięgi małżeńskiej

K.: Drodzy bracia i siostry, w dniu ślubu połączyliście się nierozzerwalnym węzłem sakramentu małżeństwa. Zapraszam was teraz, abyście podali sobie prawe dłonie. Wspólnie módlmy się do Pana Boga o dalsze łaski i błogosławieństwa dla waszego małżeństwa, o umocnienie wiary dla waszych dzieci.

K.: Panie, Boże i Stworzycielu, błogosławimy i wychwalamy Twoje imię. Na początku stworzyłeś mężczyznę i kobietę, aby mogli wejść w komunię życia i miłości. Ty również pobłogosławiłeś związek tych małżeństw, aby stały się znakiem związku Chrystusa z Jego Kościołem. Spójrz dziś łaskawie na obecne tu pary. Pośród radości i trudów ich życia zachowałeś ich związek w jedności. Odnów ich przymierze małżeńskie. Pomnóż w nich miłość i umocnij więzi pokoju, tak aby otoczeni swoimi dziećmi mogli zawsze cieszyć się

²⁶ Modlitwa ułożona przez papieża Franciszka i wygłoszona 29 grudnia 2013 r., w święto Świętej Rodziny.

z daru Twego błogosławieństwa. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego.

R.: Amen.

Błogosławieństwo par małżeńskich

K.: Mężowie i żony, pochylcie głowy na Boże błogosławieństwo.
Bóg Ojciec przedwieczny niech zachowa was w miłości wzajemnej i zgodzie, aby pokój Chrystusowy w was zamieszkał i stale przebywał w waszym domu.

R.: Amen.

K.: Bądźcie szczęśliwi jako rodzice i ciesząc się życzliwością przyjaciół, żyjcie z ludźmi w prawdziwym pokoju.

R.: Amen.

K.: Bądźcie wśród świata świadkami, że Bóg jest miłością, aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy, przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekuistego domu Boga.

R.: Amen.

„Misja w mocy Bożego Ducha” – wychowanie do odpowiedzialności za kształtowanie życia społecznego

Cele:

1. ewangelizacyjny:

- głoszenie słowa Bożego z podkreśleniem obecności Ducha Świętego oraz Jego darów i skutków działania w życiu chrześcijańskim;
- towarzyszenie osobom bierzmowanym w odkrywaniu i rozwijaniu darów Ducha Świętego;

2. inicjacyjny:

- wskazanie na rolę świadectwa osób świeckich jako na przykład osobistego przeżywania relacji z Bogiem w mocy Ducha Świętego;

3. formacyjny:

- wsparcie rodziców na drodze budowania Kościoła domowego, ponieważ tylko dzięki Duchowi Świętemu chrześcijanie mogą mężnie wyznawać wiarę i stawać w jej obronie słowem i czynem (por. KKK 1303);

4. społeczny:

- ukazanie wiernym darów Ducha Świętego wzmacniających służbę (służba chrześcijan na rzecz wspólnoty – parafialnej, lokalnej, diecezjalnej, osiedlowej, szkolnej itp.).

Metody: analiza tekstu, dyskusja, opowiadanie, giełda pomysłów zapisanych na kartkach, miniwykład, burza mózgów, uzupełnianie tabeli.

I. Modlitwa

Duchu Święty, proszę Cię
o dar mądrości do lepszego poznawania
Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,
o dar rozumu do lepszego zrozumienia

ducha tajemnic wiary świętej,
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się
zasadami tejże wiary,
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie
szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,
o dar męstwa, aby żadna bojaźń
ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,
o dar pobożności, abym zawsze służył
Twojemu Majestatowi z synowską miłością,
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu,
który Ciebie, o Boże, obraża²⁷.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący odczytuje wypowiedzi z forum internetowego na temat przydzielania obowiązków domowych nastolatkom (załącznik 1). Alternatywnie można rozdać wydrukowane teksty uczestnikom do samodzielnej lektury. Po zapoznaniu się z wypowiedziami zebrani podejmują dyskusję na temat zasadności włączania nastolatków w obowiązki oraz konsekwencji braku wymagań stawianych dzieciom.

Podsumowując dyskusję, prowadzący stwierdza, że zaangażowanie się w działania w domu jest konieczne, ponieważ przygotowuje młodzież do współpracy w pozostałych środowiskach. Rodzina jest swoistą szkołą życia społecznego – chodzi nie tylko o odpowiedzialność za własne obowiązki, ale także o gotowość współpracy z innymi, pomocy im w ich zobowiązaniach itp.

Refleksja – prowadzący odczytuje opowiadanie *Cztery osoby*:

Były sobie cztery osoby: Każdy, Ktoś, Ktokolwiek i Nikt. Trzeba było wykonać bardzo ważną pracę i Każdy został o to poproszony. Każdy był pewien, że Ktoś to zrobi. Ktokolwiek mógł to zrobić, ale Nikt tego nie zrobił. Ktoś ze złościł się z tego powodu, ponieważ było to powinnością Każ-

dego. Każdy myślał, że Ktokolwiek mógł to zrobić, ale żadnemu z nich nie przyszło do głowy, że Nikt tego nie zrobił. Skończyło się na tym, że Każdy obwiniał Kogoś za to, że Nikt nie zrobił tego, co mógł zrobić Ktokolwiek²⁸.

Prowadzący zachęca uczestników do podzielenia się podobnymi sytuacjami z ich życia. Wspólnie zastanawiają się, jak można uniknąć takich zdarzeń.

III. Interpretować

Prowadzący stwierdza, że jednym ze sposobów uniknięcia sytuacji z opowiadania jest uwzględnianie uzdolnień i możliwości konkretnej osoby oraz przemyślany podział obowiązków i odpowiedzialność. Tak jest m.in. w naszym życiu zawodowym, społecznym, gdzie każdemu stanowisku odpowiadają konkretne zadania. Prowadzący rozdaje małe kartki, na których uczestnicy mają zapisać cechy, zdolności, kompetencje uznawane za najbardziej przydatne – w pracy, w szkole, w relacjach z innymi (każdą z nich na osobnej kartce; zależnie od liczby uczestników można określić, ile tych cech mają oni wypisać). Rodzice kandydatów odczytują wypisane przez siebie cechy, krótko uzasadniając, dlaczego uważają je za istotne. Prowadzący zwięźle podsumowuje wypowiedzi, po czym rozkłada na stole (lub przypina do tablicy) kartki formatu A4 z wypisanymi darami Ducha Świętego: mądrości, rozumu, umiejętności, rady, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej. Krótko omawia każdy z nich. Następnie uczestnicy mają za zadanie przyporządkować wypisane przez siebie cechy do daru Ducha Świętego.

Podsumowując, prowadzący stwierdza, że dary Ducha Świętego, które wkrótce otrzyma młodzież w sakramencie bierzmowania, są realną pomocą dla człowieka – rozwijają jego zdolności, pomagają w pełnieniu codziennych obowiązków (choć nie działają w sposób magiczny – człowiek musi chcieć otwierać się na te dary i rozwijać je w sobie). To niezwykle dary, dzięki którym możemy być jeszcze lepsi w tym, do czego mamy uzdolnienia, a także radzić sobie z zadaniami, które – jak sądzimy – nas przerastają. To dary, których nie

²⁷ Modlitwa o dary Ducha Świętego, którą przekazał Janowi Pawłowi II jego ojciec, <http://adonai.pl/duch-swiety/?id=7> [dostęp: 3.03.2018].

²⁸ <http://adonai.pl/opowiadania/zycie/?id=46> [dostęp: 3.03.2017].

powinniśmy zatrzymać dla siebie, ale dzielimy się nimi ze wspólnotami – poprzez konkretne działanie.

Papież Benedykt XVI tak zachęcał do otwierania się na Dary Ducha Świętego i korzystania z nich:

Działające w nas dary Ducha Świętego nadają kierunek naszemu świadectwu i je kształtują. Zorientowane na jedność dary Ducha jeszcze ściślej wiążą nas z całym Ciałem Chrystusa (por. *Lumen gentium*, 11), przysposabiając nas coraz bardziej do budowania Kościoła, abyśmy w ten sposób służyli światu (por. Ef 4,12). Przynaglają nas do aktywnego i radosnego uczestnictwa w życiu Kościoła – w parafiach, w ruchach kościelnych, na lekcjach religii, w duszpasterstwach akademickich i w innych organizacjach katolickich. Tak, Kościół musi wzrastać w jedności, musi wzmacniać się w świętości, musi odmładzać się i ustawicznie się odnawiać (por. *Lumen gentium*, 4). Według jakich kryteriów? Kryteriów Ducha Świętego!²⁹

Dary Ducha Świętego są udzielane w sakramencie bierzmowania, ale niezależnie od nich każdy człowiek ma swoje szczególne uzdolnienia, talenty, które powinien wykorzystywać dla własnego dobra i w służbie innym.

Lektura Biblii (1 Kor 12,4-11)

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, inne

mu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

Prowadzący wyjaśnia, że młodzież przystępująca do sakramentu bierzmowania jest w trudnym czasie swojego rozwoju – także religijnego – i potrzebuje naszego wsparcia. Jednocześnie bardzo potrzebuje dowartościowania ze strony dorosłych, docenienia i traktowania poważnie. Możemy zapewnić to młodym, m.in. przydzielając im obowiązki czy zachęcając do włączania się w szeroko pojmowaną aktywność. Przydzielanie zadań będzie cenne, jeśli pozwoli dostrzec młodym, że widzimy ich potencjał, zdolności – te, które już w nich tkwią, ale i te, które zostaną im udzielone w sakramencie bierzmowania. Powinniśmy pomóc młodym nie zmarnować darów, które otrzymają.

IV. Działać

Uczestnicy wspólnie zastanawiają się, jakie zaangażowanie może być wyrazem współpracy z Duchem Świętym w odniesieniu do każdego daru. Można uporządkować te propozycje w formie tabelki umieszczonej na tablicy albo wyświetlanej na rzutniku, np.:

| DAR DUCHA ŚWIĘTEGO | RODZINA | RÓWIEŚNICY | KOŚCIÓŁ | INNE ŚRODOWISKO |
|---------------------------|----------------|-------------------|----------------|------------------------|
| mądrości | | | | |
| rozumu | | | | |
| umiejętności | | | | |
| radę | | | | |
| męstwa | | | | |
| pobożności | | | | |
| bojaźni Bożej | | | | |

²⁹ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2008_czuwanie_19072008.html [dostęp: 3.03.2018].

Na zakończenie tej części prowadzący rozdaje uczestnikom fragmenty wypowiedzi papieża Benedykta XVI z załącznika 2. Zachęca do tego, by w domu sporządzić z młodzieżą „plan działania” – zorganizować konkretne obowiązki np. na najbliższy tydzień czy miesiąc – tak, by zrealizować jedno z działań zaproponowanych w tabelce lub podczas burzy mózgów.

V. Celebrować

Celebracja w kościele lub kaplicy:

- śpiew – hymn do Ducha Świętego lub inna pieśń;
- czytania: Iz 11,1-9; Dz 2,1-4; J 16,7-13;
- ewentualnie krótki komentarz do czytań;
- Litania do Ducha Świętego.

Załącznik 1

konkursowe2: Obowiązki domowe nastolatków. Zwłaszcza chłopców. Ja moich gonię do prac domowych i gotowania. Chcę, by umieli radzić sobie w domu, gdy dorosną, i w naturalny sposób pomagali prowadzić dom swoim żonom :-). Moi lubią gotować, wywalają śmieci, przetrzą szafki w kuchni, myją łazienkę i ubikację. Sprzątają swoje pokoje raz w tygodniu w sobotę. Chodzą po małe zakupy. Nie chcą odkurzać i prać swoich rzeczy. A wasi?

anetapzn: Wszystkie moje pociechy (3) sprzątają u siebie w pokoju, ścielą łóżka – każde na miarę swoich wiekowych możliwości. Poza tym 13-latek wyrzuca śmieci i ma obowiązek sprawdzić, czy np. plastik nie przemycił się do innej torby na śmieci, pomaga w ogrodzie (grabienie liści itd.), 1 x na 3 tygodnie ma obowiązek wytrzeć z kurzu książki, a naprawdę ma co wycierać :-). 9-latek bardzo lubi ze mną gotować, np. obiera ziemniaki, chociaż koszmarnie mu to wychodzi :-), ostatnio marynowaliśmy razem grzybki itd. Wyjmuje pocztę ze skrzynki. A 3-latek ma po prostu dbać o swoje książeczki, zabawki. Poza tym starsza dwójka ma po sobie wstawić naczynia do zmywarki i brudne rzeczy do koszy na pranie – rączek nie ucięło.

gk102: Moja 13-letnia córka: sprząta swój pokój, sprząta pokój młodszej siostry (łącznie z odkurzaniem), sprząta 1 łazienkę, w piątek po południu wyciera kurze w całym domu, myje lustro, okna u siebie i siostry, niekiedy, jak ją przycisnę, zmywa (nie lubi), prasuje na zmianę ze mną. Młodsza – 4 lata – uwielbiaaaaaaa zadania, codziennie mówi: daj mi jakieś zadanie! więc zmienia ręczniki w łazienkach, roznosi papier toaletowy, wkłada pranie do pralki, rozkłada naczynia, znosi naczynia do zlewu – jak brakuje zadań, tak wierci dziurę, aż coś jej wymyślę. Oczywiście sprząta swoje zabawki.

koontza: Mój nastolatek odkurza w całym domu (na wyraźną prośbę :-), ściera kurze, wyrzuca śmieci, zaprzyjaźniony jest też ze zmywarką :-). Bezapelacyjnie: sprząta swoją łazienkę oraz swój pokój. Grabi liście, podlewa, leci do najbliższego sklepu po „zapomniane” art. spożywcze. Jeśli jedziemy do marketu razem, to wozi, pakuje i pomaga nosić. Aha, zaczął sobie sam robić śniadania do szkoły – bo nie zjadał „moich kanapek” :-).

allija: Moi synowie nie mają żadnych obowiązków. Tak, to prawda. Niby mają utrzymywać porządek w swoich pokojach, ale jest tam wieczny bałagan, sprzątają średnio raz na rok. Mają wynosić śmieci, ale zwykle słyszę „potem” albo „przypomnij mi, kiedy będę wychodził”, więc kończy się na tym, że śmieci wynoszę ja i mąż, ubiegając je, zanim „same wyjdą”.

Młodszy, mniej leniwy, pomaga wnosić zakupy z samochodu, o ile jest w domu, częściej go nie ma. Za to robią sobie śniadania i kolacje, bo ja tego nie robię, gotowanie obiadu jest dla mnie wystarczającym stresem. Młodszy potrafi sobie upichcić jajecznicę na szynce i z cebulką, największym wyczynem starszego jest opiekana kanapka. Próbuje robić sobie pranie (młodszy), sami robią dla siebie zakupy ubraniowe (za moją kasę, oczywiście). No i poza wszystkim dobrze i bardzo dobrze się uczą, co na tym etapie jest dla mnie większym powodem do zadowolenia niż odkurzony pokój. Nie martwię się o ich przyszłość. Moje doświadczenia, osobiste i te zasłyszane, wskazują na to, że panowie pozostawieni sami sobie potrafią dokonywać rzeczy, o które nigdy by się ich nie posądzało. Mój osobisty brat, kiedy zamieszkał sam, z dala od domu, nagle okazał się mistrzem kuchni (w domu nigdy nie gotował) i pedantycznym czyścioszkiem. Syn mojej bliskiej koleżanki po ślubie potrafił poradzić sobie z prowadzeniem domu na równi ze swoją świeżo poślubioną

małżonką, choć w domu rodzinnym miał dwie lewe ręce. Przestałam więc robić z tego problem.

kolor-purpury: Ja jeszcze nie mam dzieci, ale moja znajoma bardzo fajnie to rozwiązała. Ma syna i córkę, mają teraz 14 i 12 lat. Koleżanka nie daje zadań każdemu z osobna, tylko wyznacza całą pulę obowiązków dla dzieci. Dzieci uczą się w ten sposób dzielenia pracą i planowania własnego czasu. Byłam zachwycona, jak takie małe dzieci świetnie potrafiły razem usiąść i na kartce rozpisać plan działania, uwzględniając np., kiedy mają kartkówki albo jakiś film w TV. Ich mama nie ingeruje w ten podział, zostawia im wolną rękę. Wśród obowiązków, jakie mają co tydzień, są np. małe zakupy, wyprowadzanie psa 2 x dziennie, wyrzucanie śmieci, wieszanie prania i zdejmowanie + składanie, sprząatanie w swoich pokojach, zmywanie naczyń itp. Z tego, co wiem i widzę (bywam u nich często), dzieci nie buntują się, traktują te prace bardzo naturalnie – ot, część życia. Takie nauczanie „dorosłego życia” uważam za bardzo przydatne³⁰.

Załącznik 2

Benedykt XVI: „Dary Ducha Świętego są naprawdę wspaniałe”

Dary Ducha Świętego są naprawdę wspaniałe, pozwalają wam kształtować siebie jako chrześcijan, żyć Ewangelią i być aktywnymi członkami wspólnoty. Przypomnę pokrótce te dary, o których najpierw mówi Izajasz, a potem Jezus:

- pierwszym darem jest mądrość, która pozwala wam odkryć, jak dobry i wielki jest Pan i, jak mówi ewangeliczne słowo, czyni wasze życie pełnym smaku, abyście byli, jak powiedział Jezus, „solą ziemi”;
- następnie jest dar rozumu, abyście mogli dogłębnie zrozumieć słowo Boże i prawdę wiary;

- kolejny jest dar rady, który was poprowadzi do odkrycia Bożego planu dotyczącego waszego życia, życia każdego z was;
- dar męstwa, aby przewycięzać pokusy zła i czynić zawsze dobro, nawet jeśli wymaga to poświęceń;
- jest jeszcze dar wiedzy, nie wiedzy w znaczeniu technicznym, tej, którą zdobywa się na uniwersytecie, lecz wiedzy w znaczeniu głębszym, która pozwala odnajdywać w świecie stworzonym znaki, ślady Boga i zrozumieć, że Bóg przemawia w każdym czasie i mówi do mnie, pozwala ożywić Ewangelią codzienną pracę; umożliwia zrozumienie, że istnieje głębia, i zrozumienie tej głębi, by w ten sposób przydać smaku pracy, nawet tej trudnej;
- kolejnym darem jest dar pobożności, który podtrzymuje w sercu płomień miłości do naszego Ojca w niebie, tak abyśmy się do Niego modlili każdego dnia z ufnością i czułością umiłowanych dzieci; aby nie zapominać o podstawowej rzeczywistości świata i mojego życia: że Bóg jest i że Bóg mnie zna, i oczekuje mojej odpowiedzi na Jego plan;
- siódmym i ostatnim jest dar bojaźni Bożej – wcześniej mówiliśmy o lęku; bojaźń Boża nie oznacza lęku przed Bogiem, ale odczuwanie głębokiego szacunku dla Niego, szanowanie Jego woli, która jest prawdziwym zamysłem dla mojego życia i jest drogą, dzięki której życie osobiste i wspólnotowe może być dobre; i dzisiaj, patrząc na wszystkie kryzysy, które trapią świat, widzimy, jak jest ważne, aby każdy respektował tę wolę Boga wpisaną w nasze serca, według której mamy żyć; bojaźń Boża jest zatem pragnieniem czynienia dobra, czynienia prawdy, realizowania woli Bożej³¹.

³⁰ Wypowiedzi pochodzą z forum: http://forum.gazeta.pl/forum/w,49213,116334915,116334915,Jakie_obowiazki_domowe_maja_wasze_nastolatki_.html#A [dostęp: 3.03.2018].

³¹ Benedykt XVI, *Spotkanie z młodzieżą, która przyjmuje sakrament bierzmowania*, 2 VI 2012 (fragment), <http://skarbykosciola.pl/nauczanie-kosciola/benedykt-xvi-dary-ducha-swietego-sa-naprawde-wspaniale/> [dostęp: 3.03.2018].

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

KS. SEBASTIAN MANDRYSZ
WYDZIAŁ TEOLOGII KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej
powołaniem do udziału w życiu i misji
Kościoła – uczestnictwo w misji prorockiej,
kapłańskiej i królewskiej

Cele:

Uczestnicy:

- wyliczają sakramenty inicjacji chrześcijańskiej oraz wyjaśniają ich znaczenie w życiu człowieka wierzącego;
- mają świadomość osobistego powołania do udziału w życiu i misji Kościoła;
- proponują sposób uczestnictwa w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Kościoła.

Metody: praca z obrazem – zinterpretuj i zatytułuj, praca z tekstem – analiza punktów KKK, dyskusja.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Od momentu chrztu świętego jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, który w nas działa. Wezwijmy teraz Jego pomocy, niech nas otwiera na Boże natchnienia oraz na siebie samych. W spontanicznej modlitwie prosimy o to, aby ten czas był dla nas dobry i owocny...

Uczestnicy spotkania modlą się w ciszy lub na głos wypowiadają wezwania skierowane do Ducha Świętego, np.: „Ty, który umacniasz miłość, przyjdź, Duchu Święty”; „Dawco mądrości, przyjdź, Duchu Święty”.

Pieśń: np. *Zjednoczeni w Duchu, Duchu ogniu, Spocznij na mnie, Duchu Pana*

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Metoda aktywizująca: praca z obrazem – zinterpretuj i zatytułuj!³²



Prowadzący katechezę przedstawia zdjęcie w widoczny dla wszystkich sposób. Warto wyświetlić je na projektorze lub wydrukować w odpowiednio dużym formacie oraz rozdać każdemu w postaci widokówki. Uczestnicy mogą wypisywać na nich swoje myśli oraz tytuł, który według nich najbardziej odpowiada wizualizacji.

Kolejnym etapem jest dyskusja na temat zdjęcia. Osoba moderująca spotkanie zadaje uczestnikom następujące pytania:

- **Co przedstawia zdjęcie? Jak je opiszesz? Co najbardziej przykuwa Twoją uwagę? Jak wygląda przedstawiona łódź?** Pierwsza grupa pytań dotyczy podstawowej treści zdjęcia, a więc występujących tam rzeczy, ich jakości, miejsca, kolorystyki itp.

- **Co może symbolizować to zdjęcie i dlaczego?** Druga grupa pytań dotyczy możliwych interpretacji, warstwy metafor i symboli. Ważne, aby uświadomić uczestników, że na tym etapie nie ma złych skojarzeń.
- **Z jakim fragmentem Pisma Świętego można skojarzyć to zdjęcie?** Uczestnicy starają się przyporządkować znane im wydarzenia z Pisma Świętego, np. powołanie apostołów; połów ryb; nauczanie Jezusa nad brzegiem jeziora Genezaret itp.
- **Jaki tytuł można nadać temu zdjęciu?** Uczestnicy proponują różne tytuły, które zapisujemy na kartce papieru.

Podsumowanie: Gdy patrzymy na zdjęcie, na myśl mogą przychodzić różne skojarzenia. W centralnej części fotografii znajduje się łódź, która wydaje się podstarzała, nieco zniszczona, być może dawno nieużywana. Czarno-biała kolorystyka uwypatnia odczucie, jakby łódź na dobre utknęła na brzegu jakiegoś jeziora, rzeki lub morza i od dawna tam się marnowała. Choć znajduje się tak blisko wody, jest bezużyteczna. Jednocześnie na myśl przychodzi biblijna scena powołania apostołów: Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana; być może przypomina się nam połów ryb, podczas którego Piotr usłyszał słowa Mistrza: „Wypłyn na głębiej” (Łk 5,4), albo czas, kiedy Jezus nauczał, a z powodu tłumu musiał wsiąść do łodzi i nieco odbić od brzegu. Ich łodzie były ciągle w użyciu, zawsze potrzebne. Dla Jezusa i apostołów łódź była symbolem pracy, tej fizycznej (połowu ryb) i duchowej (połowu ludzi). Niech i dzisiaj będzie symbolem naszych duchowych predyspozycji otrzymanych w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego.

2. Dyskusja

Uczestnicy katechezy dzielą się swoją refleksją na temat znaczenia sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii. W ramach dyskusji jej moderator może stawiać pytania pomocnicze, wspomagając się interpretacjami zdjęcia łodzi.

- Jaki wpływ mają sakramenty inicjacji chrześcijańskiej na nasze życie?
- W jaki sposób nimi żyjemy?

³² Źródło: Pixabay.com (<https://pixabay.com/pl/barca-po%C5%82ow%C3%B3w-morze-rybacy-%C5%82%C3%B3d%C5%BA-2260561/>, dostęp: 10.02.2018).

- Jaka jest nasza świadomość życia w łasce sakramentalnej?
- Co to znaczy, że sakramenty chrztu i bierzmowania pozostawiły w nas niezatarte piętno?
- Jak można porównać życie sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego do łodzi i naszego życia?
- Czy nasze życie przypomina bardziej łódź apostołów i Jezusa, czy tę ze zdjęcia?

Propozycja: Nasze życie duchowe i zadanie wynikające z przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej podobne jest do „duchowej łodzi”, którą otrzymaliśmy w sakramencie chrztu. Całkowicie nauczyliśmy się ją obsługiwać, przyjmując sakrament bierzmowania, który jest swoistego rodzaju żeglarskim patentem umożliwiającym pływanie samemu po otwartych wodach. Wiatrem zaś i siłą napędową jest Eucharystia; karmiąc się nią, możemy wytrwale dryfować po to, by łowić innych i przynosić dobre owoce w swoim życiu. Nie można pozwolić, aby sakramenty inicjacji chrześcijańskiej zostały zmarnowane – przyjęliśmy je dawno temu, a potem pozostawiliśmy na brzegu. Pan Bóg daje nam w tych sakramentach wszystko, czego potrzebujemy do życia wiary i misji głoszenia jej innym. Sposób wykorzystania tego zależy jednak w dużym stopniu od każdego nas.

Konkluzja: Nie można pozostać biernym katolikiem. Choć wiara jest łaską i prowadzi do usprawiedliwienia, bez naszej aktywności pozostaje martwa! „Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków” (Jk 2,18).

III. Interpretować

Dla przypomnienia znaczenia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej można zaprezentować uczestnikom katechezy 3MC – 3-minutowy katechizm (YouTube):

- Chrzest: https://www.youtube.com/watch?v=VDuVzNdhf-k&index=36&list=PLIcePO_eJb2-DRzJ-mpYDdvBKcs-Gutqlq&pbjreload=10

- Bierzmowanie: https://www.youtube.com/watch?v=cTsbuFEV-65g&index=37&list=PLIcePO_eJb2-DRzJ-mpYDdvBKcsGutqlq
- Eucharystia: https://www.youtube.com/watch?v=icAAdI-hv5Fo&list=PLIcePO_eJb2-DRzJ-mpYDdvBKcsGutqlq&index=38

Podsumowanie: Sakramenty pozwalają nam żyć w łasce, przez co mamy udział w życiu Boga. Zostaliśmy zanurzeni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, karmimy się Jego Ciałem i Krwią, słuchamy Jego słowa, żyje i działa w nas Duch Święty, jesteśmy żywymi członkami Kościoła, a przez to uczestniczymy w jego potrójnej misji: prorockiej, kapłańskiej oraz królewskiej. Sakramenty to dary, ale i zobowiązania.

Prowadzący katechezę dzieli uczestników na trzy grupy, z których każda otrzymuje wydruk odpowiednich punktów Katechizmu Kościoła Katolickiego związanych z potrójną misją.

Grupa pierwsza. Uczestnictwo świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa

KKK 901: „Świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa; ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają”.

KKK 902: W sposób szczególny w misji uświęcania uczestniczą rodzice, „prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci”.

KKK 903: Świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi lektora i akolity. „Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami

lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii Świętej, zgodnie z przepisami prawa”.

Grupa druga. Uczestnictwo świeckich w misji prorockiej

Chrystusa

KKK 904: „Chrystus [...] pełni swe prorocze zadanie [...] nie tylko przez hierarchię [...], ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa” [...]. Pouczanie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego.

KKK 905: Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, „to znaczy głoszenie Chrystusa [...], zarówno świadectwem życia, jak i słowem” [...]. W przypadku świeckich „ta ewangelizacja [...] nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” [...].

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym [...], bądź wierzącym.

KKK 906: Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną, w nauczanie świętej nauki.

KKK 907: „Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, jakie posiadają, przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek wyjawiania swego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz – zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby – podawania go do wiadomości innym wiernym”.

Grupa trzecia. Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej

Chrystusa

KKK 908: Chrystus, przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci (por. Flp 2,8-9), udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności, by „przez za-

parcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu” [...].

Ten, kto utrzymuje w karności swoje ciało i kieruje swoją duszą, nie pozwalając, by była ona niepokojona namiętnościami, jest panem siebie; słuszenie może być nazwany królem, ponieważ umie panować nad samym sobą; jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu.

KKK 909: „Ponadto świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urzędnia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, by to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną”.

KKK 910: „Świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan udzieli”.

KKK 911: W Kościele „wierni świeccy mogą współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa” [...]. Dotyczy to ich obecności na synodach partykularnych, w radach duszpasterskich; sprawowania misji duszpasterskiej w parafii; udziału w trybunałach kościelnych itd.

KKK 912: Wierni powinni „pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedno z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga” [...].

KKK 913: „W ten sposób każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła »według miary daru Chrystusowego« (Ef 4,7)”.

KKK 2442: Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania *wiernych świeckich*, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami. Działanie społeczne może zakładać wielość konkretnych dróg. Powinno ono zawsze uwzględniać dobro wspólne i być zgodne z orędziem ewangelicznym oraz nauczaniem Kościoła. Do wiernych świeckich należy „ożywianie rzeczywistości doczesnych przez

chrześcijańskie zaangażowanie; powinni oni okazać się tu świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość” [...].

Podsumowanie: *Przedstawiciele poszczególnych grup prezentują wyniki pracy nad tekstem punktów KKK, po czym moderator w kilku zdaniach podsumowuje, na czym polega uczestnictwo w potrójnej misji Kościoła. W podsumowaniu warto wrócić do obrazu łodzi, którą każdy z nas powinien wykorzystać w swoim życiu, aby nie stała opuszczona i zaniedbana gdzieś na brzegu.*

IV. Działać

Nie można zatem pozostawać biernym katolikiem, który zadowala się życiem wiary bez uczynków, zamkniętej w sferze swojej prywatności. Przyjęte sakramenty inicjacji chrześcijańskiej nie powinny stawać się relikdami przeszłości, winny bowiem nieustannie motywować nas do osobistego uświęcania się dzięki łasce, jak również uświadamiać powołanie każdego człowieka do misji w Kościele i pobudzać do konkretnego działania.

Następuje wspólne wypracowanie różnych sposobów i możliwości uczestnictwa oraz realizacji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Kościoła.

Propozycje:

- czynne zaangażowanie się w liturgię (czytanie lekcji, śpiew psalmu, modlitwa wiernych);
- rodzinne rozmowy na temat wiary;
- wspólne czytanie Pisma Świętego w domu;
- wspólna rodzinna modlitwa;
- zaangażowanie się w sprawy lokalnej społeczności;
- poszerzanie swojej wiedzy religijnej poprzez publikacje, czasopiśma katolickie;
- zaangażowanie na rzecz parafii;
- wstąpienie do wybranej przez siebie wspólnoty parafialnej.

V. Celebrować

1. Znak krzyża i pozdrowienie

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi.

2. Słowo wstępne

Bracia i siostry, rozważając znaczenie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz wszelkie dary i zobowiązania, które z nich wypływają, chcemy dziękować dobremu Bogu za Jego łaskę i na nowo rozpałić w nas charyzmat Bożej miłości.

Wsluchajmy się zatem w treść Pisma Świętego jako zachęty do duchowego wzrostu dla każdego z nas.

3. Liturgia słowa

Jk 2,14-26

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!” – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także złe duchy wierzą i drżą.

Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: „Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga”. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków,

a nie samej tylko wiary. Podobnie też nierządnic Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostała usprawiedliwienia za swoje uczynki? Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

Oto słowo Boże.

Ps 1,1-2.3.4.6

Refren: Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu.

Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie.
Liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni, jest udane.

Co innego grzesznicy:
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Albowiem droga sprawiedliwych jest Panu znana,
a droga występnych zaginie.

Aklamacja

Łk 8,15

Błogosławieni, którzy w sercu dobrym i szlachetnym zatrzymują słowo Boże i wydają owoc dzięki swojej wytrwałości.

Łk 5,1-11

Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, któ-

ra należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wypłyn na głębię i zarzuć sieć na połów!”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć”. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Oto słowo Pańskie.

4. Kazanie – odniesienie do łodzi z katechezy; świadomość odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych i zadań wypływających z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz radość głoszenia Dobrej Nowiny, której znakiem będzie olejek radości.

5. Odpalenie świecy chrzcielnej od paschału – każdy uczestnik celebracji, jeśli to możliwe, odpala swoją świecę chrzcielną od paschału.

6. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i wyznanie wiary³³

Drodzy bracia i siostry, a teraz świadomie i dobrowolnie odnowimy przyrzeczenia złożone przez naszych rodziców i chrzestnych w dniu przyjęcia nas w bramy Kościoła, a także wspominając przyjęte sakramenty bierzmo-

K.: Czy wyrzekacie się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W.: Wyrzekamy się.

³³ Por. *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2007, s. 44–46.

K.: Czy wyrzekacie się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby was grzech nie opanował?

W.: Wyrzekamy się.

K.: Czy wyrzekacie się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W.: Wyrzekamy się.

K.: Czy wierzycie w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W.: Wierzimy.

K.: Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne, a naszego Pana narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W.: Wierzimy.

K.: Czy wierzycie w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W.: Wierzimy.

K.: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

W.: Amen.

7. Modlitwa próśb – jako lud kapłański uczestnicy celebracji w spontanicznej modlitwie proszą o potrzebne łaski dla siebie i Kościoła. Każda prośba kończona jest słowami: „Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie”.

8. Modlitwa Pańska

9. Komentarz przed namaszczeniem olejkiem radości

W momencie przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej staliśmy się w pełni uczniami Chrystusa wraz ze wszelkimi duchowymi darami potrzebnymi do tej misji. Świadomi ogromu Bożej miłości, wdzięczni za Jego dary, pragniemy żyć nią na co dzień i zanosić ją tam, gdzie „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28). Niech nasza łódź nie niszczy pusta, gdzieś na brzegu, ale służy nam i tym, do których nasz Pan nas posyła.

Prośmy zatem dobrego Boga, abyśmy namaszczeni olejkiem radości, zanurzeni w męce i śmierci Chrystusa, mogli wypełniać kapłańską, prorocką i królewską misję z radością wypływającą z Jego zmartwychwstania.

Prosząc o pomoc Ducha Świętego, otworzmy swoje serca, uformujmy odpowiednią procesję i podejźmy do ołtarza, by przyjąć namaszczenie olejkiem. W tym czasie śpiewamy pieśni.

10. Namaszczenie olejkiem radości

11. Modlitwa po namaszczeniu

Dobry, miłosierny Boże, przyjmij nasze serca gotowe do pełnienia Twojej woli. Pokrzepieni Twoim słowem, umocnieni łaską i napełnieni radością, chcemy gorliwie włączyć się w życie Twojego Kościoła, bo Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

12. Uroczyste końcowe błogosławieństwo i rozesłanie

VI. Literatura

- *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2007.
- *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2007.
- *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

KS. DAMIAN BRODA

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO

JANA PAWŁA II

Małe wspólnoty kościelne przestrzenią działania Ducha Świętego. Moje miejsce w Kościele

Cele:

- ukazanie wartości małych wspólnot kościelnych jako miejsc rozwoju wiary chrześcijanina;
- przedstawienie fragmentów Pisma Świętego i nauczania Kościoła jako źródeł wiedzy o sposobach formacji uczniów przez Jezusa w mocy Ducha Świętego;
- poprowadzenie uczestników w modlitwie i refleksji, które umożliwią odkrycie w nich charyzmatu przynależności do konkretnej wspólnoty kościelnej.

Metody: praca z obrazem, Pismem Świętym, Katechizmem Kościoła Katolickiego, rozmowa kierowana, praca w grupach.

I. Modlitwa

Ps 133

Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem;
jest to jak wyborny olejek na głowie,
który spływa na brodę,
(brodę Aarona, który spływa na brzeg jego szaty)
jak rosa Hermonu, która spada na górę Syjonu:
bo tam udziela Pan błogosławieństwa,
życia na wieki.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Przed katechezą należy przygotować obrazki (w formie papierowej bądź multimedialnej), które przedstawiają styl codziennego życia wielu osób, np. przemieszczanie się przez zatłoczone ulice czy zakorkowane drogi; zakupy w centrach handlowych, galeriach, osoby wpatrzone w swoje smartfony; rodzinę siedzącą przed telewizorem.

Należy również zadbać o przygotowanie cytatu (w formie papierowej bądź multimedialnej) o następującej treści: „Jedynym lekarstwem dla znużonych życiem w gromadzie: życie w wielkim mieście. To jedyna pustynia, jaka jest dziś dostępna” (Albert Camus). Katecheza rozpoczyna się od przedstawienia i omówienia sytuacji ukazanych na obrazkach. Mają one uświadomić kontekst egzystencjalny, w jakim znajduje się człowiek XXI w. – szybki styl życia, konsumpcjonizm, aktywizm, zapracowanie, nieumiejętne korzystanie z czasu wolnego, zaniedbanie relacji międzyludzkich, a przede wszystkim próba wyeliminowania sfery duchowej w człowieku.

Prowadzący może zadać następujące pytania i jednocześnie zachęcać, aby każdy przyjrzał się swojemu stylowi życia i swoim problemom. Zaprasza, by odnaleźć siebie w wyżej zaprezentowanych sytuacjach i podjąć refleksję nad swoim postępowaniem.

- Z jakimi problemami boryka się współczesny człowiek?
- Dlaczego tak łatwo się zagubić w świecie?
- Co jest dzisiaj dla wielu ludzi najważniejsze?

Prowadzący przytacza (rozdaje każdemu bądź wyświetla) cytat Alberta Camusa, francuskiego pisarza żyjącego w XX wieku. Autor porównuje miasto do pustyni. Na tej podstawie można wywnioskować, że im więcej osób nas otacza, tym bardziej jesteśmy samotni. Im więcej osób mijamy na ulicach, w miejscu zamieszkania czy pracy, tym trudniej jest nam budować prawdziwe i trwałe relacje.

Prowadzący zachęca, aby każdy przyjrzał się swojemu środowisku – czy nie żyje na pustyni, na której człowiek odczuwa samotność, brak zainteresowania czy pomocy innych; w której trudno zbudować relację z człowiekiem i z Bogiem. Jednocześnie zaprasza do podzielenia się własnymi spostrzeżeniami czy doświadczeniami w tej kwestii.

III. Interpretować

Dalsza część katechezy może odbyć się w mniejszych grupach (po 2–4 osoby). Każda z nich otrzymuje tekst z Pisma Świętego. Można również dołączyć teksty z Katechizmu Kościoła Katolickiego. Teksty dotyczą formacji uczniów powołanych przez Jezusa oraz roli osób świeckich w Kościele i małych wspólnot eklezjalnych.

1. grupa

Łk 5,27-32 (powołanie Lewiego)

Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w kołomyżu. Rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”. On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim. Potem Lewi wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?”. Lecz Jezus im odpowiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników”.

Pytanie: Celnik pobierał podatki dla rzymskiego okupanta (nie cieszył się poważaniem w społeczeństwie, był wręcz stawiany na równi z grzesznikami). Co było zatem wyjątkowego w tym, że Jezus powołał Lewiego? W odpowiedzi chodzi przede wszystkim o fakt, że Jezus nie ma względu na osoby i zaprasza grzeszników do wspólnoty, aby dać im nowe życie.

2. grupa

Mk 3,13-19 (ustanowienie Dwunastu)

Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza,

Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Pytanie: Jezus powoływał uczniów najpierw indywidualnie. Później, ustanawiając Dwunastu, zaprosił ich do budowania wspólnoty między sobą. Co było pierwszym zadaniem apostołów? *W odpowiedzi chodzi przede wszystkim o zadanie towarzyszenia Jezusowi: „I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli”.*

3. grupa

Mt 18,15-20 (upomnienie braterskie)

Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Pytanie: Każda Ewangelia pisana była do konkretnej wspólnoty ludzi. Ewangelista Mateusz przytacza słowa Jezusa o upomnieniu braterskim. Z jakimi problemami mogli się zmagać adresaci tej Ewangelii? Jakie są etapy upomnienia braterskiego? *Proponowana odpowiedź: Zapewne problemy pierwszych gmin chrześcijańskich były podobne do naszych, np. obmowa, kłamstwo, problemy obyczajowe, opuszczanie zgromadzeń liturgicznych itp. Etapy upomnienia: w cztery oczy, w obecności świadka bądź świadków, poinformowanie Kościoła.*

4. grupa

J 20,19-23 (ukazanie się Jezusa uczniom po zmartwychwstaniu)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Pytanie: Uczniowie po śmierci Jezusa na krzyżu zamknęli się w Wieczerniku z obawy przed Żydami. Jezus Zmartwychwstały przychodzi do nich i uzdalnia ich do misji – posyła ich, aby świadczyli o Jego zmartwychwstaniu. W jaki sposób to się dokonuje? *Chodzi przede wszystkim o wskazanie na fakt przyjęcia przez uczniów Ducha Świętego. To On stwarza ich wspólnotę niejako na nowo, uzdalnia ich do czynienia Bożych dzieł w świecie.*

5. grupa

Fragment z przemówienia Piusa XII (KKK 899)

Wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę społeczności ludzkiej. Dlatego to oni i przede wszystkim oni powinni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających z nim w łączności. Oni są Kościołem.

KKK 900

Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni lu-

dzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne.

Po przeczytaniu tekstów w grupach i próbie odpowiedzi na postawione pytania każda z grup powinna zaprezentować swoje wnioski. Trzeba to uczynić w odpowiedniej kolejności, od zestawu 1 do 5. Praca w grupach powinna zmierzać do następującej konkluzji:

1. Każdy z nas zaproszony jest najpierw do osobistego wyboru Jezusa Chrystusa i do pójścia za Nim. Jezus przyjmuje nas z konkretną historią życia i obdarza zaufaniem, abyśmy stając się Jego uczniami, nawrócili się i stali nowymi ludźmi. Ten etap zapewne u większości z nas już się dokonał. Dlatego trzeba zrobić kolejny krok.

2. Kolejnym krokiem jest tworzenie wspólnoty ludzi wierzących w Jezusa. Trzeba na nowo odkryć swoje miejsce w Kościele, stać się bardziej świadomym swojej przynależności do niego. Istnieje niebezpieczeństwo przekonania, że wiara jest sprawą indywidualną każdego człowieka. To wygodne podejście. Przynależność do małej wspólnoty kościelnej czyni wiarę konkretniejszą.

3. Każdą wspólnotę kościelną przenika Duch Święty. Jednak tworzą ją ludzie, dlatego jest ułomna, niedoskonała. Być w małej wspólnocie to uczyć się konkretnej miłości bliźniego, realizowanej przez braterskie upomnienie oraz umiejętność przebaczenia.

4. Każda wspólnota kościelna ma rację bytu tylko i wyłącznie wtedy, gdy zaprasza do siebie Ducha Świętego i ciągle otwiera się na Jego działanie. To On sprawia, że wspólnota jest miejscem wzrastania w wierze i miłości; że jest miejscem ewangelizacji, formacji, katechezy i posłania, a nie „kółkiem wzajemnej adoracji”. Ten fragment Ewangelii wyraźnie podkreśla misyjny charakter każdej wspólnoty, która nie może zamykać się we własnym gronie, ale powinna być otwarta na nowe osoby oraz dodawać odwagi do świadczenia o Jezusie w swojej codzienności.

Następnie prowadzący włącza wypowiedź abp. Grzegorza Rysia dotyczącą małych wspólnot eklezjalnych. Jego wypowiedź stanowi podsumowanie dotychczasowych rozważań: <https://www.youtube.com/watch?v=Ov8HygL67xc>.

IV. Działać

W tym punkcie należy powrócić do początku katechezy, do obrazów ludzi, którzy są zabiegani w świecie i zapominają o swoim powołaniu do bycia z Bogiem, z człowiekiem i dla człowieka. Należy wskazać, że bycie we wspólnocie to konkretna propozycja, którą Kościół daje człowiekowi, aby mógł się rozwijać jako chrześcijanin. Można posłużyć się poniższymi pytaniami:

- W jakim stopniu styl życia człowieka XXI w. zbieżny jest z zamyśleniem Jezusa, który poznaliśmy podczas dzisiejszej katechezy?
- Dlaczego wiele osób w Kościele twierdzi, że wiara jest ich prywatną sprawą?
- Jakie są plusy i minusy (od strony czysto ludzkiej) przynależności do małej wspólnoty?

Następnie uczestnicy katechezy wymieniają/wypisują grupy kościelne, które są w parafii (np. Domy Kościoła, Krąg Biblijny, Grupa Liturgiczna itd.). Starają się je pokrótce scharakteryzować.

Konieczne trzeba zachęcić, aby każdy przemyślał swoje miejsce w Kościele, w konkretnej grupie parafialnej, i podjął rozeznanie co do wstąpienia do którejś z nich. Jeśli takich wspólnot nie ma w parafii bądź jest ich mało, warto porozmawiać wraz z uczestnikami katechezy na temat założenia grupy formacyjnej z konkretnym charyzmatem funkcjonowania i działania.

V. Celebrować³⁴

- Śpiew: np. *Przybądź, Duchu Święty*

³⁴ Teksty celebracji zostały zaczerpnięte z modlitw przygotowanych na Rok Wiary (2012–2013). Zob. <http://rokwiary.diecezja.pl/?modlitwa-o-rozeznanie-charyzmatow-czlonkow-wspolnoty,354> [dostęp: 12.02.2018].

- Odczytanie wybranego fragmentu Ewangelii (Łk 5,27-32; Mk 3,13-19; Mt 18,15-20; J 20,19-23)
- Chwila ciszy na osobistą refleksję
- Modlitwa za wspólnoty parafialne oraz o rozeznanie charyzmatów

P.: Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata, Ty uczyniłeś naszą parafię częścią Twojego Kościoła i powierzyłeś nam misję głoszenia słowa, uczestnictwa w sakramentach świętych i pełnienia dzieł miłości. Pokornie Cię prosimy, abyśmy wszyscy służyli braciom tymi darami, jakie każdy z nas otrzymał.

Aklamacja powtarzana po każdym wezwaniu: „Wysłuchaj nas, Panie, do Ciebie wołamy, wysłuchaj, prosimy Cię!” lub „O Jezu, niech Duch Twój, Duch Święty” albo „Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa” lub inny śpiew.

L1: Wejrzyj, o Panie, na tych członków naszej wspólnoty, których wybrałeś, aby służyli innym przez głoszenie słowa. Pomóż im rozeznac otrzymane od Ciebie talenty, w pełni je rozwinać i gorliwie nimi służyć. Ty chcesz, aby byli oni prawdziwymi sługami Twego słowa, zarówno w celebracjach liturgicznych, gdzie pełnią zadania lektora, jak też w codzienności życia parafii, gdzie posługują jako katecheci, animatorzy grup formacyjnych, redaktorzy gazetek i stron internetowych, pracownicy poradni, członkowie zespołów ewangelizacyjnych i obrońcy praw człowieka. Napełnij ich swoim Duchem, aby swoją służbę dobrze wypełniali.

L2: Wejrzyj, o Panie, na tych członków naszej wspólnoty, którym dałeś szczególnie umiłowanie modlitwy i których wezwałeś, aby jak Mojżesz wypraszali dla wszystkich Twoją łaskę. Ty nadałeś modlitwie niezwykłą moc przemiany świata. Gdy jest jej mało lub staje się zbyt powierzchowna, cała wspólnota jest osłabiona. Wzbudź więc, o Panie, w naszej parafii gorliwych orędowników w modlitwie i napełniaj ich swoim Duchem, aby powierzoną im misję dobrze wypełniali. Błogosław członkom Żywego Różańca, grupom adoracyjnym, uczestnikom spotkań modlitewnych i tym, którzy modlą się indywidualnie. Pomóż wszystkim odkryć, że szczytem i źródłem chrześcijańskiej modlitwy jest Eucharystia, a wyróżnionym miejscem służby wspólnocie przez modlitwę jest pełne zaangażowanie w czasie Mszy św. i innych celebracji liturgicznych.

L3: Wejrzyj, o Panie, na licznych członków naszej parafii, którym dałeś szczególne uzdolnienia do niesienia pomocy innym i w których sercach wzbudziłeś pragnienie spełniania nawet najniższych posług, aby ulżyć braciom w potrzebie. Znakiem ich służby jest chleb, a ich stylem życia jest być dobrym jak chleb. Tę dobroć mają nieść innym przez solidną pracę i przez bezinteresowną służbę, a także przez podjęcie w czasie celebracji Eucharystii odpowiedzialności za najbardziej wyróżnione znaki, jakimi są znaki chleba i wina. W nich przynoszą oni na ołtarz cały świat i całe ludzkie życie, z wszystkimi radościami i cierpieniami. Z wiarą polecamy Ci, Jezu, Najwyższy Kapłanie, wszystkich, którzy jednoczą się z Tobą w kapłańskiej służbie przez składanie siebie w ofierze, zarówno w codzienności życia, jak i w liturgii. Błogosław członkom zespołu charytatywnego, stowarzyszeń i organizacji niosących pomoc potrzebującym, bractwom miłosierdzia, ministrantom i wszystkim, którzy służą innym przez pracę swych rąk.

L1: Wejrzyj, miłosierny Jezu, na tych członków naszej wspólnoty, których obdarzyłeś pięknym głosem i zamiłowaniem do muzyki. Pomóż im ten talent nieustannie rozwijać i służyć nim zarówno w liturgii, jak i w czasie innych spotkań wierzących w Ciebie. Prosimy Cię o błogosławieństwo dla organisty, kantorów, chóru, scholi i wszystkich zespołów śpiewających. Niech ich służba umacnia jedność wspólnoty, rozwija w niej potrzebę uwielbienia Ciebie, tworzy klimat radości i nadziei, pomaga otwierać serca na Twoją obecność i na obecność innych ludzi. Napełnij ich swoim Duchem, aby wnosili w życie parafii piękno śpiewu i muzyki.

L2: Wejrzyj, o Panie, na tych członków naszej wspólnoty, których wezwałeś, aby byli dla innych animatorami i przewodnikami. Ty sam wybierasz i ustanawiasz tych, którzy mają być filarami we wspólnocie parafialnej. Dajesz im potrzebne talenty i budzisz w nich gotowość podjęcia takiej służby. Bez nich wspólnota parafialna nie potrafi dobrze spełniać wszystkich zadań, które jej powierzasz. Daj nam, o Panie, animatorów prowadzących grupy Słowa, wspólnoty modlitewne, zespoły charytatywne i muzyczne. Niech ich służba przyczyni się do tego, aby każdy członek parafii odnalazł swój talent i charyzmat, a cała wspólnota stała się bardziej żywą wspólnotą ewangelizującą, rozmodloną, rozśpiewaną i wrażliwą na potrzeby innych.

L3: Wejrzyj, o Jezu, na członków parafialnej rady duszpasterskiej. Daj im łaskę coraz głębszego rozumienia tajemnicy Kościoła, któremu służąc, sta-

rają się o jego uobecnianie we wspólnocie parafialnej. Napełnij ich Duchem jedności, aby owocnie ze sobą współpracowali i tworzyli dobre warunki do rozkwitu wszystkich powołań, jakie Bóg daje członkom wspólnoty.

P.: Panie Jezu, ponów dziś swoje zaproszenie do pracy w Twojej winnicy. Przyjdź na nasze place i ulice, do naszych domów i szkół. Pomóż wszystkim usłyszeć Twój głos wzywający na drogę miłości i służby. Spraw, aby Duch Święty ukazał wszystkim piękno Twego Kościoła oraz pozwolił im zasmakować radości służenia Tobie w liturgii i w drugim człowieku. Uczyń nas, Jezu, wieczystym darem dla Ojca. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

- Błogosławieństwo końcowe
- Pieśń: *Boże, obdarz Kościół swój...* lub podobna

KS. MICHAŁ BORDA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

„Misja w mocy Bożego Ducha” – odpowiedzialni za kształtowanie życia społecznego

Cele:

- poznanie roli Ducha Świętego w kształtowaniu życia społecznego;
- podjęcie odpowiedzialności za kształtowanie życia społecznego.

Metody: pogadanka, elementy wykładu, praca w grupach, film, praca z tekstem biblijnym, wspólny śpiew, celebrowanie liturgiczne.

I. Modlitwa

Katecheta rozpoczyna modlitwą (pieśnią) do Ducha Świętego wyrażającą prawdę o Jego roli w umacnianiu, pouczeniu i duchowej transformacji wszystkich chrześcijan odpowiedzialnych za kształt życia społecznego³⁵.

1. Duchu mądrości, rozświetl myśl, nadprzyrodzony daj nam smak, byśmy umieli dostrzec dziś Twojej obecności w świecie znak.
2. Wprowadź w tajniki Bożych prawd, bo Ty je sam najlepiej znasz. Rozjaśnij umysł nasz i spraw, by poznał Boga rozum nasz.
3. Ucz nas tak patrzeć na ten świat, by widzieć Pana, Stwórcę w nim, odkrywać w świecie Boga ślad i dziękczynienia śpiewać hymn.
4. W trudnościach dobrą radą służyć, w wątpleniach błogim światłem świecić. Dozwól nam pośród walk i burz wspomoczyć cię w Tobie mieć.
5. Przez pobożności święty dar naucz nas dobrze modlić się, synowskiej daj miłości żar i przed obrazą Boga lęk.
6. Daj męstwo na czas trudnych chwil, gdy trzeba walczyć, cierpieć, trwać, nad naszą nędzą dziś się schylić, racz nowe siły w serca wlać.

³⁵ Można zaśpiewać, wykorzystując melodię z: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2015, s. 315–316.

7. W bojaźni Bożej ucz nas żyć, przed grzechem duszy naszej strzeż, gdy się chwiejemy, w pomoc przyjdź, gdy się smucimy, w smutku ciesz.

Albo:

K.: Duchu Święty, który ożywasz serca i umysły nasze; dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta katecheza była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym.

W.: Amen.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Katecheta wprowadza w temat katechezy następującymi słowami:

Rzeczywistość społeczna początku XXI w. podlega nieustannym, coraz intensywniejszym przemianom. Powodem i jednocześnie skutkiem zmian staje się przeobrażenie systemów wartości stanowiących fundament społecznego porządku. Głównym trendem okazuje się relatywizacja sfery aksjologicznej, skutkująca chaosem w świecie wartości. W konsekwencji społeczeństwo przechodzi głęboki kryzys kulturowy, prawdziwy patriotyzm ustępuje miejsca tendencjom nacjonalistycznym, a przesadne ukierunkowanie na jednostkę powoduje zatarcie odpowiedzialności za potrzebę kształtowania życia społecznego.

Pokazując adhortację „Evangelii gaudium”, katecheta wyjaśnia:

W *Evangelii gaudium* sam papież Franciszek dokonuje bardzo trafnej diagnozy współczesnej rzeczywistości. W adhortacji apostolskiej czytamy:

Ludzkość przeżywa w tym momencie historyczne zmiany, które możemy dostrzec w postępie dokonującym się na różnych polach. Trzeba pochwalić sukcesy przyczyniające się do dobrobytu osób, na przykład w zakresie zdrowia, edukacji i komunikacji. Nie możemy jednak zapominać, że większość mężczyzn i kobiet w naszych czasach żyje z dnia na dzień w niedostatku, rodzącym przykre konsekwencje. Powiększają się niektóre patologie. Lęk i rozpacz opanowują serce wielu osób, nawet w tak zwanych bogatych krajach. Często gaśnie radość życia, wzrasta brak szacunku i prze-

moc, nierówność społeczna staje się coraz bardziej oczywista. Trzeba walczyć, aby żyć, i często żyć bez poszanowania swej godności. Ta epokowa zmiana została spowodowana olbrzymimi skokami, które co do jakości, ilości, szybkości i nagromadzenia dokonują się w postępie nauki, w innowacjach technologicznych oraz w ich szybkim zastosowaniu w przyrodzie i w życiu. Żyjemy w epoce wiedzy i informacji, będącymi źródłem nowych form władzy, bardzo często anonimowej (EG 52).

Odpowiednie kształtowanie życia społecznego, w określonych przez papieża realiach, leży w centrum zainteresowania Kościoła i jego nauki społecznej.

Katecheta prezentuje wyniki badań przeprowadzonych w roku szkolnym 2011/2012 wśród młodzieży maturalnej jednej z polskich diecezji. W anonimowej ankiecie zapytano o postawę wdzięczności wobec rodziców za wychowanie, które wpływa na kształtowanie życiowych wyborów, również w kwestii zachowań prospołecznych.

Katecheta, trzymając skserowany schemat, kontynuuje:

Zwróćmy uwagę, jak młodzież maturalna odpowiedziała na pytanie: „Czy rodzice wpłynęli na Twoje wychowanie do życia w społeczeństwie?”.

Prowadzący na tablicy umieszcza plansze z wydrukiem³⁶.

| Odpowiedzi | Dziewczeta mieszkające w mieście | Dziewczeta mieszkające na wsi | Chłopcy mieszkający w mieście | Chłopcy mieszkający na wsi |
|------------------|----------------------------------|-------------------------------|-------------------------------|----------------------------|
| Zdecydowanie tak | 69,9% | 74,5% | 58,9% | 81,3% |
| Raczej tak | 24,4% | 21,6% | 31,1% | 18,7% |
| Raczej nie | 3,8% | 3,9% | 6,7% | 0,0% |
| Zdecydowanie nie | 1,9% | 0,0% | 3,3% | 0,0% |

³⁶ Na podstawie: M. Borda, *Biblijna koncepcja powołania w katechezie ponadgimnazjalnej i jej recepcja przez uczniów*, Kraków 2012, s. 339.

Katecheta podsumowuje:

Zaprezentowane opinie wskazują, że procesy kształtujące odpowiedzialność za życie społeczne potrzebują nowego impulsu.

Prowadzący inicjuje dyskusję z uczestnikami katechezy i podsumowuje:

Może wielu z nas przeżywa swoje chrześcijaństwo w taki sposób, jakby było ono zbiorem abstrakcyjnych teologicznych twierdzeń oraz niewykonalnych dla przeciętnego śmiertelnika norm etycznych. Może wielu naszych bliskich nigdy nie słyszało, że istotą naszej wiary jest osobiste spotkanie z Chrystusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, który udziela wierzącym swojego Ducha, aby mogli doświadczyć mocy Bożej przemieniającej ich od wewnątrz i sprawiającej, że życie według Ewangelii staje się możliwe. Mentalność i system wartości wielu praktykujących katolików prawie wcale nie różnią się od stylu życia niewierzących; są oni często rozczarowani i sfrustrowani, nie są pewni tego, w co wierzą, w obliczu trudności nie żyją chrześcijańską nadzieją, nie są zdolni do dawania świadectwa.

Zastanówmy się, na podstawie wyników ankiety, jaki kształt powinno przybrać współczesne życie społeczne w naszej ojczyźnie. Źródeł inspiracji i twórczych odpowiedzi poszukajmy w mocy Ducha Świętego.

III. Interpretować

Katecheta aranżuje uroczyste czytanie Pisma Świętego, prosi o zapalenie świecy, zachęca do uważnego słuchania słowa Bożego, prosząc, by słuchacze zwrócili uwagę na zachowanie św. Pawła. Fragment Dziejów Apostolskich może odczytać jeden z uczestników.

Dz 19,1-7

Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. Zapytał ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?”. A oni do niego: „Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty”. „Jaki więc chrzest przyjęliście?” – zapytał. A oni odpowiedzieli: „Chrzest Janowy”. „Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie. To jest w Jezusa” – powiedział Paweł. Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich.

Mówili też językami i prorokowali. Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.

Prowadzący komentuje usłyszany fragment Biblii:

Określenie „uczniowie” na kartach Dziejów Apostolskich odnosi się wyłącznie do chrześcijan. Wskazuje to na fakt, że byli oni wyznawcami Chrystusa. Apostoł jednak natychmiast zorientował się, że w ich życiu był jakiś istotny brak. Dlatego też stawia trafne pytanie: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?”. Zwróćmy uwagę, że Paweł nie oczekuje od nich wykazania się katechizmową wiedzą na temat trzeciej Osoby Trójcy Świętej, lecz pyta o konkretne doświadczenie spotkania z Duchem Świętym, doświadczenie, które się pamięta i które wywiera w życiu skutki widoczne dla nich samych i dla innych. Odpowiedź uczniów z Efezu jest rozbrajająco szczerą i całkowicie potwierdza intuicję apostoła. Okazuje się zatem, że znają oni tylko chrzest Janowy, który był znakiem uznania własnych grzechów i pragnienia nawrócenia, ale który nie dawał żadnej mocy, by doświadczyć wyzwolenia i nowego życia. Chrzest nawrócenia odsyłał jedynie do Tego, który miał nadejść po Janie, a który będzie chrzcił Duchem Świętym i ogniem (por. Mt 3,11).

Katecheta stawia pytanie retoryczne:

Jaką rolę odgrywa Duch Święty w naszym życiu i czy pozwalamy się Mu prowadzić w dziele odpowiedzialności za kształtowanie współczesnego życia społecznego? Szukając odpowiedzi na te pytania, przypomnijmy sobie przełomową homilię wygłoszoną przez Jana Pawła II na placu Zwycięstwa (dziś pl. Piłsudskiego) w Warszawie 2 czerwca 1979 r.

Prowadzący, wykorzystując projektor multimedialny i dostęp do internetu, zaprasza do obejrzenia i wysłuchania homilii Jana Pawła II z pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, opublikowanej na stronie internetowej <https://www.youtube.com/watch?v=MPmS2DXA89A> (całość trwa 41 min 13 s, można wykorzystać tylko fragment od 39:50 do 41:08).

Katecheta komentuje obejrany fragment filmu:

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Słowa wielkiej i pokornej modlitwy papieża Polaka wypowiedziane w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Wołanie, które okazało się spełnionym prorocstwem. Wymodlone, ale i wywalczone, okupione również męczeńską śmiercią zmiany polityczne w naszej ojczyźnie doprowadziły do obalenia komunizmu i stworzenia wolnej, demokratycznej Polski. Jan Paweł II, jak również inni nasi rodacy w dobie zniewolenia komunistycznego czuli ogromną odpowiedzialność za kształt życia społecznego.

Prowadzący proponuje pochylenie się nad nauczaniem Kościoła katolickiego i refleksję, której zadaniem jest uświadomienie potrzeby wspólczesnej odpowiedzialności za kształt życia społecznego przy wsparciu Ducha Świętego. Katecheta dzieli uczestników na cztery grupy, rozdaje wydrukowane kartki z fragmentami zaproponowanych dokumentów i prosi o rozpoczęcie tej części katechezy modlitwą. Następnie intonuje wspólny śpiew: „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź”.

Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie Jana Pawła II *Christifideles laici*, 5 i 7

Istota ludzka, jeśli nie jest uznana i kochana na miarę jej godności żywego obrazu Boga, narażona jest na najbardziej upokarzające i wynaturzone akty „uprzedmiotowienia”, w wyniku których dostaje się w niewolę silniejszego. Silniejszy może mieć różne imiona: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu. I znów stajemy wobec wielu ludzi, naszych braci i siostr, których przesadna tolerancja czy jawnie niesprawiedliwe prawodawstwo pozbawiają podstawowych praw: prawa do życia w jego pełnym wymiarze, prawa do dachu nad głową i pracy, do założenia rodziny i odpowiedzialnego rodzicielstwa, do uczestniczenia w życiu publicznym i politycznym, do wolności sumienia i wyznawania wiary religijnej. Któż byłby w stanie policzyć dzieci nienarodzone, bo zgładzone w łonie matek, dzieci porzucone i maltretowane przez własnych rodziców, dzieci pozbawione miłości i należytej opieki? W niektórych krajach całe masy ludzi żyją bez dachu nad głową i pracy, pozbawione środków, które mogłyby im zapewnić życie godne ludzkich istot

czy choćby elementarne warunki bytowe. Dziś stały się czymś zwyczajnym przerażające skupiska ubóstwa i nędzy, tak materialnej, jak moralnej, okalające wielkie metropolie i zadające śmierć całym grupom ludzi. [...] Jest to pole działania Kościoła, nas wszystkich: pasterzy i wiernych, kapłanów, osób zakonnych i świeckich. Wymienione tu sytuacje dotyczą Kościoła w sposób bezpośredni, warunkują poniekąd jego działania, ale ich nie hamują, a tym bardziej nie unicestwiają, bowiem Duch Święty, dusza Kościoła, wspiera go w jego misji.

Dekret o apostołstwie świeckich Soboru Watykańskiego II *Apostolicam actuositatem*, 3 i 4

Dla spełniania tego apostołstwa udziela wiernym Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12,7), „udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11), by „służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał”, przyczyniali się i oni „jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej” (1 P 4,10) do budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4,16). Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła w wolności Ducha Świętego, który „wionie tam, gdzie chce” (J 3,8), a zarazem w zjednoczeniu z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swymi pasterzami, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre (por. 1 Tes 5,12.19.21). Niech również [świeccy] cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, 4

Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18). On to właśnie jest

Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4,14; 7,38-39), przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8,10-11). Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16; 6,19), w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4,6; Rz 8,15-16.26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocześnie we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: „Przyjdź!” (por. Ap 22,17). Tak to cały Kościół okazuje się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, 75

Kościół rośnie, napełniony pociechą Ducha Świętego, który jest jego duszą. On sprawia, że wierni prawdziwie rozumieją naukę i tajemnicę Chrystusa. Jak w początkach Kościoła, tak i dzisiaj On działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się Jego kierownictwu. On podsuwa mu słowa, jakie tylko On jeden może poddać, a równocześnie usposabia serca słuchaczy, aby otwarli się na przyjęcie Ewangelii i na głoszone Królestwo. Techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nie da wyniku bez Niego. I żadna wymowa nie zdoła poruszyć człowieka bez Jego tchnienia. Ponadto zdobycze socjologii czy psychologii, choć gruntowne, bez Niego okazują się daremne. Obecnie w Kościele dostrzegamy szczególny czas Ducha Świętego. Wszędzie wierni usiłują nie tylko lepiej Go poznać i pojąć takim, jakim Go objawia Pismo Święte, ale też oddać się Mu w wielkim rozradowaniu duszy, otwierając się na Jego tchnienie. Bardzo liczni, gromadząc się koło Niego, chętnie poddają się Jego kierownictwu. Jeśli zatem Duch Święty tak wielką rolę odgrywa w życiu Kościoła, to z pewnością największą odgrywa w dziele ewangelizacji. Niebezpiecznie i nieprzypadkowo początek ewangelizacji przypadł na dzień Pięćdziesiątnicy; stało się to właśnie pod tchnieniem Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że Duch Święty

jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia. Również słusznie można twierdzić, że On jest celem i kresem wszelkiej ewangelizacji. On sam bowiem dokonuje swego stworzenia, mianowicie tworzy nową ludzkość, do której ewangelizacja winna zmierzać poprzez ową jedność w różnorodności, do jakiej prowokuje przepowiadanie Ewangelii w społeczności chrześcijańskiej. Ponadto za pośrednictwem Ducha Świętego Ewangelia przenika aż do świata, ponieważ On daje zrozumienie „znaków czasu” – znaków Bożych – które ewangelizacja odkrywa i tłumaczy ich znaczenie w życiu ludzkim.

Katecheta zaprasza chętnych uczestników do podzielenia się uwagami oraz refleksjami, a ich swobodne wypowiedzi podsumowuje w następujący sposób:

Warto przypomnieć prawdziwie profetyczne słowa Soboru Watykańskiego II z konstytucji *Gaudium et spes* (26): „Duch Boży, który przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi, pomaga tej ewolucji”. Podsumowując naszą pracę w grupach, należy stwierdzić, że prawdziwie Duch dzieci Bożych jest mocą inspirującą rozwój historii narodów. W każdej epoce wzbudza On nowych ludzi, którzy żyją świętością, prawdą i sprawiedliwością. Świat, poszukując z niepokojem w XXI w. dróg współżycia solidarniejszego, koniecznie potrzebuje oparcia się na osobach, które właśnie dzięki Duchowi Świętemu umieją żyć jako prawdziwi synowie Boży. Jak podkreśla św. Paweł: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: »Abba, Ojcze!«. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6-7). Duch Święty, prawdziwy sprawca naszego dzieciństwa Bożego, odrodził nas w wodzie chrztu do nowego życia. Od tego momentu „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). Co wnosi zatem w kształtowanie życia społecznego chrześcijanina owo bycie dzieckiem Boga? Święty Paweł pisze: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Być synem Bożym oznacza zatem przyjąć Ducha Świętego, pozwolić prowadzić się przez Niego, być otwartym na Jego działanie w historii naszego życia osobistego, w historii świata, kształtując Boży obraz współczesnego życia społecznego.

Następnie prowadzący prosi uczestników o powstanie i kończy tę część wspólną modlitwą do Ducha Świętego:

O Duchu Święty, Pocieszycielu, racz udoskonalić w nas dzieło rozpoczęte przez Jezusa; spraw, by modlitwa, którą zanosimy, była mocna i stała. Przyspiesz dla każdego z nas czas głębokiego życia wewnętrznego. Rozpal w nas zapał apostołski, który by dosięgał wszystkich ludzi i wszystkie narody, gdyż wszystkie są odkupione krwią Chrystusa i wszystkie stanowią Jego dzieło.

IV. Działać

Prowadzący w krótkich słowach rozpoczyna tę część katechezy:

Odkrywana dziś odpowiedzialność za kształtowanie życia społecznego nie może sprowadzić się do poziomu jednorazowego aktu wiary, np. jak podczas przystępowania do sakramentu bierzmowania. Chodzi o czynność stale powtarzaną czy wręcz nieustanną, jak oddychanie. Stawanie się uczniem Chrystusa, który bierze w swoje ręce troskę o losy ojczyzny, jest więc procesem, w którym „kształtuje się w nas Chrystus” (Ga 4,19). W procesie tym stale na nowo mamy się uczyć, jak wybierać dobre natchnienia Bożego Ducha, a uśmiercać w sobie popędy starego człowieka, które Ducha Świętego zasmucają. Możemy zatem dzisiaj mówić o swego rodzaju społecznym, duchowym oddychaniu. Praktyka ta pomoże również nam, dorosłym uczestnikom katechezy, wzrastać na co dzień w wierze i owocach Ducha Świętego.

Katecheta proponuje praktyczne wskazania (duchowy wdech i wydech):

Duchowy „wydech” to odważne wyznanie grzechu, polegające na:

- zgodzeniu się z Bogiem co do swojego grzechu, osądzeniu rzeczy tak, jak ją Bóg osądza, a przy najbliższej okazji wyznaniu w sakramencie pokuty i pojednania;
- uznaniu, że Bóg już przebaczył ten grzech dzięki śmierci Chrystusa na krzyżu;
- nawróceniu się, tzn. zmianie swojego sposobu myślenia, który w tej konkretnej sprawie doprowadził do obrazy Boga (*metanoia*).

Duchowy „wdech” natomiast to napełnienie się Duchem Świętym. Jezus mówi, że „Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,13), a prosząc, możemy mieć pewność, że Go otrzymaliśmy (1 J 5,14-15). Mając pewność płynącą z wiary, że Duch Święty wspomaga naszą słabość, silni Jego potęgą, możemy na nowo zmierzyć się z wyzwaniami, które przynosi codzienne życie i zabieganie o ewangeliczny obraz życia społecznego. Ważne jest świadome i dobrowolne, płynące z wiary i miłości, uznanie naszej zależności od Chrystusa. On jest jedynym Panem wierzących. Bez Niego nic nie możemy uczynić (J 15,5), również stworzyć demokratycznego państwa, kierującego się duchem Dekalogu. To życie Jezusa, Jego moc, Jego mądrość, Jego siła czynią nas mądrymi i silnymi i umożliwiają nam życie według Jego woli. Pan sam chce żyć swoim życiem w nas. Dlatego tak często, częściej niż na innych, przychodzić będą na nas wszelakiego rodzaju karcenia, ćwiczenia i przeciwności, byśmy byli pokorni, świadomi swej kruchości, byśmy wiedzieli, od kogo pochodzi owa przeogromna, działająca w nas moc.

Praktyka „duchowego oddychania” przynosi owoce wtedy, gdy czynimy ją stałym elementem życia społecznego. Umożliwia nam ćwiczenie się w wierze na podstawie słowa Bożego, a nie naszych zmiennych uczuć czy nastrojów. Takie postępowanie dzięki działaniu Ducha Świętego będzie owocowało wewnętrznym rozwojem przez poznanie siebie, odkrycie tych sfer życia, w których panuje jeszcze moje egoistyczne „ja”, przez coraz większe poddanie się prowadzeniu Ducha, a wreszcie przez objawianie się owoców Ducha w życiu moralnym i zdolność do dawania świadectwa o Chrystusie w domu, rodzinie, miejscu pracy, nauki czy całym społeczeństwie.

V. Celebrować

Celebrację należy przeprowadzić w kaplicy lub kościele. Należy odkryć ołtarz eucharystyczny i zapalić świece. Rozpoczyna ją wspólny śpiew: „Przyjdź, Duchu Święty”.

Wprowadzając, katecheta pyta:

Czy zawsze mamy świadomość naszej odpowiedzialności za kształt życia społecznego? Czy otwieramy się na moc Ducha Świętego? Czy prosimy Go o pomoc i wsparcie? Czy wreszcie w Duchu Świętym szukamy inspiracji do działania?

Prowadzący rozdaje czyste kartki papieru oraz ołówki, wyjaśniając:

W chwili ciszy, na kanwie dzisiejszej katechezy, spróbujmy podjąć konkretne postanowienie, którego realizacja będzie służyć odpowiedzialnej trosce za kształt życia społecznego.

Katecheta prosi o zapisanie postanowień na kartkach i mówi:

Sięgnijmy, proszę, do modlitwy ułożonej przez papieża Pawła VI, modlitwy katolika świeckiego, który zabiega o dobro wspólne.

Prowadzący rozdaje wydrukowane kartki z modlitwą papieża i prosi wybrane osoby o odczytywanie kolejnych fragmentów:

Uczestnik katechezy: My, ludzie tego wieku, świeccy członkowie ludu Bożego, katolicy, pragnący być wierni i czynni, synowie i bracia w Twym świętym Kościele, patrzymy na Ciebie, Jezu Chryste, nasz Panie, Nauczycielu i Zbawicielu ludzkości, jako na Światłość świata, a oświeceni przez Ciebie, prosimy Cię, abyś nam dał zrozumieć, że to obdarowanie nas Twoim światłem stanowi powołanie.

Wszyscy: Amen.

U.: Powołanie do podążania za Tobą, za Twoim słowem, ku zjednoczeniu się z Tobą, ponieważ Ty, Chryste, jesteś drogą, prawdą i życiem.

W.: Amen.

U.: Spraw, o Panie, abyśmy byli zawsze bardzo wrażliwi na wezwanie objawienia, którym jest Twoja Ewangelia stanowiąca tajemnicę, siłę i radość naszego istotnego przebaczenia.

W.: Amen.

U.: Spraw, o Panie, abyśmy zrozumieli godność i zadanie naszego prosteo, pełnego tajemnic życia chrześcijańskiego.

W.: Amen.

U.: Spraw, o Panie, abyśmy jako uczniowie i naśladowcy Twój poddawali się dobrowolnie i chętnie tajemnicy jedności, którą jest Twój Kościół, żyjący Twą prawdą i Twą miłością.

W.: Amen.

U.: Spraw, o Panie, aby Duch Twój ukształtował i przemienił nasze życie i dał nam radość szczerego braterstwa, gotowość wielkodusznego służenia oraz pragnienie apostołstwa.

W.: Amen.

U.: Spraw, o Panie, aby zawsze coraz to gorętsza i czynniejsza stawała się nasza miłość do wszystkich braci w Chrystusie, dla coraz intensywniejszej współpracy z nimi nad budowaniem królestwa Bożego.

W.: Amen.

U.: Spraw wreszcie, o Panie, abyśmy umieli jednoczyć nasze wysiłki ze wszystkimi ludźmi dobrej woli dla pełnego urzeczywistnienia dobra ludzkości w prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości.

W.: Amen.

K.: Tak Ciebie – przez Ciebie, Chryste, błagamy, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg po wszystkie wieki.

W.: Amen.

Katecheta aranżuje procesję do ołtarza, w której każdy z uczestników zanoszą kartkę z napisanym postanowieniem i symbolicznie składa ją na ołtarzu eucharystycznym. Towarzyszy jej śpiew: „Ofiaruję Tobie, Panie mój”.

Każdy z uczestników katechezy podchodzi do ołtarza, gdzie składając postanowienie, wypowiada następujące słowa: „Duchu Święty, przyjdź!”.

Po zakończonej procesji kapłan mówi:

K.: Umocnieni darem Ducha Świętego, wnieśmy do Pana Boga nasze prośby i błagania.

Po każdej prośbie powtarzamy: „Umocnij nas w Duchu Świętym”.

- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na całą wspólnotę Kościoła, na papieża, biskupów, prezbiterów i wszystkich wiernych, aby słowo Boże głosili po całej ziemi.
- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na przywódców państw, aby dążyli do trwałego i sprawiedliwego pokoju na świecie.
- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na naszą ojczyznę, na rządzących i na naszych rodaków, aby umieli dostrzegać Twoje wielkie dzieła i pokornie za nie dziękować.

- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na młodzież przystępującą do sakramentu bierzmowania, aby wzrastała w mądrym i mężnym wyznawaniu wiary.
- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na wątpiących w wierze, aby poszukując odpowiedzi na zadawane sobie pytania, zwracali się sercem do Ciebie.
- Panie, wylewaj dary Ducha Świętego na nas, zgromadzonych na Mszy św., abyśmy – jak apostołowie – umieli dzielić się wiarą z innymi.

Kapłan kończy modlitwą:

K.: Chwalimy Cię, wszechmogący Boże, za dar Ducha Świętego, którego dałeś swojemu Kościołowi. Niech Jego moc wspiera nas w dążeniu do świętości. W Duchu Świętym wielbimy Cię teraz i na wieki wieków.

W.: Amen.

Na zakończenie celebracji można zaśpiewać: „Boże, coś Polskę”.

KS. ŁUKASZ SIMIŃSKI

WYDZIAŁ TEOLOGII KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO

JANA PAWŁA II

Odpowiedzialność za misje *ad gentes*

Cele:

- pogłębienie wiedzy na temat misji *ad gentes*;
- zwrócenie uwagi na powszechny obowiązek głoszenia Ewangelii przez wszystkich ochrzczonych;
- pobudzenie do aktywnego zaangażowania się w dzieło misyjne Kościoła.

Metody: świadectwo, dyskusja, rozmowa kierowana, analiza tekstu, projekcja filmu, praca w grupie, pogadanka, burza mózgów, praca indywidualna, celebrowanie.

I. Modlitwa

Modlitwa św. Jana Pawła II o ducha misyjnego

Panie Jezu, który niegdyś wezwał pierwszych uczniów, aby stali się rybakami ludzi, niech także dziś rozbrzmiewa Twoje łagodne wezwanie: „Pójdź za Mną!”. Udziel chłopcom i dziewczętom tej łaski, by radośnie odpowiedzieli na Twój głos!

Wspieraj w apostołskim trudzie naszych biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane. Obdarz wytrwałością seminarzystów i wszystkich tych, którzy realizują swój ideał życiowy w pełnym oddaniu się Twojej służbie. Rozbudź w naszych wspólnotach zapał misyjny. Poślij, o Panie, robotników na swoje żniwo i nie pozwól, by brak pasterzy, misjonarzy i tych, którzy poświęcają życie sprawie Ewangelii, doprowadził ludzkość do zguby. Amen³⁷.

³⁷ Jan Paweł II, *Modlitwa o ducha misyjnego*, <http://www.adgentes.misje.pl/modlitwy-311/modlitwy-za-misje-313> [dostęp: 2.03.2018].

II. Życ i dzielić się doświadczeniem – dzielić się Bogiem z innymi

Na wstępie uczestnicy spotkania słuchają świadectwa świeckiej misjonarki.

Jestem świecką misjonarką kombonianką. Moim błogosławieństwem było odkrycie marzenia Pana Boga dla mnie w charyzmacie św. Daniela Comboniego, bo dla mnie powołanie, jakiegokolwiek by było, jest marzeniem Pana Boga. Kiedy myślimy o ludziach, których kochamy, często marzymy o dobrym życiu dla nich i z nimi. Tak samo jest z Panem Bogiem – Jego marzeniem jest nasze powołanie. Od trzech lat realizuję nasze (Jego i moje) marzenie w Gulu w Ugandzie [...]. Moja obecność tutaj polega na współpracy, pomocy, podnoszeniu poczucia godności, ale przede wszystkim dawaniu swoim życiem świadectwa, że Pan Bóg kocha nas wszystkich. Kiedy po jakimś czasie dostrzega się w ludziach zmianę (widać dumę i godność w twarzach dzieci, ludzie mają ochotę i umiejętności rozwoju, wzrastania jako osoby żyjące w społeczeństwie i Kościele), wtedy oddaje się taką misję tubylcom. Od trzech lat najważniejszymi tubylcami dla mnie są dzieci i młodzież. Sierociniec św. Judy, dzieci ze szkoły św. Moniki i od niedawna dzieci kobiet osadzonych w więzieniu, razem z mamami odsiadujące wyroki. Z wykształcenia jestem pracownikiem socjalnym oraz pedagogiem resocjalizacji, więc skupiam się na odnalezieniu razem z nimi ich poczucia własnej wartości, godności, a jako misjonarka staram się, aby odkryły najważniejszą Osobę w ich życiu, która nigdy ich nie opuści, jak zrobili to rodzice. To Ojciec, Syn i Duch Święty oraz Matka Boska, a także zastępy aniołów i świętych w niebie. Wiele dzieci z sierocińca odczuwa brak dowartościowania, poczucia bezpieczeństwa, zdarza się, że ojciec przychodzi tylko odwiedzić dziecko, ale nie chce go zabrać, bo ma już nową żonę i nową rodzinę [...]. Dzieci kobiet osadzonych są z nimi od porodu do trzech lat. Staram się, aby miały dostęp do zabawek, kolorowanek, owoców lub warzyw, bo codziennie otrzymują to samo jedzenie – fasolę [...]. W czasie katechez z dziećmi i młodzieżą, w więzieniu, z mężczyznami, do których chodzę razem z grupą modlitewną z parafii Świętego Różańca, staram się z łaską Ducha Świętego, aby odkrywali, kim jest Bóg. Że nie jest kimś wysoko lub daleko, nieosiągalnym, groźnym i karzącym. Dzielę się z nimi Bogiem, którego

ja znam, doświadczyłam i w którego wierzę. Bogiem, który czeka na nas każdego dnia, aby z Nim porozmawiać, dać Mu czas, aby przyszedł do każdego w relacji przyjaźni, zaufania, miłości. To jest najważniejsze i tego mnie On tutaj nauczył: że najważniejsza jest codzienna relacja z Nim – jak z przyjacielem, o którym myślimy w ciągu dnia, jak z kimś, kogo kochamy. On potrzebuje naszego czasu, ciszy – dał nam wolną wolę i tylko ja mogę zdecydować, na ile pozwolę Mu wejść w moją codzienność. W codzienności, przez Niego, dla Niego i w Nim, staram się żyć z ludźmi w Ugandzie, bo w każdym z nas jest Jego częśćka i obraz. Ewa³⁸.

Następnie grupa prowadzi dyskusję, odpowiadając na pytania:

- Co odnalazła w swoim życiu autorka tekstu?
- Gdzie zaczęła realizować swoje powołanie?
- Komu poświęciła swoje życie?
- Czy dzieli się z innymi?

Prowadzący dalej wprowadza w temat spotkania w ten lub podobny sposób:

Niejednokrotnie w kościele czy na katechezie możemy usłyszeć stwierdzenie, że Kościół ze swej natury jest misyjny. Określenie to jest echem Soboru Watykańskiego II, który w dekrecie o działalności misyjnej Kościoła stwierdza: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (*ex missione*) Syna i z posłania Ducha Świętego”³⁹. Słowa te podkreślają, że sednem życia Kościoła jest jego posłannictwo głoszenia słowa Bożego wszystkim ludziom na całej ziemi. Kościół realizuje to zadanie nieustannie od wieków. Działalność misyjna Kościoła istnieje od samych początków jego istnienia. Jednak musiało upłynąć wiele wieków, zanim stała się ona przedmiotem refleksji, oddzielnej dziedziny teologicznej⁴⁰. Do wieku XVII ukazywało się bardzo wiele określeń na rzeczywistość misji, a różnorodność definicji warunkowała pojmowanie misyjności

³⁸ E. Maziarz, *Realizować marzenie Pana Boga*, <http://misyjne.pl/blogi-misyjne/realizowac-marzenie-pana-boga/> [dostęp: 2.03.2018].

³⁹ Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 436–474.

⁴⁰ Por. J. Górski, *Odpowiedzi na 101 pytań o misję*, Kraków 2005, s. 13.

Kościół⁴¹. Początkowo nazywano je głoszeniem Ewangelii, głoszeniem wiary, nawracaniem pogan, zakładaniem Kościoła czy chrystianizacją. Dopiero w XVII w. zaczęto powszechnie używać określenia *misje*. Dla odróżnienia od misji parafialnych dodawano przymiotnik *zamorskie* lub *zagraniczne*⁴².

III. Interpretować – czym jest działalność misyjna Kościoła?

Kolejny etap spotkania prowadzący rozpoczyna od aktywizacji uczestników, którzy – metodą burzy mózgów – na dużym arkuszu papieru zapisują swoje skojarzenia ze słowem „misje”. Następnie omawia skojarzenia i dokonuje podsumowania efektów pracy.

Działalność misyjna, jako szczególny wymiar życia Kościoła, kryje w sobie rzeczywistość o wiele bogatszą, niż mogłoby się zdawać. Misja wspólnoty wierzących wypływa z Chrystusowego krzyża, który jest miejscem cierpienia za wielu (por. Mk 14,24). Jezus Chrystus podczas swojej ziemskiej działalności „kontynuował” misję, którą Bóg zlecał prorokom. Byli oni znakiem Jego obecności wśród ludu, a przede wszystkim głosili królestwo Boże i wzywali do nawrócenia. Całkowitym wypełnieniem Ojcowskiego posłania oraz zrealizowaniem w pełni przykazania miłości było dzieło zbawcze Chrystusa, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. Z tego zbawczego wydarzenia wypływa również nakaz dany apostołom. Wszyscy czterej ewangelisti opis spotkania zmartwychwstałego Jezusa z apostołami kończą przekazaniem uczniom przez Mistrza mandatu misyjnego⁴³. Ale na czym dokładnie polega dzieło misyjne realizowane przez członków wspólnoty Kościoła?

⁴¹ K. Müller, *Teologia misji. Wprowadzenie*, Warszawa 1989, s. 35.

⁴² Por. A. Kmiecik, *Papieskie Dzieła Misyjne*, „Światło Narodów” 1999, nr 4, s. 7.

⁴³ „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: »Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata«” (Mt 28,18-20); „I rzekł do nich: »Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!«” (Mk 16,15); „I rzekł do nich: »Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka«” (Łk 24,46-49); „A Jezus znowu rzekł do nich: »Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam«. Po tych

Uczestnicy spotkania, pracując w trzech grupach nad tekstami Magisterium Kościoła, powinni metodą słów kluczowych wyłowić istotę tego, czym są misje.

■ Grupa pierwsza

Ogólnie „misjami” nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa; dochodzą one do skutku przez działalność misyjną, a prowadzi się je na pewnych terenach uznanych przez Stolicę Apostolską (DM 6).

Ewangelizację można określić jako pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych sakramentów (EN 17).

Misje są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa, w Jego miłość ku nam [...]. Oto dlaczego działalność misyjna wypływa nie tylko z formalnego nakazu Pańskiego, ale i z głębokich wymogów życia Bożego w nas (RM 11).

Być Kościołem znaczy być ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca. Oznacza to być zacyzmem Bożym pośród ludzkości. Czyli głosić i nieść zbawienie Boże w ten nasz świat, który często jest zagubiony, potrzebuje odpowiedzi dodającej odwagi, dającej nadzieję, dającej siły w drodze (EG 1).

■ Grupa druga

Działalność misyjna uobecnia Chrystusa, sprawcę zbawienia, przez słowo Ewangelii i sprawowanie sakramentów, których szczytem i ośrodkiem jest Najświętsza Eucharystia (DM 9).

słowach tchnął na nich i powiedział im: »Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane«” (J 20,21-23).

Nakaz głoszenia Ewangelii i posłannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie. Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła i wyraża on najprawdziwszą jego właściwość (EN 14).

W tym ostatecznym słowie swego objawienia Bóg dał się poznać w sposób najpełniejszy: powiedział ludzkości, kim jest. To ostateczne samoobjawienie się Boga jest podstawowym motywem, dla którego Kościół „jest misyjny ze swej natury”. Nie może on nie głosić Ewangelii, czyli pełni prawdy, jaką Bóg dał nam poznać o samym sobie (RM 5).

Marzę o wyborze misyjnym zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą odnowy duszpasterskiej, można zrozumieć jedynie w tym sensie: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach rozszerzało swój zasięg i było bardziej otwarte, by doprowadziło zaangażowanych w nie ludzi do przyjęcia stałej postawy „wyjścia” i w ten sposób sprzyjało udzieleniu pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń (EG 27).

■ Grupa trzecia

Ponieważ cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem ludu Bożego, święty Sobór wzywa wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności za szerzenie Ewangelii, podjęli swoją część w dziele misyjnym wśród narodów (DM 35).

Nie brak takich, którzy sądzą, a także mówią, że wygasł zapał i gorliwość apostołska, a epoka misyjna już się skończyła. W odpowiedzi Synod Biskupów orzekł, że ewangelizacja misyjna nie utraciła żywotności, a Kościół zawsze będzie się trudził nad prowadzeniem tego zadania (EN 53).

Niektórzy zapytują przeto, czy należy jeszcze mówić o specyficznej działalności misyjnej albo jej określonych środowiskach, czy też nie należałoby przyjąć istnienia jednej jedynej sytuacji misyjnej, w związku z czym istnieje tylko jedna misja, wszędzie jednakowa. Trudność w rozszyfrowaniu tej złożonej i zmieniającej się rzeczywistości w odniesieniu do nakazu ewangelizacji ujawnia się już w „słownictwie misyjnym”: na przykład pewne załopotanie budzi stosowanie terminów „misje” i „misjonarze”, uważanych za przebrzmiałe i obciążone negatywnymi skojarzeniami historycznymi, woli się stosować rzeczownik „misja” w liczbie pojedynczej i przymiotnik „misyjny” na określenie wszelkiej działalności Kościoła (RM 32).

Dzisiaj w Jezusowym „idźcie” obecne są zawsze nowe scenariusze i wzywania misji ewangelizacyjnej Kościoła. Wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego „wyjścia”. Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozemnieć, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie świata potrzebujące światła Ewangelii (EG 20).

Po wykonaniu zadania grupy kolejno prezentują i omawiają wyniki swojej pracy. Następnie prowadzący kontynuuje prelekcję.

Chociaż Kościół jest z natury swej misyjny (KK 2, DM 2), to nie każda jego działalność ma charakter misyjny. Głoszenie Ewangelii przez Kościół dokonuje się w trzech przestrzeniach życia i funkcjonowania różnych grup. Pierwszym typem jest posługa wśród ludzi, którzy znają Chrystusa. Dokonuje się ona w sposób zorganizowany, samodzielny oraz systematyczny i nazywana jest duszpasterstwem. Drugim obszarem jest głoszenie Ewangelii wśród ludzi, którzy wcześniej poznali Chrystusa, ale odeszli od wiary i zapomnieli o Nim. Działalność tę nazywa się nową ewangelizacją lub reewangelizacją. Trzecim obszarem działalności Kościoła jest głoszenie Ewangelii wśród narodów i grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa, wśród których Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni. Ten rodzaj działalności nazywa się misjami, czyli misją Kościoła *ad gentes*.

Misjami zatem nazywamy specjalne przedsięwzięcia (DM 6), które polegają na głoszeniu Ewangelii tym, którzy jej jeszcze nie poznali, oraz na zakładaniu Kościoła tam, gdzie go jeszcze nie było (por. DM 6). Czynią to misjonarze posłani przez Kościół, konkretnie przez biskupa, wyższego przełożonego duchowieństwa diecezjalnego i katolików świeckich, względnie przez prowincjała, wyższego przełożonego zakonników (por. KPK kan. 784, 782 § 1, 620). Wobec tego misjonarzem nie jest ten, który w jakiś sposób znalazł się na terenach misyjnych i współpracuje tam z misjonarzami, ale tylko ten, który formalnie został posłany przez swego wyższego przełożonego⁴⁴.

Pierwszym misjonarzem Kościoła jest każdorazowo wybrany papież. To on jako pierwszy spośród wszystkich katolików jest odpowiedzialny za głoszenie Ewangelii w świecie. W pierwszym rzędzie zadanie w tej kwestii spełnia on za pomocą Kongregacji Ewangelizowania Narodów⁴⁵. Swoje powołanie na płaszczyźnie głoszenia misyjnego następcą św. Piotra realizuje także za pośrednictwem Papieskich Dzieł Misyjnych. Stanowią one wyjście z troską o misje i misjonarzy poza to, co wynika ze zwykłej serdeczności, z osobistej więzi. To pomoc tym, o których państwowe instytucje nie chcą pamiętać. Ludzie wierzący modlitwą oraz pomocą finansową wspierają te dzieła, które potrzebują pomocy Kościoła. Dzieła te to praktyczna realizacja jedności Kościoła, który wspólnie troszczy się o swoich członków na całym świecie, nawet jeśli emocjonalnie nic nas z nimi nie wiąże.

Papieskie Dzieła Misyjne są instytucją podległą bezpośrednio papieżowi. Jej zadaniem jest budzenie świadomości misyjnej, promowanie ducha misyjnego wśród ludu Bożego. Swoją działalnością obejmują dzieci, młodzież, małżeństwa, rodziny, duchowieństwo oraz osoby konsekrowane. W skład Papieskich Dzieł Misyjnych wchodzi cztery formacje: Papieska Unia Misyjna⁴⁶ (PUM), założona we Włoszech; Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary⁴⁷

⁴⁴ A. Kurek, *Nauka o misjach w Piśmie Świętym i dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, w: J. Guzowski (red.), *Misyjne zadania Kościoła w Polsce. W kierunku dokumentu II Synodu Plenarnego*, Olsztyn 1997, s. 5–6.

⁴⁵ Por. F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów z misjologii*, Górna Grupa 2016, s. 87.

⁴⁶ Zob. J. Górski, *Papieska Unia Misyjna w Polsce w służbie Kościołowi powszechnemu*, „Światło Narodów” 1996, nr 4, s. 32–40; F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów...*, dz. cyt., s. 92–93; oficjalna strona PUM w Polsce: <http://www.pum.missio.org.pl/> [dostęp: 12.02.2018].

⁴⁷ Zob. F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów...*, dz. cyt., s. 89–90; J. Piotrowski, *Paulina Jaricot (1799–1862), założycielka Żywego Różańca*, w: T. Siudy (red.), *Odkrywanie różańca*,

(PDRW), założone we Francji; Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci⁴⁸ (PDMD), również założone we Francji, oraz Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła⁴⁹ (PDPA), także założone we Francji⁵⁰. Przyjrzyjmy się krótko każdemu z nich.

W ramach podsumowania tej części spotkania prowadzący wyświetla filmik propagujący niedzielę misyjną (<https://www.youtube.com/watch?v=3d5Gk6E1gMg>) oraz spot Dzieła Pomocy Ad Gentes informujący o działalności misyjnej i zachęcający do pomocy polskim misjonarzom (<https://www.youtube.com/watch?v=EyJigqqNt34>).

IV. Działać – bo my nie możemy nie głosić (por. Dz 4,20)

Można wiele mówić, pisać czy rozważać na temat misji. Nie jest to tak wielce trudne i wymagające. Dużo trudniej jednak jest żyć misjami, uczestniczyć w nich samemu, prowadzić działalność misjonarską. Kościół, który ze swej natury jest misyjny, nie może być obojętny na losy ludzi, którym nie było dane poznać Ewangelii. W myśl tych słów niezliczone rzesze kapłanów i zakonników, a także ludzi świeckich ruszały na cały świat, aby świadczyć o Bogu, który jest miłością.

Jest rzeczą oczywistą, że nie każdy z nas może zostać misjonarzem i wyjechać w dalekie kraje, by głosić Ewangelię. Każdy z nas jednak może wspierać misje modlitwą i ofiarą. Misje w życiu Kościoła to nie tylko „eksport” ludzi i środków. To powszechne wezwanie do szeroko rozumianej działalności misyjnej. Niejednokrotnie wzywali do niej w oficjalnym nauczaniu papieże. Czynił to Jan Paweł II, który w encyklice *Redemptoris missio* pisał:

Kraków 2003, s. 75–80; F. Jabłoński, *Paulina Jaricot – odwaga głoszenia Chrystusa. W 150. rocznicę śmierci (1862–2012)*, Gniezno 2012; oficjalna strona PDRW w Polsce: <http://www.pdrw.missio.org.pl/> [dostęp: 12.02.2018].

⁴⁸ Zob. E. Błońska, *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci*, „Seminare” 2000, nr 16, s. 121–138; F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów...*, dz. cyt., s. 90–91; oficjalna strona PDMD w Polsce: <http://www.dzieciom-misji.missio.org.pl/> [dostęp: 12.02.2018].

⁴⁹ Zob. F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów...*, dz. cyt., s. 91–92; oficjalna strona PDPA w Polsce: <http://www.pdpa.missio.org.pl/> [dostęp: 12.02.2018].

⁵⁰ Por. F. Jabłoński, *Konspekty do wykładów...*, dz. cyt., s. 88–89.

Bóg otwiera przed Kościołem horyzonty ludzkości lepiej przygotowanej na ewangeliczny zasiew. Mam wrażenie, że nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację i w misję wśród narodów. Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludom⁵¹.

Benedykt XVI natomiast, w liście apostolskim *Porta fidei*, rozpoczynającym Rok Wiary, zwrócił uwagę na konieczność dzielenia się doświadczeniem wiary, która ma swoje źródło w miłości Chrystusa. Papież pisze w liście:

Miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji. Dzisiaj, tak jak wówczas, wysyła On nas na drogi świata, aby głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi (por. Mt 28,19). Poprzez swą miłość Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje On Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, z nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonującego zaangażowania kościelnego na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć entuzjazm w przekazywaniu wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, które nigdy nie może słabnąć, czerpie moc i siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Sprawia ona, że życie wiernych wydaje owoce, ponieważ poszerza serca w nadziei i pozwala na dawanie twórczego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły tych, którzy słuchają, na zaproszenie Pana, aby przyłączyli się do Jego słowa, by stali się Jego uczniami⁵².

⁵¹ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 3, Watykan 1990.

⁵² Benedykt XVI, *Porta fidei*, nr 7, Watykan 2011.

W czasie modlitwy Anioł Pański papież Franciszek zapraszał wszystkich wiernych do aktywnego zaangażowania się w sprawy ludzkie i społeczne, oświecając rzeczywistości doczesne światłem, które pochodzi od Boga. Mówił do zebranych:

zachęcam wszystkich do przeżywania radości misji, świadcząc Ewangelię w środowiskach, w których każdy żyje i działa. Jednocześnie jesteśmy wezwani do wsparcia miłością, konkretną pomocą i modlitwą misjonarzy, którzy wyruszyli, aby głosić Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają. Przypominam też, że mam zamiar promowania Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w październiku 2019 roku, aby posilić zapał działalności ewangelizacyjnej Kościoła *ad gentes*⁵³.

Choć nauczanie następców św. Piotra zachęca i zaprasza do działalności na rzecz misji, to jednak od nas samych zależy, czy podejmiemy ten trud i radość głoszenia Dobrej Nowiny. Chrystus zaprasza każdego do podjęcia pracy w Jego winnicy, dlatego warto się zastanowić, co każdy z nas może w tej kwestii uczynić.

Na zakończenie części formacyjnej spotkania uczestnicy indywidualnie, na wcześniej przygotowanych paskach papieru, zapisują swoje propozycje zaangażowania się w dzieło misyjne Kościoła. Następnie wszystkie sugestie zostają umieszczone w widocznym miejscu, a grupa wybiera jedną spośród nich, którą będzie starała się zrealizować w najbliższym czasie.

V. Celebrować

Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji misji

Pieśń: *Powietrzem moim jest*

⁵³ Franciszek, *Anioł Pański*, Watykan, 22 października 2017.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: *Zbliżam się w pokorze*

Mt 5,1-2.13-16

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

Następuje chwila ciszy...

Pieśń: *Wy jesteście na ziemi światłem moim*

Bóg dokonuje wielkich rzeczy przy pomocy małych czynów i małych ludzi. Jeżeli dzięki moim czynom i mojej działalności Bóg stanie się bliższy i bardziej dostrzegalny, wówczas przeze mnie dokona się wielkie dzieło. Dlatego przychodzimy do Ciebie, Panie, by uczyć się mniej mówić, a więcej czynić. Wpatrując się w Twoje święte oblicze, chcemy szukać natchnienia i siły do głoszenia Ewangelii wszędzie tam, gdzie nas posyłasz. Pragniemy dzięki Tobie stawać się nieustannie solą dla ziemi i światłem dla świata. I choć może się wydawać, że moje drobne czyny nic nie znaczą, to jednak dzięki nim Bóg może uczynić wielkie cuda, jeśli pozwolimy Mu przez nas działać.

Następuje chwila ciszy...

Pieśń: *Uwielbiam Twoje imię*

Panie Jezu, Ty z miłości do człowieka oddałeś życie za każdego z nas. Przez ten wielki czyn miłości pragniesz nauczyć nas oddawać swoje życie dla dobra innych. To właśnie dzięki Twojej ofierze zrozumieliśmy, że tylko wte-

dy można być prawdziwie szczęśliwym, gdy nie żyje się tylko dla siebie, ale dla bliźnich. Tak wielu kapłanów, zakonników i osób świeckich wyruszyło na krańce świata, by głosić Twoje słowo. Podjęli oni ten wielki trud, aby nieść ludziom pokój, dobro i miłość. Chcemy dziś szczególnie otoczyć ich swoją modlitwą i prosić o zapal misyjny dla każdego z nas.

Następuje chwila ciszy...

Pieśń: *Idźcie na cały świat*

Helena Kmiec kochała Boga, ludzi i życie. Pomagała wszystkim, którzy potrzebowali wsparcia. Uwielbiała się przytulać, kochała dzieci, a one do niej lgnęły. Miała dar misyjny i powołanie do służby najmłodszym. Powtarzała, że chce okazać miłość dzieciom, które nie otrzymały tego uczucia. Ta potrzeba zaprowadziła Helenę aż do dalekiej Boliwii, gdzie służyła jako wolontariuszka misyjna w ochronce dla dzieci. To nie był jej pierwszy wyjazd misyjny – jako wolontariuszka była wcześniej na Węgrzech, w Rumunii i Zambii. Na początku stycznia 2017 r. przybyła do Cochabamby, gdzie przez pół roku miejscem jej misyjnej działalności i domem miała być ochronka dla dzieci prowadzona przez siostry zakonne. Zbliżał się termin otwarcia tej placówki. Wolontariuszka z Polski radośnie włączyła się w prace remontowe i porządkowe, a na koniec wymalowała na ścianach piękne kwiaty dla dzieci, które zdążyła pokazać na zdjęciach w internecie. Właśnie trwały ostatnie przygotowania. Helena miała już gotowe przemówienie na powitanie podopiecznych. Nie zdążyła go wygłosić. Jej życie zostało nagle brutalnie przerwane. Miłość została zamordowana... 24 stycznia 2017 r. została śmiertelnie ugodzona nożem podczas nocnego napadu na ochronkę. Zmarła z powodu ran zadanych w okolicy serca⁵⁴.

Następuje chwila ciszy...

Pieśń: *Nie bójcie się żyć dla miłości*

⁵⁴ Zob. „Niedziela Ogólnopolska” 2017, nr 6, s. 3, 16–18.

Helena oddała życie na służbę Bogu w drugim człowieku. Poświęciła swój czas, talenty i swoją młodość. Oddała je nie na krótką chwilę, ale z miłości poświęciła się dla innych. A czy ty jesteś w stanie z miłości choć parę chwil w tygodniu poświęcić bliźnim? Uczyni teraz ten czas, trwając przed Chrystusem, swoim darem. Darem dla Boga i bliźniego. Niech to będzie twoja modlitewna ofiara w intencji misji i misjonarzy.

Następuje chwila ciszy...

Pieśń: *Mów do mnie, Panie*

Następuje chwila ciszy...

Litania misyjna

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Za tych, co na Twą służbę życie oddali – dziękujemy Ci, Panie.

Za tych, co swoją miłością ogarniają wszystkie narody ziemi

– dziękujemy Ci, Panie.

Za tych, którzy oświełają umysły ludziom – dziękujemy Ci, Panie.

Za tych, co swym przykładem umacniają w narodach wiarę

– dziękujemy Ci, Panie.

Za tych, co budują Twój Kościół na wszystkich krańcach ziemi

– dziękujemy Ci, Panie.

Za nowo ochrzczonych – dziękujemy Ci, Panie.

Za gorące serca spragnione Twojej nauki – dziękujemy Ci, Panie.

O nowych głosicieli Ewangelii – prosimy Cię, Panie.

O ludzi życzliwych misjom – prosimy Cię, Panie.

O błogosławieństwo dla Twych synów w trudnej pracy misyjnej

– prosimy Cię, Panie.

O przyjęcie do grona Twych świętych tych, którzy całe życie głosili

Ewangelię ludom – prosimy Cię, Panie.

O dar wiary dla tych, którzy jej nie mają – prosimy Cię, Panie.

O umacnianie w wierze nowych dzieci Kościoła – prosimy Cię, Panie.

O pocieszenie tych, którym się w pracy nie wiedzie – prosimy Cię,

Panie.

O wysłuchanie wszystkich prośb naszych – prosimy Cię, Panie.

Boże, daj, wszystkim wierzącym łaskę zrozumienia, że są posłani do głoszenia i świadczenia o Twojej Ewangelii wszystkim narodom na całej ziemi. Amen⁵⁵.

Pieśń: *Przytul mnie, Jezu*

Następuje indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Pieśń: *Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych*

VI. Literatura

- Benedykt XVI, *Porta fidei*, Watykan 2011.
- Błońska E., *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci*, „Seminare” 2000, nr 16.
- Dudkiewicz L., *Miłość zamordowana*, „Niedziela Ogólnopolska” 2017, nr 6.
- Franciszek, *Anioł Pański*, Watykan, 22 października 2017.
- Franciszek, *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.
- Górski J., *Odpowiedzi na 101 pytań o misje*, Kraków 2005.
- Górski J., *Papieska Unia Misyjna w Polsce w służbie Kościołowi powszechnemu*, „Światło Narodów” 1996, nr 4.

⁵⁵ *Litania misyjna*, http://www.papua.misjesac.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=371:litaniamisyjna&catid=42:modlitwa-za-misjonarzy&Itemid=70 [dostęp: 12.02.2018].

- Jabłoński F., *Konспекty do wykładów z misjologii*, Górna Grupa 2016.
- Jabłoński F., *Paulina Jaricot – odwaga głoszenia Chrystusa. W 150. rocznicę śmierci (1862–2012)*, Gniezno 2012.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Watykan 1990.
- Kmiecik A., *Papieskie Dzieła Misyjne*, „Światło Narodów” 1999, nr 4.
- Kurek A., *Nauka o misjach w Piśmie Świętym i dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, w: J. Guzowski (red.), *Misyjne zadania Kościoła w Polsce. W kierunku dokumentu II Synodu Plenarnego*, Olsztyn 1997.
- Müller K., *Teologia misji. Wprowadzenie*, Warszawa 1989.
- Niedzielska S., *Nowa misja Heleny*, „Niedziela Ogólnopolska” 2017, nr 6.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975.
- Piotrowski J., *Paulina Jaricot (1799–1862), założycielka Żywego Różańca*, w: T. Siudy (red.), *Odkrywanie różańca*, Kraków 2003.
- Rezmer A., *Działalność misyjna diecezji pelplińskiej w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Kościoła*, Górna Grupa 2018.
- Rozpiątkowski P., *Słowa nadziei*, „Niedziela Ogólnopolska” 2017, nr 6.
- Sobór Watykański II, *Ad gentes divinitus*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968.

